

GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

AGROTECH-G
ZAKLICZYN RYNEK 6
Szczegóły na ostatniej stronie

KM-NET PROFESSIONAL
INTERNET+TELEFON
ŚWIATŁOWODOWY
100Mb/s + 150 Minut
już od 59zł/miesiąc

Ubezpieczenia Navigator
14 665 26 67
603 765 656
GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5
KARTA DUŻEJ RODZINY -15%
Czynne: Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00

ANORAMA GSM
Szczegóły na 3 str.
TELEFONY - SERWIS
Zakliczyn, Rynek 20
OTWARCIE W MARCU



FOT. ARTUR GAWLE.

Platyna dla „Puellae Orantes”

Dziewięć Chór Katedralny „Puellae Orantes” z końcem roku otrzymał Platynową Płytę za album „Christmas Time”. Oficjalne wręczenie tego wyróżnienia odbyło się podczas Koncertu Noworocznego w Centrum Sztuki Mościce. To miła niespodzianka, Platynowa Płyta w muzyce poważnej nieczęsto się zdarza. Naszemu rodakowi z Filipowic, ks. Władysławowi Pachocie - założycielowi i dyrygentowi chóru, i jego asystentce Aleksandrze Topor należą się gorące gratulacje. Kiedy dziewczęta usłyszą ponownie w Zakliczynie? (mn)



Odszedł na wieczną służbę

1 stycznia 2019 roku, w wieku 65 lat, po długich zmaganiach z ciężką chorobą, odszedł mgr inż. Stanisław Józef Żabiński - pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy po odzyskaniu przez Zakliczyn praw miejskich. Odszedł od nas człowiek szczególny; kochający najbliższych, rodzinę, mądry a zarazem skromny, chętnie swoją mądrością dzielący się z innymi, przyjazny ludziom, ale nie narzucający się swoją osobą, pracowity i chętnie dzielący się ze współpracownikami swoją wiedzą i doświadczeniem, wzór pracownika administracji publicznej. Czytaj na str. 9



Fot. St. Kusiak

BUDŻET UCHWALONY, JORDANY ROZDANE

Podczas V sesji Rady Miejskiej uchwalono najważniejszą uchwałę na rok 2019, czyli budżet gminy Zakliczyn. Dochody budżetu gminy na rok 2019 w wersji wyjściowej ustalono na kwotę 51 mln 737 tys. 307 zł 4 gr. Wydatki gminy Zakliczyn mają z kolei wynosić 53 mln 281 tys. 20 zł 90 gr. Deficyt budżetowy ustalono na kwotę 1 mln 543 tys. 713 zł 94 gr. Laureatami nagrody „Jordana” za rok 2018 zostali: Strażacka Orkiestra Dęta „Filipowice”, Janina Bolechała - założycielka Zakliczyńskiego Klubu Seniora, Chór „Cantando canzoni” oraz pianistka Krystyna Man Li Szczepańska. Czytaj na str. 4

145. rocznica urodzin Wincentego Witosa

„Wincenty Witos, którego idee są ponadczasowe wciąż jest inspirujący” - mówiono podczas uroczystych obchodów 145. rocznicy urodzin tego wybitnego męża stanu i przywódcy chłopskiego, zorganizowanych w Wierchosławicach przez NSZZ RI „Solidarność” we współpracy z Samorządem Powiatu Tarnowskiego. Premier Mateusz Morawiecki określił byłego trzykrotnego premiera RP ojcem pojednania narodowego, tak bardzo naszej Ojczyźnie dzisiaj potrzebnego. Czytaj na str. 7



Renowacja Melsztyna

Przeprowadzone zostały prace konserwatorsko-budowlane związane z zabezpieczeniem i odbudową ruin zamku w Melsztynie. Odkryte zostały schody prowadzące na wieżę oraz zasypiane gruzem i ziemią pomieszczenie, w którym planowane jest urządzenie sali wystawienniczo-ekspozycyjnej. Prace, których koszt wyniósł ok. 220 tys. zł, zostały zakończone. - Teraz starać się będziemy o pieniądze na kolejne etapy odbudowy wieży zamku z XIV wieku, na szczycie której znajdować się będzie platforma widokowa - informuje Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.

Czytaj na str. 6



Koncert w Kąsnej Dolnej

Nie na własnej grzędzie, a w dobrach Paderewskiego zarządzanych przez dyrektora Łukasza Gaja w Kąsnej Dolnej, społeczność domosławicka rozpoczęła muzyczne świętowanie 160-lecia działalności szkoły domosławickiej. Kulminacją obchodów jubileuszu powinna wypaść w przyszłym roku. Projekt „Muzyka nas łączy” udowodnił, że kultura wysoka nie wykielkowała nagle w pałacowych salonach, ale ma swoje źródło w muzycznej kulturze ludowej, takiej, z jakiej garściami czerpali najwybitniejsi kompozytorzy. Czytaj na str. 18





Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem.

Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.



DOM WESELNY JANOWICE

Rezerwacja
Adam Krakowski
606 465 181
<http://www.weselajanowice.pl>



Aby zapewnić gościom dodatkową rozrywkę, istnieje możliwość wypożyczenia atrakcyjnego pakietu pojazdów, którymi można udać się na przejażdżkę po pięknej okolicy. Pakiet ów obejmuje cztery pojazdy, w tym: dwa powozy konne, jeden powóz zaprzężony w kucyki oraz ciuchcie, której rozmiary sprawiają, że może być źródłem rozrywki nie tylko dla najmłodszych... Świetna zabawa gwarantowana!

Istnieje możliwość wypożyczenia pojazdów dla Młodej Pary. W naszym asortymencie znajdują się zarówno samochody jak i bryczki. W ofercie mam również pojazdy przeznaczone do rozwożenia gości.



Oferta Hotelu jest wyjątkowo atrakcyjna ze względu na walory widokowe, piękną okolicę oraz dostęp do innych atrakcji przez nas oferowanych. Zwracamy Państwa uwagę na wysoki standard pokoi. Zapewniamy dyskretną, życzliwą obsługę.





OTWARCIE W MARCU

DOM TOWAROWY
(stoisko vis-a-vis LEWIATANA)

Rynek 20
32-840 Zakliczyn
tel. 533 554 272

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 14.00

profesjonalny i najlepszy w regionie

SERWIS

telefonów komórkowych i tabletów

Do każdego zakupionego telefonu power bank lub karta pamięci gratis !

Dla pierwszych 10 klientów, którzy dokonają
zakup na kwotę minimum 200 zł
płyta zespołu PECTUS z autografami Gratis*



* dotyczy zakupu na jednym paragonie

WIOSENNA PROMOCJA

POWER BANK



20 000 mAh
45 zł
30 000 mAh
55 zł

Karta pamięci micro SD



16 Gb
29 zł
32 Gb
39 zł

Alkomat PRO X3 z sensorem elektrochemicznym



Pierwszy rok
od zakupu kalibracja
GRATIS !

279 zł

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ulotka ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

KUPON

Kupon upoważnia do zakupu
szkła hartowanego płaskiego lub
wybranego pokrowca do telefonu/smartfonu
w **SUPER CENIE 10,- brutto**

*Promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów.
Realizacja kuponów wyłącznie na stoisku
PANORAMA GSM w D.T. stoisko vis-a-vis LEWIATANA
Zakliczyn, Rynek 20

KUPON

Kupon upoważnia do zakupu
karty pamięci micro SD 16 Gb
w **SUPER CENIE 19,- brutto**

*Promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów.
Realizacja kuponów wyłącznie na stoisku
PANORAMA GSM w D.T. stoisko vis-a-vis LEWIATANA
Zakliczyn, Rynek 20



Zakliczyn ma plac targowy z prawdziwego zdarzenia

Targowica „Mój Rynek” – tak nazywa się plac targowy w Zakliczynie, który oficjalnie otwarty został w środę 19 grudnia z udziałem Anny Pieczarki z Zarządu Województwa Małopolskiego. Lokalni producenci w komfortowych warunkach będą mogli tam sprzedawać m.in. produkty rolno-spożywcze oraz ekologiczną żywność na specjalnie oznakowanych stoiskach. Przebudowa targowiska przy ul. Grabina kosztowała prawie 1,2 mln zł, a przeszło pół miliona zł to dotacja unijna – z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Anna Pieczarka z Zarządu Województwa Małopolskiego przecina wstęgę

- Ta inwestycja to kolejne nasze przedsięwzięcie w kierunku umacniania pozycji Zakliczyna jako handlowej stolicy Pogórza – mówił Dawid Chrobak, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.

Wraz z nim przecięli wstęgę, oficjalnie inaugurując działalność placu targowego m.in. Anna Pieczarka z Zarządu Województwa Małopolskiego, etatowy członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego Tomasz Stelmach, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Irena Kusion oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Zakliczynie – Stanisław Nadolnik i Henryk Lasota. Targowisko poświęcił proboszcz parafii pw. św. Idziego opata w Zakliczynie ks. Paweł Mikulski.

Zbudowana została kompletna infrastruktura handlowa i usługowa.

Na utwardzonym placu wyznaczonych zostało 88 stoisk handlowych. Większość jest pod zadaszeniem.

Plac podzielony jest na strefy handlowe z asortymentem owocowo-warzywnym, ogrodnictwem, dla hodowców (zboża na karmę, pasza dla zwierząt), jest też miejsce z wagą do sprzedaży żywnych zwierząt.

Wykonana została ponadto droga dojazdowa z chodnikiem oraz urządzony został parking dla samochodów.

Targowisko wyposażone zostało w odpływ wody deszczowej, sanitariaty, wykonane zostały przyłącza do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Będzie mogło funkcjonować przez cały rok i będzie ogólnodostępne.

Rafał Kubisztal
FOT. MAREK NIEMIEC



Obiekt poświęcił ks. Mikulski

Najpierw budżet na rok 2019, potem „Jordany” i życzenia



Uroczysta sesja w Sali im. Spytka Jordana

Bardzo pracowity był poświęcony czwartek dla zakliczyńskiego samorządu gminnego. Już o 8:30 rozpoczęła się V sesja Rady Miejskiej, podczas której uchwalono najważniejszą uchwałę na rok 2019, czyli budżet gminy Zakliczyn. Dochody budżetu gminy na rok 2019 w wersji wyjściowej ustalono na kwotę 51 mln 737 tys. 307 zł 04 gr. Wydatki gminy Zakliczyn mają z kolei wynosić 53 mln 281 tys. 20 zł 90 gr. Deficyt budżetowy ustalono na kwotę 1 mln 543 tys. 713 zł 94 gr. Przyjęto też kilka uchwał o budżetowych, a ponadto Rada uchwaliła wysokość stawek diet dla radnych. Po 8 latach stanu constans, Rada zmieniła stawki diet i sposób ich wyliczania.

Od 2019 roku wygląda to następująco: Przewodnicząca Rady Miejskiej w Zakliczynie otrzymywać będzie 75% minimalnego wynagrodzenia miesięcznego za pracę (1687 zł 50 gr.), przewodniczący Komisji Rady Miejskiej otrzymywać będą 29% minimalnego wynagrodzenia miesięcznego za pracę (652 zł 50 gr.), a pozostali radni otrzymywać będą 24% minimalnego wynagrodzenia miesięcznego za pracę (540 zł). Warunkiem podstawowym otrzymania diety jest uczestnictwo radnego w posiedzeniach komisji oraz sesjach Rady Miejskiej. Za każdą



Jordany dla Orkiestry z Filipowic...

nieusprawiedliwioną nieobecność, dieta będzie pomniejszona radnemu o 20%.

Po zakończeniu sesji roboczej nastąpiła przerwa, a po niej uroczyste spotkanie świąteczno-noworoczne, w którym obok radnych, kierownictwa Urzędu Miejskiego, kierowników jednostek organizacyjnych gminy Zakliczyn oraz jednostek Powiatu Tarnowskiego działających na terenie gminy Zakliczyn, szefów stowarzyszeń, wzięli też udział parlamentarzyści: poseł na Sejm Michał Wojtkiewicz i senator RP prof. Kazimierz Wiatr, a także radni powiatowi: Irena Kusion i Józef Gwiżdż, proboszcz parafii pw. św. Idziego opata ks. Paweł Mikulski, honorowi obywatele gminy Zakliczyn: o. Andrzej Chlewicki, Kazimierz Korman i Władysław Żabiński, dyrektor Szkoły Muzycznej w Domosławicach Kazimierz Wojnicki i laureaci nagród „Jordana” przyznawanych przez



Jordany dla Janiny Bolechały z Klubu Seniora



Nagrodę „Klucza” przyjął Krystyna Man Li Szczepańska



...i Chóru „Cantando Canzoni”

Stowarzyszenie „Klucz”. Informacje o laureatach honorowej nagrody „Jordany” zaprezentował prezes Stowarzyszenia „Klucz” Kazimierz Dudzik, a nagrody laureatom wręczyli: burmistrz Dawid Chrobak i przewodnicząca Anna Moj. Laureatami nagrody „Jordany” za rok 2018 zostali: Strażacka Orkiestra Dęta „Filipowice” (nagrodę odebrali kierownik Orkiestry Małgorzata Soska i kapelmistrz Dominik Malik), Janina Bolechała (założycielka Zakliczyńskiego Klubu Seniora), Chór „Cantando canzoni” (nagrodę odebrali solistka chóru Eleonora Krupska i chórmistrz Adam Pyrek) oraz Krystyna Man Li Szczepańska. Po gali „Jordany” były wystąpienia laureatów i gości, uczestnicy spotkania przełamali się oplatkiem i złożyli sobie życzenia, a na koniec spożyli ufundowany przez organizatorów spotkania obiad.

Kazimierz Dudzik
FOT. STANISŁAW KUSIAK



W sesji wzięli udział poseł Michał Wojtkiewicz (z lewej) i b. burmistrz Kazimierz Korman



Na okrasę wystąpił rodzinny tercet

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1
Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:
Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik

DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec

Przetarg na wykonawcę dwóch bloków mieszkalnych



Briefing w ratuszu

Ogłoszony został przetarg na wyłonienie generalnego wykonawcy budowy dwóch bloków mieszkalnych w gminie Zakliczyn w ramach Rządowego Programu Mieszkanie Plus.

Gmina Zakliczyn jako jedna z pierwszych w Małopolsce przystąpiła do Programu Mieszkanie Plus. Sfinansowała powstanie dokumentacji projektowej (150 tys. zł). Wybrała partnera przedsięwzięcia, którym został Bank Gospodarstwa Krajowego, uzyskała pozwolenie na budowę. Utworzona została też spółka celowa – MDR Zakliczyn w celu realizacji rządowego programu.

Teraz ogłoszony został przetarg na budowę dwóch bloków mieszkalnych – w Lusławicach oraz Paleśnicy. W nowoczesnych budynkach ma być 70 mieszkań o różnej powierzchni.

Koszt wybudowania obiektu w Lusławicach (40 mieszkań) szacowany jest na około 5 mln zł, a w Paleśnicy (30 mieszkań) na około 4 mln zł.

- Chcemy wyjść naprzeciw osobom, które nie mają zdolności kredytowej, by kupić własne mieszkanie, ale mają zdolność czynszową – objaśniał burmistrz Dawid Chrobak na konferencji prasowej w zakliczyńskim Ratuszu w związku z rozpoczęciem procedury wyłonienia wykonawcy dwóch bloków mieszkalnych. - Mieszkania będą na wynajem, ale z opcją nabycia ich po latach na własność. Naszym celem jest poprawa jakości życia mieszkańców. Chcemy dać szansę młodym ludziom, aby mogli pozostać w gminie Zakliczyn, aby nie musieli za pracą i mieszkaniem wyjeżdżać do większych ośrodków miejskich lub zagranicę. Tworzymy dla mieszkańców warunki, w których mogą się rozwijać, zakładać rodziny. Oczywiście

nie zapominamy również o seniorach. W ten sposób realizujemy program zrównoważonego rozwoju kraju.

Budynki powstaną na gminnych gruntach, które wniesione zostaną aportem do spółki. Będą blisko infrastruktury społecznej – oświatowej, handlowej czy sportowo-rekreacyjnej.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co w tej sprawie zrobiono w Zakliczynie. W ciągu dwóch lat wykonano tutaj olbrzymią pracę, by mogła ruszyć budowa mieszkań. Zachęcam inne gminy, szczególnie te położone blisko Tarnowa, aby podjęły drogą władz samorządowych Zakliczyna – powiedział poseł na Sejm RP Michał Wojtkiewicz.

Dyrektor w Biurze Realizacji Inwestycji PFR Nieruchomości S.A. Jarosław Kołodziejczyk apelował do właścicieli lokalnych firm budowlanych, aby startowali w przetargu. Oferty przyjmowane będą do 29 marca br.

- Chcemy, aby pieniądze z budowy bloków pozostały na tej samej ziemi. Poszły na wypłaty dla ludzi tutaj mieszkających – mówił Jarosław Kołodziejczyk. - Gratuluję odwagi samorządowi Zakliczyna. To pierwsza tak ciekawa i najbardziej zaawansowana inwestycja spośród ponad 20 w województwie małopolskim.

Kryteria ubiegania się o mieszkania oraz wysokość czynszu zostaną ustalone po rozpoczęciu robót budowlanych, gdy będzie znana już dokładna kwota za jaką zostaną wybudowane bloki. Burmistrz Dawid Chrobak zapewnił, że myśli o innych lokalizacjach w innych miejscowościach. Jeśli będzie duże zainteresowanie mieszkaniami w Lusławicach i Paleśnicy to gmina Zakliczyn budować będzie kolejne bloki dla tych, którzy marzą o własnych czterech kątach.

Rafał Kubiszał
FOT. MAREK NIEMIEC



O programie rządowym mówili (od prawej): dyr. Jarosław Kołodziejczyk, poseł Michał Wojtkiewicz i burmistrz Dawid Chrobak

Dużo nowych dróg

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku w gminie Zakliczyn zakończone i odebrane zostały cztery inwestycje drogowe, które dofinansowane zostały przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – z puli przeznaczonej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Wyremontowana została droga z Paleśnicy do Dzierżanin. Nowa nakładka asfaltowa pojawiła się na odcinku o długości przeszło 2,5 km. Wartość zadania to 758 tys. zł, a dotacja z budżetu państwa to 607 tys. zł.

Za kwotę 154 tys. zł wyremontowana została droga gminna w Lusławicach (ul. Lwowska) – 2 etap inwestycji. Długość – 285 m, dotacja z budżetu państwa – 109 tys. zł.

W Rudzie Kameralnej odnowiono odcinek drogi gminnej na długości 447 m, a przedsięwzięcie to kosztowało 155 tys. zł (dofinansowanie 123 tys. zł). W Zdoni (droga przez wieś – Bacówka) nakładka asfaltowa położona została na odcinku o długości ponad 600 m, a koszt to przeszło 175 tys. zł (dofinansowanie ponad 100 tys. zł).

Warto zaznaczyć, że w 2018 roku w gminie Zakliczyn wyremontowano drogi o łącznej długości ponad 19 km. Wartość wszystkich zadań wyniosła 7,7 mln zł. Samorząd pozyskał 4,3 mln zł dotacji z różnych źródeł (56 proc.). Najwięcej z budżetu państwa – przeszło 3,6 mln zł. Z samych tylko dotacji z MSWiA (środki powołowe) zrealizowano w ub. roku aż 9 zadań drogowych.

Rafał Kubiszał

BEZPŁATNA przestrzeń biurowa DESK w centrum Tarnowa

Strefa Przedsiębiorcy DESK to idealne miejsce dla małych i średnich przedsiębiorstw, w którym można popracować zupełnie za darmo. Nasza przestrzeń sprzyja nawiązywaniu nowych kontaktów, a także daje możliwość poznawania ludzi z różnych branż.

Jedni przedsiębiorcy szukają towarzystwa, inspiracji lub motywacji, natomiast inni przychodzą do takiego miejsca, bo potrzebują spokoju i atmosfery skupienia. W Punkcie do dyspozycji mamy salę konferencyjno-szkoleniową, komputerową (z pięcioma stanowiskami pracy), a także salę do prywatnych rozmów z klientami. Oferujemy osobom spędzającym u nas czas darmowe WiFi, a także dostęp do laptopów, drukarki, tablicy magnetycznej i rzutnika. Poza miejscem do

pracy przedsiębiorca może korzystać z pełnego wyposażenia biurowego i zaplecza kuchenneo-sanitarnego. Nasze biuro mieści się w samym cen-

trum Tarnowa przy ulicy Wałowej 16 – to kolejna zaleta dla naszych klientów. Strefa może być wykorzystywana w przeróżny sposób:



na spotkania biznesowe, rekrutacje, prezentacje czy też szkolenia i konferencje. Dodatkowym ułatwieniem dla przedsiębiorców jest możliwość rezerwacji sali online oraz sprawdzenia dostępności terminów na naszej stronie internetowej: www.desktarnow.pl.

Serdecznie zapraszamy od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00-20:00.

Telefon: +48-14-639-08-75
e-mail: strefaprzedsiebiorcy@gmail.com

www.desktarnow.pl
Fb: www.facebook.com/DESKWalowa16, Fb: www.facebook.com/FRRE.Tarnow/.

Strefa przedsiębiorcy DESK prowadzona jest przez Fundację Regionalnego Rozwoju Edukacji.

Projekt współfinansowany z budżetu Miasta Tarnowa w kwocie 124 980,00 zł.

Opinia do planu

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na spotkaniu konsultacyjnym odnośnie wprowadzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Miasta Zakliczyna, które odbyło się 28 stycznia 2019 r. w Ratuszu w Zakliczynie, prosimy o wypełnienie ankiety dotyczącej wyrażenia zgody na proponowane przeznaczenie działek w wyżej wymienionym Planie.

Zgody mogą składać właściciele działek objętych Planem w pok. nr 20 lub sekretariacie w godzinach pracy Urzędu Miejskiego do 22 lutego 2019 r. W celu zapoznania się z projektem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, osoby zainteresowane prosimy o zgłoszenie się do pok. nr 20. Ankieta dostępna na stronie magistratu: www.zakliczyn.pl. (UM)

Bezpłatne porady prawne

Radca prawny Dawid Chrobak,
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn,
udziela bezpłatnych porad prawnych w Biurze Poselskim Posła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro.
Biuro czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w użytkowanie, dzierżawę, najem i użyczenie.



Gotowi do przyjęcia repatriantów

Gmina Zakliczyn gotowa jest na przyjęcie rodziny repatriantów z terenu byłego ZSRR. W Charzewicach czeka na potomków polskich zesłańców przebudowany i zaadaptowany do celów mieszkalnych budynek komunalny.

Koszt przebudowy dawnego domu nauczyciela wyniósł 230 tys. zł. Samorząd gminy Zakliczyn uzyskał z budżetu państwa dofinansowanie do tego przedsięwzięcia w kwocie prawie 220 tys. zł.

- W budynku jest około 60 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Najprawdopodobniej przyjedzie do nas rodzina trzyosobowa. Wspólnie z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim oraz Związkiem Repatriantów

RP zajmujemy się obecnie procedurą sprowadzenia rodziny repatriantów do Polski – objaśnia Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.

Przypomnijmy, że wcześniej uchwałę o sprowadzeniu oraz przyjęciu na swoim terytorium potomków polskich zesłańców z terenu byłego ZSRR przyjęła jednogłośnie Rada Miejska w Zakliczynie. Samorządowcy zobowiązali się do zapewnienia rodzinie repatriantów lokalu mieszkalnego oraz źródeł utrzymania w formie pomocy w znalezieniu pracy lub wsparcia socjalnego.

Najprawdopodobniej rodzina polskiego pochodzenia osiedli się w Charzewicach jeszcze w pierwszym kwartale tego roku.

Rafał Kubiszał
FOT. ARCH. UM



Tu zamieszka polska rodzina z Kazachstanu

Pierwszy etap odbudowy wieży zamku w Melsztynie

Przeprowadzone zostały prace konserwatorsko-budowlane związane z zabezpieczeniem i odbudową ruin zamku w Melsztynie. Odkryte zostały schody prowadzące na wieżę oraz zasypane gruzem i ziemią pomieszczenie, w którym planowane jest urządzenie sali wystawienniczo-ekspozycyjnej.

Najpierw samorząd Zakliczyna sfinansował opracowanie dokumentacji technicznej na zabezpieczenie ruin zamku w Melsztynie (23 tys. zł). Następnie pozyskał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na odsłonięcie i zabezpieczenie fragmentów zamku w wysokości blisko 180 tys. zł (ponad 80%). Wkład własny samorządu Gminy Zakliczyn wyniósł ok. 40 tys. zł.

Prace, których koszt wyniósł około 220 tys. zł właśnie się zakończyły. Odkryte zostały znajdujące się pod warstwą ziemi schody prowadzące na wieżę oraz tzw. wejście do poziomu zerowego. Tam ma być w przyszłości galeria wystawienniczo-ekspozycyjna.



W środku odrestaurowanego donżonu znajdzie się galeria



Warownia melsztynska powoli odzyskuje blask

cza. Odbudowano również częściowo mury wieży zamkowej.

- Wykonane zostały najtrudniejsze i najważniejsze prace w kierunku częściowej odbudowy zamku. Teraz starać się będziemy o pieniądze na kolejne etapy odbudowy wieży zamku z XIV wieku, na szczycie której znajdować się będzie platforma widokowa – informuje Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.

Przypomnijmy, że wcześniej przeprowadzone zostały badania archeologiczne oraz wybudowany został wykusz przy murze arkadowym. Gmina ma kompletną dokumentację łącznie z prawomocnym pozwoleniem na odbudowę wieży, a koszt tego przedsięwzięcia to wydatek rzędu 2 mln zł.

Tekst i fot. Rafał Kubiszał

Nie bawię się w politykę

ROZMOWA Z MATEUSZEM KWIEKIEM - LUSŁAWICKIM RADNYM
RADY MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE

- Jest Pan chyba najmłodszym radnym w nowo wybranej Radzie Miejskiej?

- Tak, w tym roku kończę 23 lata.

- Czy to pierwsza Pana przygoda z samorządem?

- Można powiedzieć, że od dziecka miałem styczność z samorządem. W szkole podstawowej pracowałem w samorządach klasowych. Natomiast w III klasie Technikum zostałem wiceprzewodniczącym samorządu. Stałem się, ile mogłem, działać na korzyść uczniów.

- Kontynuował Pan naukę po technikum?

- Tak, rozpocząłem naukę na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej. Fakt faktem, dobrze mi szło. Przedmioty pozaliczałem, ale miesiąc przed końcem semestru przyszło zapytanie, czy to jest to, co chciałbym robić w życiu.

- I co Pan postanowił?

- Zrezygnowałem ze studiów i zarejestrowałem się w Urzędzie Pracy. Dowiedziałem się, że na pocztę poszukują kogoś na zastępstwo na stanowisko listonosza.

- Podjął pan wyzwanie?

- Pracuję na zastępstwie już drugi rok. Bardzo sobie tę pracę cenię, bo przebywam wśród ludzi. Jestem doręczycielem samochodowym Poczty Polskiej SA w rejonie: Fałciszowa-Kończyska-Słona.

- Poszedł Pan w ślady Zenona Laskowika, który po rezygnacji z występów kabaretu Tey, który przyniosły mu wielką popularność, został listonoszem...

- Rozumiem jego motywację. Tak więc mam tę styczność z ludźmi, z młodymi i starszymi, a o to mi chodziło. Zaczęłem z nimi rozmawiać, poznawałem ich problemy i bolączki.

- Dobry kapitał do startu w wyborach...

- Stwierdziłem, że to dla mnie rewelacyjna praca, dzięki niej posiadam odpowiednią i przydatną wiedzę.

- I zaufanie?

- Oczywiście. To podstawa, w każdej dziedzinie życia.

- Temat studiów odłożony na później?

- Myślałem o podjęciu nauki na innym kierunku.

- Studia zaoczne?

- Raczej tak.

- Praca wśród ludzi i chęć służby ludziom. Pierwszy krok do pracy w samorządzie spełniony, bo jest motywacja.

- Święte słowa. Od dziecka, bo już 14 lat należę do Liturgicznej Służby Ołtarza. Ponadto w gimnazjum należałem do Szkolnego Koła Wolontariatu, a od czterech lat jestem wolontariuszem w Szlachetnej Pacyce.

- Pan Jerzy Łopatka zachęcał do startu w wyborach?

- Często w rozmowach z panem Łopatką poruszaliśmy tematy związane z problemami i potrzebami naszej wsi i gminy. Na pół roku przed wyborami samorządowymi wiedziałem, że nie będzie startował w wyborach. Postanowiłem spróbować swoich sił i poprosiłem pana radnego o przedstawienie mi, jak wygląda praca radnego.



FOT. MAREK NIEMIEC

- Słyszałem od szefa gminnej komisji, że rejestrował Pan swój komitet pierwszego, możliwego dnia, kiedy gmina komisja dopiero co się uformowała...

- Komitet zarejestrowałem najwcześniej, jak to tylko możliwe. Rodzice zawsze mnie uczyli, że bym niczego nie zostawiał na ostatnią chwilę. (śmiech)

- Dlaczego zdecydował się Pan pozostać niezależnym?

- Miałem propozycje z różnych ugrupowań, żeby pod ich szyldem startować, ale odmawiałem, twierdząc, że chcę być niezależny. Postanowiłem wystartować z własnego komitetu i z własnymi pomysłami.

- W historii gminnego samorządu pojawiały się w Radzie koła czy kluby radnych. Gdyby pojawiła się taka możliwość, to zastanawiałby się pan o przyłączenie do któregoś?

- Już w czasie kampanii wyborczej, podczas zebrań, podkreślałem swoją niezależność. W Radzie od kilku kadencji nie ma takich kół, za to istnieją partyjne komitety. W bieżącej kadencji Prawo i Sprawiedliwość ma większość. Proszę mnie jednak nie traktować jako opozycję, bo dobre i potrzebne posunięcia będę zawsze popierał. Dobro gminy jest najważniejsze, tu nie ma miejsca na partyjne i polityczne zagrywki.

- Można uciec od polityki?

- Zobaczymy, to są dopiero początki tej kadencji. Nie zauważam w Radzie podziałów, najważniejsze są uczciwość w tym co robię i działalność dla dobra ludzi. My, jako radni, powinniśmy się kierować dobrem społeczeństwa, słuchać ludzi.

- Wysoki wynik wyborczy o czymś świadczy...

- Mam satysfakcję z rezultatu, uzyskałem 53,3 proc. głosów. Stałem się robić jak najwięcej w kampanii z myślą, że jak mi się teraz nie uda, to może następnym razem. Zamierzam przede wszystkim nie zawieść wyborców i myśleć też o dobru całej gminy, bo teraz przez taki przyzmat muszę patrzeć.

- To oczywiste. Ale oczkiem w głowie radnego pewnie będzie blok mieszkalny w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus”.

- Uczestniczyłem w konferencji na ten temat w ratuszu, w marcu będzie wyłoniony wykonawca. Takie mieszkania to idealny pomysł. Teren

można zagospodarować, poza tym więcej ludzi przybędzie do wsi. To dobra oferta dla młodych, ale i - jak podkreśla pan burmistrz - dla seniorów i osób wyjeżdżających za granicę.

- Jakie plany wobec świetlicy w Lusławicach? Przypomnijmy: przedszkolaki z filii przeprowadziły się do nowego obiektu w Zakliczynie.

- Z pewnością charakter świetlicy zostanie utrzymany, choć jesteśmy z panią sołtys i panem burmistrzem na etapie sporządzenia planu jej funkcjonowania. Jest parę koncepcji, ale o przeznaczeniu obiektu ostatecznie zdecydują mieszkańcy na zebraniu wiejskim. Świetlica jest w dobrym stanie, specjalnie jej remontować nie trzeba. Z pewnością wydarzenia kulturalne będą mogły się tam odbywać, czy też zajęcia świetlicowe, rozgrywki szachowe, zebrania, ale jak zostanie wykorzystane piętro po przedszkolu, to się jeszcze okaże. Z pewnością przybędzie osób korzystających z obiektu czy placu zabaw w momencie oddania do użytku bloku mieszkalnego tuż obok.

- Nowo wybrany radny z Lusławic przymierza się do wyborów sołeckich? Są takie przykłady łączenia funkcji, jak np. radnego Lasoty z Wesołowa czy radnej z Kończysk.

- Nie mam takich zamiarów. Jestem tego zdania, że najlepiej dla danej wsi jest, gdy reprezentuje ją radny i sołtys. To jest większa siła przebicia. Liczę na owocną współpracę z wybranym sołtysiem.

- Działalność na polu kulturalnym jest nie mniej ważna niż inwestycje drogowe, budowlane. Zgadza się Pan?

- Ależ tak. Muszę z satysfakcją stwierdzić, że pod tym względem nie musimy się wstydić. Patrząc np. na kalendarz imprez i przedsięwzięć Zakliczyńskiego Centrum Kultury i organizacji pozarządowych. Znam pochwalne głosy od ludzi z zewnątrz, którzy specjalnie się do nas wybierają co roku na imprezy. Choćby na Święto Fasoli czy dożynki. Cieszy mnie reaktywacja Kół Gospodyń Wiejskich i sukcesy szkół zarówno na niwie oświatowej, jak i kulturalnej czy sportowej. A ostatnie gminne obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości z udziałem pana Prezydenta RP były naprawdę spektakularne. Oby tak dalej. Liczę też na utworzenie grupy teatralnej. Pozwoli to młodzieży rozwinąć swoje teatralne zamiłowanie.

- Należy Pan do Komisji Spraw Socjalnych i Porządku Publicznego oraz Komisji Rewizyjnej.

- Czekam na mnóstwo pracy. Cieszy mnie, że radni zaufali mi na tyle, powołując w skład Komisji Rewizyjnej.

- Dziękuję za rozmowę. Chciałbym na koniec naszej rozmowy życzyć pomyślności w Nowym Roku wszystkim mieszkańcom, a moim wyborcom dziękuję za okazane zaufanie, postaram się Was godnie reprezentować.

Rozmawiał: Marek Niemiec

Witos wciąż inspiruje

Wincenty Witos, którego idee są ponadczasowe wciąż jest inspirujący – mówiono podczas uroczystych obchodów 145. rocznicy urodzin tego wybitnego męża stanu i przywódcy chłopskiego, zorganizowanych w Wierzchosławicach przez NSZZ RI „Solidarność” we współpracy z Samorządem Powiatu Tarnowskiego. Premier Mateusz Morawiecki określił byłego trzykrotnego premiera RP ojcem pojednania narodowego, tak bardzo naszej Ojczyźnie dzisiaj potrzebnego.

Podobnie jak w latach poprzednich wierzchosławickie obchody urodzin Witosy rozpoczęły się od Mszy Świętej w intencji Ojczyzny oraz rolników. Odprawił ją Biskup Tarnowski ks. dr Andrzej Jeż w asyście innych księży z diecezji tarnowskiej.

W homilii ks. biskup powiedział, że Wincenty Witos, który w swej prostocie został wyniesiony na szczyty władzy, zawsze pozostawał sobą, rolnikiem. Jednocześnie eksponował idee, które są ponadczasowe, ważne i istotne. Stąd jego wielkość.

- *Cały czas pozostaje inspirujący – mówił duszpasterz. – Politykę postrzegał jako sztukę godzenia sprzecznych interesów. Dla polskiej racji stanu*

porzucił interes partyjny i własny. Obchodząc 145. rocznicę urodzin tego wielkiego Polaka, wspominając jego osobę i dzieło, powinniśmy zacerpnąć coś z konkretności i realizmu, z jakimi służył Ojczyźnie.

Przed Grobem Witosy na Cmentarzu Parafialnym w Wierzchosławicach wieńce i wiązanki kwiatów złożyli m.in. Premier Mateusz Morawiecki, przedstawiciele rolniczej „Solidarności”, władz samorządowych, organizacji społecznych oraz parlamentarzystów.

W konferencji naukowej w Centrum Kultury Wsi Polskiej oprócz głównego Gościa – Pana Premiera Mateusza Morawieckiego uczestniczyli również m.in. Przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin, Szef Gabinetu Politycznego Premiera RP Marek Suski, Wiceminister Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, a Prezydenta RP Andrzeja Dudę reprezentowała dr Barbara Fedyszak-Radziejowska.

Przewodnicząca ogólnopolskich struktur rolniczej „Solidarności” poseł Teresa Hałas zapewniła, że idee Witosy przyświecają również Związkowi, którym kieruje. – *Mamy jak nikt inny prawo do jego dziejowej spuścizny – przekonywała. – Uczestniczymy w obchodach rocznicowych w rodzinnej wsi Witosy od czasu reje-stracji Związku w 1981 roku.*



Przemawia premier Morawiecki

Apelowała do władz rządowych, aby gospodarstwa rodzinne były obejmowane szczególną ochroną, bo one wciąż są fundamentem polskiej wsi. – *Zawsze jako niezależna organizacja stawialiśmy na gospodarstwa rodzinne, ochronę chłopskiej własności i prawo do dziedziczenia – podkreślała. – Polska żywność to światowa marka, to coś z czym możemy konkurować na innych rynkach, to wielka część polskiej gospodarki.*

Premier Mateusz Morawiecki również odwoływał się do dziedzictwa Witosy i przytaczał jego słowa,



Konferencja naukowa w Centrum Kultury Wsi Polskiej



Delegacja samorządu przed Grobem Witosy na Cmentarzu Parafialnym w Wierzchosławicach

że „nie ma sprawy ważniejszej niż Polska”. Stwierdził, że ten wielki Polak chciałby nam zapewne dziś powiedzieć, że choć jesteśmy z różnych stron, mamy różne zainteresowania, to powinniśmy mieć jeden cel – żyć i pracować dla Polski.

- *Witos powinien być naszym wspólnym przewodnikiem – mówił. – Był ojcem pojednania. Pokazywał nam jak do tego pojednania doprowadzić, jak doprowadzić do niego we wsi, w której mieszkał i żył, w gminie, ale również w całym państwie, w całej ówczesnej Rzeczypospolitej. Przywołuję tę jego wartość, bo dzisiaj potrzebujemy narodowego pojednania i zgody.*

Premier przytoczył też słowa Jana Pawła II, które padły w Gdańsku ponad 30 lat temu: „mniej walki, więcej solidarności”.

- *Walka nie może być ważniejsza od solidarności. Tak mówił nasz Papież. Nauczmy się rozmawiać językiem god-*

nym debaty publicznej i szanujemy się, bo szanując siebie szanujemy Polskę – apelował szef rządu.

Odczytane zostały okolicznościowe listy nadesłane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę i Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Wykład „Wincenty Witos jako Ojciec Niepodległości” wygłosił prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki, poseł na Sejm RP. Odbyła się promocja sześciu albumów poświęconych Ojcom Niepodległości, w tym Witosowi, wydanych przez Instytut Pamięci Narodowej.

Podczas uroczystości Premier Mateusz Morawiecki odwiedził stoiszko z ekologiczną żywnością zorganizowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Zakliczyn wspólnie z Urzędem Miejskim w Zakliczynie i Starostwem Powiatowym w Tarnowie.

Tekst i fot. Rafał Kubisztal



Kram stróskich gospodyń odwiedził Prezes Rady Ministrów



Włodarz gminy może liczyć na wsparcie rządowe

Medale „Pro Patria” dla wicestarosty i burmistrza

Wicestarosta Tarnowski Jacek Hudyma oraz Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak uhonorowani zostali medalami „Pro Patria”, cywilnym odznaczeniem za zasługi w kultywowaniu tradycji niepodległościowych. Uroczystość odbyła się 1 lutego br. w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

Medal „Pro Patria” jest nadawany przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wnioski składają mogą m.in. organizacje kombatanckie. Tym medalem odznaczani są weterani walk o niepodległość, starający się do końca swoich dni być aktywni i działający na rzecz swoich koleżanek i kolegów w związkach kombatanckich, ale także honorowane są następne pokolenia, dbające o polską tradycję niepodległościową i przenoszące ją w przyszłość.

Oprócz wicestarosty Jacka Hudymy i burmistrza Dawida Chrobaka medale „Pro Patria” w Muzeum

AK z rąk Jana Józefa Kasprzyka, Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, otrzymało także sześć innych osób, m.in. Jan Kosiorowski – Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie, Kazimierz Socha-Borzęstowski, inicjator nadania Parkowi w Kartuzach imienia Danuty Siedzikówny ps. „Inka”, Kamil Janczarek – prezes Stowarzyszenia im. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roj” i ks. Leszek Pachuta – kapłan diecezji sandomierskiej oraz dyrektor Wydawnictwa Diecezjalnego i Drukarni w Sandomierzu.

W swoim wystąpieniu Jan Józef Kasprzyk podkreślił, że przez blisko ćwierć tysiąca lat Polacy udowodniali, że „polskość to jest umiłowanie niepodległości i wierność idei niepodległościowej”. Przywołał słowa księcia Jerzego Czartoryskiego, że w Polsce zawsze były dwa stronnictwa – „polskie” i „antypolskie”.

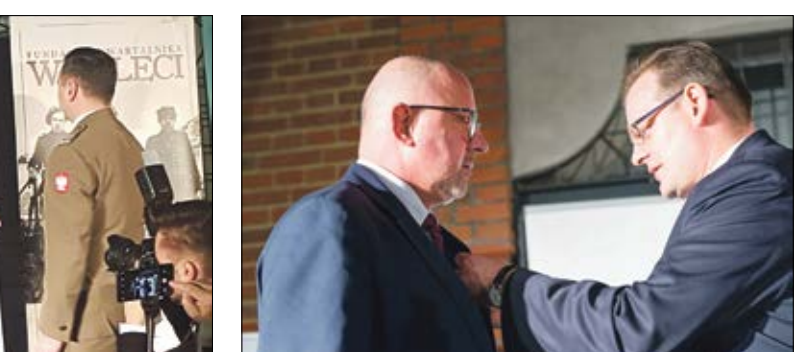
- *Już za chwilę, w okolicy 1 marca, rozpocznie się spór kim byli Żołnierze Niezłomni. I wówczas ci, którzy są*



Medal dla burmistrza Dawida Chrobaka...

spadkobiercami tego antypolskiego stronnictwa, znów będą nazywać żołnierzy AK, Narodowych Sił Zbrojnych i innych organizacji niepodległościowych bandytami, a w najlepszym przypadku nieudacznikami i szaleńcami – powiedział.

Tylko my dzisiaj – zauważył – dzięki uroczystościom takim jak ta, różnym wydawnictwom i inicjatywom, możemy pokazać, że Żołnierze Niezłomni to była reprezentacja we współczesnych czasach stronnictwa polskiego. Tego, z którego my chcemy



...i dla wicestarosty Jacka Hudymy

wyrastać, bo dla nas bohaterami są „Łupaszka”, „Zapora” i „Lalek”.

Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych mówił, że bez Żołnierzy Niezłomnych nie byłoby wielkiego zrywu „Solidarności” i niepodległej Polski, dlatego zaszczytem jest dla niego wręczenie medali przedstawicielom kilku pokoleń, dla których – jak podkreślił – wspólnym mianownikiem jest służba Polsce.

Przypomnijmy, że Jacek Hudyma i Dawid Chrobak od lat zaangażowani

są w propagowanie postaw patriotycznych i podejmują różne działania w celu upamiętniania Żołnierzy Niezłomnych, m.in. płk Adama Boryczki, cichociemnego, działacza podziemia niepodległościowego z Wierzchosławic, oraz kpt. Jana Dubaniowskiego ps. „Salwa”, dowódcy oddziału partyzanckiego, działającego na terenie ziemi zakliczyńskiej. W tym roku w Zakliczynie po raz kolejny odbędą się powiatowe obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Tekst i fot. Rafał Kubisztal



Zarządzenie wyborów sołeckich w gminie Zakliczyn

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje o zarządzeniu wyborów Sołtysów i Rad Sołeckich w miejscowościach: Bieśnik, Borowa, Charzewice, Dzierżaniny, Faliszewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Lusławice, Melsztyn, Olszowa, Paleśnica, Roztoka, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Stróska, Wróblowice, Zawada Lanckorońska, Zdonia oraz

Przewodniczącego Miasta Zakliczyna i Rady Zakliczyna na dzień 31 marca 2019 r. w godzinach od 8:00 do 18:00.

Formularze zgłoszeń kandydatów oraz formularze oświadczeń dostępne są w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie (sekretariat, pok. nr 8) oraz do pobrania w wersji elektronicznej na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.

(um)

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
32-840 Zakliczyn, Rynek 32
woj. Małopolskie

Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 1/5/2019
Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn
z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie ogłoszenia
wyborów Sołtysów, Rad Sołeckich,
Przewodniczącego miasta Zakliczyn i Rady
Zakliczyna

Kalendarz wyborczy

- Do dnia 31 stycznia 2019 r. – ogłoszenie przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn wyborów Sołtysów, Rad Sołeckich, Przewodniczącego miasta Zakliczyn i Rady Zakliczyna
- Do dnia 18 marca 2019 r. – sporządzenie przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn spisu wyborców i udostępnienie spisu mieszkańcom do wglądu w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie
- Do dnia 18 marca 2019 r. do godz. 17.00 – zgłaszanie Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów na Sołtysa, kandydatów do Rady Sołeckiej, kandydatów na Przewodniczącego miasta Zakliczyn oraz kandydatów do Rady Zakliczyna
- Do dnia 18 marca 2019 r. do godz. 17.00 – zgłaszanie Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów do Komisji Skrutacyjnych do przeprowadzenia wyborów
- Do dnia 25 marca 2019 r. – ogłoszenie przez Gminną Komisję Wyborczą listy kandydatów na Sołtysa, kandydatów do Rady Sołeckiej, kandydatów na Przewodniczącego miasta Zakliczyn oraz kandydatów do Rady Zakliczyna
- W dniu 31 marca 2019 r. w godzinach od 8.00 do 18.00. – przeprowadzenie wyborów

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
32-840 Zakliczyn, Rynek 32
woj. Małopolskie

Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 1/5/2019
Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn
z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie ogłoszenia
wyborów Sołtysów, Rad Sołeckich,
Przewodniczącego miasta Zakliczyn i Rady
Zakliczyna

Wykaz lokali wyborczych

Lp.	Miejscowość	Siedziba lokalu wyborczego
1.	Bieśnik	Budynek byłej szkoły w Bieśniku
2.	Borowa	Świetlica w Borowej
3.	Charzewice	Remiza OSP w Charzewicach
4.	Dzierżaniny	Spółdzielnia Socjalna w Dzierżaninach
5.	Faliszewice	Remiza OSP w Faliszewicach
6.	Faściszowa	Szkoła Podstawowa w Faściszowej
7.	Filipowice	Remiza OSP w Filipowicach
8.	Gwoździec	Remiza OSP w Gwoźdźcu
9.	Jamna	Dom św. Jacka w Jamnej
10.	Kończyska	Dom Myśliwego w Kończyskach
11.	Lusławice	Świetlica w Lusławicach
12.	Melsztyn	Remiza OSP w Charzewicach
13.	Olszowa	Świetlica w Paleśnicy
14.	Paleśnica	Świetlica w Paleśnicy
15.	Roztoka	Świetlica w Roztoce
16.	Ruda Kameralna	Świetlica w Rudzie Kameralnej
17.	Słona	Świetlica w Słonej
18.	Stróże	Remiza OSP w Stróżach
19.	Wesołów	Świetlica w Wesołowie
20.	Wola Stróska	Remiza OSP w Woli Stróskiej
21.	Wróblowice	Remiza OSP we Wróblowicach
22.	Zakliczyn	Ratusz w Zakliczynie
23.	Zawada Lanckorońska	Budynek byłej szkoły w Zawadzie Lanckorońskiej
24.	Zdonia	Budynek byłej szkoły w Zdoni

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
32-840 Zakliczyn, Rynek 32
woj. Małopolskie

Załącznik nr 3 do zarządzenia nr 1/5/2019
Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn
z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie ogłoszenia
wyborów Sołtysów, Rad Sołeckich,
Przewodniczącego miasta Zakliczyn i Rady
Zakliczyna

Informacja wyborcza

- Wybór Sołtysa i Przewodniczącego miasta Zakliczyn oraz członków Rady Sołeckiej i Rady Zakliczyna odbywa się w drodze wyborów tajnych, bezpośrednich, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa i miasta Zakliczyn uprawnionych do głosowania.
- Bierne i czynne prawo wyborcze przysługują mieszkańcom umieszczonym w spisie wyborców sołectwa i miasta Zakliczyn. Reklamacje w sprawie spisu rozpatruje Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.
- Organizację wyborów prowadzi Gminna Komisja Wyborcza, powołana przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn spośród uprawnionych wyborców z terenu gminy oraz pracowników gminnych jednostek organizacyjnych.
- Wybory w sołectwach i mieście Zakliczyn przeprowadzają Komisje Skrutacyjne powołane przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn spośród uprawnionych wyborców z terenu sołectwa i miasta Zakliczyn, zgłoszonych przez Burmistrza oraz kandydatów na Sołtysa, Przewodniczącego miasta, członka Rady Sołeckiej i członka Rady Zakliczyna. Burmistrz lub kandydat może zgłosić do Komisji Skrutacyjnej tylko jedną osobę.
- W przypadku zgłoszenia więcej niż pięciu kandydatów do Komisji Skrutacyjnej Burmistrz dokonuje publicznego losowania składu Komisji. Członkiem komisji nie może być osoba kandydująca na Sołtysa, Przewodniczącego miasta lub członka Rady Sołeckiej i członka Rady Zakliczyna.
- Prawo zgłaszania kandydatów na Sołtysa przysługuje grupie co najmniej 20 wyborców, zaś kandydata do Rady Sołeckiej – grupie co najmniej 5 wyborców. Listy kandydatów z podpisami zgłaszających składane są Gminnej Komisji Wyborczej. Do list dołącza się pisemne oświadczenie kandydatów o wyrażeniu zgody na kandydowanie.
- Prawo zgłaszania kandydatów na Przewodniczącego miasta Zakliczyn przysługuje grupie co najmniej 30 wyborców, zaś kandydata do Rady Zakliczyna – grupie co najmniej 10 wyborców. Listy kandydatów z podpisami zgłaszających składane są Gminnej Komisji Wyborczej. Do list dołącza się pisemne oświadczenie kandydatów o wyrażeniu zgody na kandydowanie.
- Gminna Komisja Wyborcza prowadzi rejestr kandydatów, a listę kandydatów wywiesza się w miejscu publicznym.
- Kandydować można jednocześnie na Sołtysa i członka Rady Sołeckiej. Jeżeli w wyniku wyborów, ta sama osoba została wybrana na Sołtysa i członka Rady Sołeckiej, to uznaje się

tę osobę za wybraną na Sołtysa. W skład Rady wchodzi osoba która otrzymała kolejno największą liczbę głosów.

- Kandydować można jednocześnie na Przewodniczącego miasta Zakliczyn i członków Rady Zakliczyna. Jeżeli w wyniku wyborów, ta sama osoba została wybrana na Przewodniczącego miasta i członka Rady Zakliczyna, to uznaje się tę osobę za wybraną na Przewodniczącego miasta. W skład Rady wchodzi osoba która otrzymała kolejno największą liczbę głosów.
- W przypadku zgłoszenia jednego kandydata na Sołtysa, wyboru Sołtysa nie przeprowadza się, a zgłoszonego kandydata uważa się za wybranego. W przypadku zgłoszenia równej lub mniejszej od wymaganej liczby kandydatów do Rady Sołeckiej (5 osób), wyborów nie przeprowadza się, a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów.
- W przypadku zgłoszenia jednego kandydata na Przewodniczącego miasta Zakliczyn, wyboru Przewodniczącego nie przeprowadza się, a zgłoszonego kandydata uważa się za wybranego. W przypadku zgłoszenia równej lub mniejszej od wymaganej liczby kandydatów do Rady Zakliczyna (6 osób), wyborów nie przeprowadza się, a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów.
- Za osobę wybraną na Sołtysa uważa się tego kandydata, który uzyskał największą liczbę głosów ważnie oddanych. W przypadku równej liczby głosów Komisja Skrutacyjna przeprowadza losowanie.
- Za wybranych członków Rady sołeckiej uważa się tych pięciu kandydatów, którzy uzyskali największą kolejno liczbę ważnych głosów. W przypadku równej liczby głosów Komisja Skrutacyjna przeprowadza losowanie.
- Za osobę wybraną na Przewodniczącego miasta uważa się tego kandydata, który uzyskał największą liczbę głosów ważnie oddanych. W przypadku równej liczby głosów Komisja Skrutacyjna przeprowadza losowanie.
- Za wybranych członków Rady Zakliczyna uważa się tych sześciu kandydatów, którzy uzyskali największą kolejno liczbę ważnych głosów. W przypadku równej liczby głosów Komisja Skrutacyjna przeprowadza losowanie.
- Kandydat może wyznaczyć swojego męża zaufania, który może być obecny w czasie głosowania i przy ustalaniu wyników wyborów.
- Gminna Komisja Wyborcza sporządza karty do głosowania w porządku alfabetycznym. Karty do głosowania będą opieczętowane pieczęcią Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.
- Formularze zgłoszeń kandydatów oraz formularze oświadczeń dostępne będą w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie (sekretariat, pok. Nr 8) oraz na stronie internetowej www.zakliczyn.pl.
- Głosowanie odbywa się w lokalu wyborczym w dniu 31 marca 2019 r. bez przerwy w godzinach od 8:00 do 18:00.

Burmistrz Miasta i Gminy
P. Mieloch
mgr Dariusz Chrobak

Ostatnie pożegnanie Wiceburmistrza Stanisława Żabińskiego

1 stycznia 2019 roku w szpitalu, w wieku 65 lat, po długich zmaganiach z ciężką chorobą odszedł mgr inż. Stanisław Józef Żabiński – pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy po odzyskaniu przez Zakliczyn praw miejskich.

Ceremonia żałobna rozpoczęła się 4 stycznia br. o godzinie 12:30 w kościele parafialnym pw. św. Idziego opata w Zakliczynie modlitwą Różańca św. w intencji duszy śp. Stanisława Żabińskiego, a po Różańcu o godz. 13:00 odprawiona została Msza święta, a po nabożeństwie odprowadzenie w kondukcje żałobnym na cmentarz parafialny w Zakliczynie.

Do pracy w samorządzie gminy Zakliczyn trafił śp. Stanisław Żabiński w 1993 roku, a konkretnie 26 sierpnia 1993 roku, kiedy to Rada Gminy powołała do życia Zakład Kanalizacji w Zakliczynie, a na kierownika Zakładu ówczesny wójt Stanisław Chrobak powołał Stanisława Żabińskiego. W grudniu 1998 roku, po wygranych wyborach samorządowych wójt Kazimierz Korman powołuje Stanisława Żabińskiego na sekretarza gminy Zakliczyn. Stanisław Żabiński jest sekretarzem gminy Zakliczyn dziewięć lat, w tym czasie Zakliczyn odzyskuje miejski status i 21 marca 2007 roku burmistrz Kazimierz Korman powołuje Stanisława Żabińskiego na swojego zastępcę.

Po odejściu z funkcji burmistrza Kazimierza Kormana w 2010 roku, kolejny burmistrz Jerzy Soska również powierza Stanisławowi Żabińskiemu funkcję zastępcy burmistrza i tak samo czyni w 2014 roku kolejny burmistrz - Dawid Chrobak. Już choćby ten fakt pokazuje, jakim szacunkiem w samorządzie cieszył się mgr inż. Stanisław Żabiński. Niezależnie od poglądów politycznych każdy, kolejny szef samorządu gminnego i radni każdej kolejnej kadencji cenią Stanisława Żabińskiego za fachowość, uczciwość, pracowitość, lojalność i skromność. W drugiej połowie 2015 roku burmistrz Żabiński zmuszony jest poświęcić nieco więcej czasu swojemu zdrowiu - od lat zmaga się z chorobą i nie daje jej za wygraną. Pod koniec lutego 2016 roku informuje burmistrza Dawida Chrobaka o tym, że zamierza zrezygnować z funkcji Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn i przejść na rentę chorobową. 17 marca 2016 roku Stanisław Żabiński żegna się ze współpracownikami z Urzędu Miejskiego. Burmistrz Dawid Chrobak życzy Stanisławowi Żabińskiemu rychłego powrotu do zdrowia: „Panie Stanisławie, panie Burmistrzu – mówi Dawid Chrobak – życzymy zdrowia i czekamy na Pana powrót tutaj do Urzędu. Czekam na Pana stanowisko głównego specjalisty ds. inwestycji, Pańskiego ulubionego działu pracy samorządowej”. Dzień później, podczas 18. sesji Rady Miejskiej w Zakliczynie, burmistrza Stanisława Żabińskiego



FOT. STANISŁAW KUSIAK

żegna Rada Miejska w Zakliczynie, podczas której również ja, jako dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury, mam zaszczyt pożegnać wiceburmistrza Żabińskiego, który był prawdziwym przyjacielem samorządowej instytucji kultury. Są podziękowania, kwiaty i upominki dla odchodzącego Zastępcy Burmistrza. Burmistrz Dawid Chrobak powtarza - „Panie burmistrzu Stanisławie; proszę wracać do zdrowia i do nas – czekamy na Pana”. Jak to ma w zwyczaju, burmistrz Stanisław Żabiński dziękuje za lata współpracy, przeprasza za to co było nie tak z jego strony i na koniec zaprasza na pożegnalny poczęstunek. Brawa, podziękowania i życzenia zdrowia... Nikt z obecnych podczas pożegnania nie ma wątpliwości, że właśnie odchodzi z pracy jeden z najwartościowszych samorządowców w historii gminy Zakliczyn.

Dokładnie w dzień nowego 2019 roku dowiedzieliśmy się, że Stanisław Żabiński odszedł na zawsze, pograżając w głębokim smutku żonę Urszulę, syna Marcina i rodzeństwo, ale też duże grono przyjaciół z zakliczyńskiego samorządu i wielu znajomych. O pracowitości, kompetencji i ojcowskim podejściu do podwładnych do dziś wspominają pracownicy Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, mający przywilej i przyjemność pracować ze Stanisławem Żabińskim. - Jeśli pojawiał się jakiś trudny problem do rozwiązania, to można było iść, jak w „przysłowiowy dym” do burmistrza Żabińskiego, który odkładał swoją pracę i cierpliwie tłumaczył w jaki sposób należy się z problemem uporać. Wspólnie starał się ze mną rozwiązać to zadanie, aż do pomyślnego zakończenia. Często zostawał w biurze (po godzinach), by dokończyć swoje, urzędowe sprawy – wspomina jeden z urzędników. - Choć był naszym szefem i drugą osobą po burmistrzu w Urzędzie – wspomina inny z podwładnych Żabińskiego – to byliśmy „na ty”. Nie uderzyła mu nigdy do głowy woda sodowa, ani za czasów sekretarzowania, ani za czasów burmistrzowania. Wymagał od nas, ale wymagał przede wszystkim od siebie.

W 1997 roku po przygotowaniu pierwszej społecznej strategii rozwoju gminy Zakliczyn, której był jednym z najaktywniejszych autorów, wraz z grupą, która tą strategię budowała, utworzył Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Gminy Zakliczyn, którego został pierwszym prezesem. W latach 2004–2005 aktywnie pracował przy wdrażaniu Pilotażowego Programu Leader + w efekcie czego powstała Lokalna Grupa Działania Dunajec–Biała; stowarzyszenie skupiające przedstawicieli z trzech sektorów: publicznego, społecznego i gospodarczego i obejmującego swoim działaniem cztery gminy: Ciężkowice, Pleśną, Wojnicz i Zakliczyn. Stanisław Żabiński został pierwszym zastępcą prezesa Zarządu LGD Dunajec–Biała. W roku 2010 kandydował na funkcję burmistrza wraz z Jerzym Soską i Jacentym Dębyszem. W wyborach uzyskał drugi wynik (burmistrzem został wtedy, jak pamiętamy, Jerzy Soska). Nie obraził się na wyborców, nowy burmistrz mianował go swoim zastępcą, a Żabiński odwdzielił się jemu i kolejnemu burmistrzowi pracowitością, kompetencją, uczciwością i lojalnością. Tej, w pewnych sytuacjach, nadzwyczaj godnej podziwu postawy Stanisława Żabińskiego powinni się pilnie uczyć wszyscy (bez wyjątku) pracownicy aparatu samorządowego. Stanisław Żabiński zawsze z wielkim szacunkiem odnosił się do każdego, kolejnego burmistrza, zwracając się do przełożonego zazwyczaj: „Szeffie”, ale też w sytuacjach, gdy decyzja szefa nie była zgodna z kryteriami i wiedzą Stanisława Żabińskiego, potrafił swoje zdanie szefowi prosto w oczy powiedzieć, a w sytuacjach szczególnych powiedzieć „nie”.

Odszedł od nas człowiek szczególny; kochający najbliższych, rodzinę, mądry a zarazem skromny, chętnie swoją mądrością dzielący się z innymi, przyjazny ludziom, ale nie narzucający się swoją osobą, pracowity i chętnie dzielący się ze współpracownikami swoją wiedzą i doświadczeniem, no i wójt pracownika administracji publicznej, który doskonale wiedział, że jego zadaniem jest wykonywanie prawa, a zaszczepił perfekcyjną realizację postawionych przed nim zadań. Żadna z postawionych przed Nim spraw nie była zbyt trudna, nawet z chorobą walczył skutecznie przez lata i tylko jej w końcu nie dał rady.

W imieniu swoim oraz Zakliczyńskiego Centrum Kultury, a także Stowarzyszenia „Klucz”, którego Stanisław Żabiński (pierwszy prezes) był honorowym członkiem, składam żonie śp. Stanisława - Urszuli, synowi Marcinowi oraz rodzinie wyrazy współczucia. Jesteśmy tutaj zasmuceni tym śp. Stanisława odejściem, ale wierzymy, że Pan powołał Go do nowej, niebiańskiej misji, którą śp. Stanisław, jak to On ma w zwyczaju, będzie realizował z właściwym mu oddaniem i pietyzmem.

Kazimierz Dudzik

Student, społecznik, DJ, a może nawet sołtys?

Dawida Maturę znamy z jego pasji społecznych, a przede wszystkim jako pomysłodawcę i realizatora projektu pod nazwą „Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie” podczas Świąt Falsoli. Od pewnego czasu zajmuje się też DJ-ką, jest też twórcą start-up'ów: Happiness Body & Soul oraz Dawid Matura.

FOT. D. MATURA



Dawid Matura studiuje na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja F. Modrzewskiego i jest stypendystą Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+ za wysokie wyniki w nauce. Dzięki Erasmusowi Matura od 27 sierpnia 2018 do lutego tego roku studiował razem z innymi studentami z całego świata w Holandii na Maastricht University, no i na finał pobytu w Holandii postanowił spróbować swoich sił, wysyłając prośbę do Armina van Buurena, jednego z najbardziej utytułowanych DJ'ów na świecie, o możliwość pojawienia się w jego studiu w Amsterdamie. Marzenia się spełniają...

7 lutego w Amsterdamie, w stolicy Holandii spotkam się z jednym z najbardziej utytułowanych artystów muzycznych w historii, 5-krotnie najlepszym DJ'em na świecie – Arminem van Buurenem! W audycji radiowej A State Of Trance, w której będę miał przyjemność wystąpić, szacuje się, iż słucha jej nawet 40 mln osób każdego tygodnia - taką informację, za pośrednictwem Messengera, otrzymałem od Dawida Matury, który zapewnił, że usłyszy o nas cały świat.

Dla tych, którzy nie bardzo wiedzą kto to jest Armin van Buuren, krótkie dossier. Armin van Buuren urodził się 25 grudnia 1976 w Lejdzie – to z wykształcenia holenderski prawnik, a z pasji DJ, producent muzyki trance. W zestawieniu DJ Mag Top 100 Armin van Buuren uzyskał pierwsze miejsce w latach 2007–2010 i 2012, drugie w 2006, 2011 i 2013, trzecie w latach 2003–2005, 2014 i 2017,

czwarte w 2015, 2016 i 2018. Obecnie prowadzi w radiu cotygodniowy show „A State of Trance” (ASOT), które jest najchętniej słuchanym show radiowym na świecie z, jak pisze wyżej, blisko 40 milionami słuchaczy tygodniowo w ponad 40 krajach. 30 kwietnia 2013 roku muzyk z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Royal Concertgebouw Orchestra wystąpił podczas uroczystości zaprzysiężenia króla Niderlandów, Wilhelma Aleksandra. Link do utworu Armina van Buurena „My Symphony” tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=IqoB5qCCWKO>

W takim to elitarnym muzycznym towarzystwie zaczął obracać się 22-letni wesołowianin, który ma ochotę zostać sołtysiem swojej rodzinnej miejscowości. Czy zatem będziemy mieli w gminie, a konkretnie w Wesołowie, bardzo młodego, energicznego i jednocześnie najbardziej światowego sołtysa w naszej historii? Pytanie nie jest bezpodstawne, bo Dawid Matura zamierza wystartować w wyborach sołeckich, które odbędą się w ostatni dzień marca. Postanowił, że dnia 7 lutego rozpocznie oficjalnie swoją kampanię wyborczą, publikując program wyborczy na portalu społecznościowym pod nazwą „Wesołów – inteligenta wioska dla przyszłych pokoleń”.

Kazimierz Dudzik

NOWY TERMIN DYŻURÓW RADCY PRAWNEGO

Zmiana terminu dyżurów radcy prawnego w Punkcie Konsultacyjnym w ratuszu w Zakliczynie Urząd Miejski w Zakliczynie informuje, że w miesiącach od lutego do maja 2019 roku dyżury radcy prawnego – pana Marka Dolasińskiego zostają przeniesione ze środy na soboty (trzy w miesiącu) zgodnie z planem dyżurów zamieszczonym na stronie zakliczyn.pl w zakładce „Profilaktyka” oraz w ratuszu w Zakliczynie, sala „Burmistrzówka”.

(UM)



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Stanisława Żabińskiego

- Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn w latach 2007-2016, Sekretarza Gminy Zakliczyn w latach 1998-2007, Kierownika Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie w latach 1993-1998.

Człowieka oddanego pracy na rzecz lokalnej społeczności i jej mieszkańców.

Żonie, Synowi i najbliższej Rodzinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Anna Moj
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Zakliczynie

Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
wraz z pracownikami Urzędu
Miejskiego w Zakliczynie



Setne urodziny pani Stanisławy



Serdeczne życzenia i prezent od pana burmistrza

8 lutego br. był wyjątkowym świętem, chwilą radości dla mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Stróżach pani Stanisławy Wójcik. Niewiele z nas ma możliwość obchodzenia setnych urodzin. Dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia. To czas, w którym można zebrnąć mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć chwile szczęścia i radości.

Jeżeli człowiek przeżył wiek życia, to śmiało można powiedzieć, że doznał niezwykłego błogosławieństwa Bożego, doznał łaski za wszystko co w swoim życiu zrobił.

W tym niezwykłym dla Jubilatki dniu towarzyszyły: dyrektor Mał-



Występ artystyczny miejscowej „Orchidei”



Pani Stanisława otrzymała listy gratulacyjne od Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, od Wojewody Małopolskiego Piotra Ćwika oraz od Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

gorzata Chrobak, mieszkanki i pracownicy Domu Pomocy Społecznej, przedstawiciele władz samorządowych gminy Zakliczyn – burmistrz Dawid Chrobak i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Lucyna Skalska oraz Powiatu Tarnowskiego – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Anna Górka.

Pani Stanisława otrzymała listy gratulacyjne od Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, od Wojewody Małopolskiego Piotra Ćwika oraz od Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

List od Premiera Mateusza Morawieckiego odczytał Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak:

„Należy Pani do pokolenia głęboko doświadczonego w dziejach Polski, które stawalo przed różnymi wyzwaniami. Była Pani świadkiem wielu trudnych, ale i doniosłych wydarzeń, które kształtowały kolejne pokolenia Polaków, ich patriotyzm i miłość Ojczyzny. W tym szczególnym dniu proszę mi pozwolić – w imieniu własnym oraz członków Rady Ministrów – złożyć na Pani ręce serdeczne podziękowania za wszelkie trudy i owoce

minionych lat, za tę swoistą lekcję życiowej wytrwałości”.

Po części oficjalnej Jubilatka cierpliwie przyjmowała życzenia i prezenty. Nie zabrakło urodzinowego tortu i wyśpiewanych życzeń. Pani Stanisława jeszcze raz gratulujemy jubileuszu i życzymy, aby w dobrym zdrowiu przeżyła kolejne rocznice urodzinowe.

(DPS)

FOT. ARCH. DPS

Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Delikatesy Centrum, ul. Malczewskiego
- Delikatesy Cezar ul. Krakowska
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Biedronka - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos

- Charzewice – sklep S. Biel
- Dzierżaniny – sklep Z. Sacha
- Gwoździec – market Euro
- Gwoździec – Cichy Kącik
- Faściszowa – sklep M. Osysko
- Faściszowa – sklep H. Kochan
- Filipowice – sklep T. Damian
- Faliszewice – S. Biel
- Paleśnica – SPAR, A. Spieszny
- Paleśnica – sklep St. Woda
- Roztoka – sklep K. Soból
- Ruda Kameralna – sklep GS
- Słona – sklep S. Biel
- Stróże – sklep W. Biel
- Stróże – sklep P. Soska
- Wesołów - sklep J. Drożdż
- Wola Stróska – sklep S. Biel
- Wróblowice - sklep M. Osysko

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN



TROPEM WILCZYM

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH



Bieg Górski im. Kpt Jana Dubaniowskiego "Salwy"
Ruda Kameralna - Zakliczyn, 9 km.

Bieg na dystansie 1963 m. Mistrzostwa Szkół Gminy Zakliczyn w Biegach Przelajowych.

Gra Miejska "Niepodległa w Zakliczynie".

VII EDYCJA 3 MARCA 2019

NAJWIĘKSZY BIEG PAMIĘCI W POLSCE

Organizatorzy lokalni



ORGANIZATOR

WSPÓŁORGANIZATOR

wolne dźwięki.pl



UKS "JORDAN"



POWIAT TARNOWSKI



MIASTO I GMINA ZAKLICZYN

Najlepsi w Małopolsce

Zakliczyńska OSP „od zawsze” uchodziła za najlepszą Ochotniczą Straż Pożarną w regionie, będąc dla sąsiadów wzorem do naśladowania. Gdy ponad dekadę temu doszło do zmiany pokoleniowej, niektórzy zastanawiali się, czy młodzieżowy Zarząd pod wodzą Macieja Gofrona i Łukasza Łacha da radę.

Obawy były płonne, bo młodzież nie tylko dała radę, ale też od siebie dorzuciła sporo dobrych, istotnych dla rozwoju jednostki pomysłów i projektów. Dziś jest to jedna z najlepszych, a kto wie czy nie najlepsza OSP w Małopolsce, a jej liderzy cieszą się zasłużonym szacunkiem. W ostatnich latach dwukrotnie OSP Zakliczyn wybierana była najlepszą, małopolską jednostką OSP, a w ostatnim, jubileuszowym konkursie na najlepszą kronikę OSP, autorka zakliczyńskiej kroniki - Ewa Kłoczek - otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim finale.

Świetnie wyszkoleni druchowie, nowoczesny sprzęt ratowniczy, wzorowa praca z dziećmi i młodzieżą, to tylko trzy najważniejsze argumenty potwierdzające opinię o jednostce OSP Zakliczyn. Druhowie z Zakliczyna najczęściej wyjeżdżają na akcje ratownicze, używając do tego nowoczesnego sprzętu, którego nie mogłyby się powstydzić najlepsze, europejskie jednostki ochotnicze. Ostatnim zakupem był profesjonalny



Dobra frekwencja na spotkaniu w Domu Strażaka



Goście nie szczędzili pochwał



Odznaczenie dla druhny Julii Zgórniak



Dyr. Kazimierz Sady awizuje przyjazd telewizji

quad kanadyjskiej firmy Bombardier, wiodącego w świecie producenta czterokołowców. Zakliczyńscy strażacy są ważną częścią Samarytańskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i utrzymują przyjacielskie kontakty z jednostkami OSP w kraju i za

granicą, biorą udział w zawodach krajowych i międzynarodowych, a także szkolą strażaków z sąsiednich jednostek OSP. Nic dziwnego, że wszyscy chwalą Zakliczyn, a dyrektor Kazimierz Sady „zastanawia się” czy można tu jeszcze coś usprawnić

i dochodzi do wniosku, że nie, a przy okazji informuje, że do zakliczyńskich strażaków wybiera się telewizja, aby nakręcić jeden z odcinków popularnego programu „Na ratunek”.

2 lutego 2019 roku w zakliczyńskiej remizie odbyło się Walne

Zebranie Sprawozdawcze, podczas którego został podsumowany rok 2018. Na zaproszenie strażaków z Zakliczyna odpowiedzieli goście: Kazimierz Sady – dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOW ZOSP RP Województwa Małopolskiego, Dawid Chrobak – Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Irena Kusion – wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Tarnowskiego i Józef Gwiżdż – radny Rady Powiatu Tarnowskiego, młodszy brygadier Paweł Frączak reprezentujący Państwową Straż Pożarną z Tarnowa, a także honorowy obywatel gminy Zakliczyn i także honorowy członek OSP w Zakliczynie Kazimierz Korman, druh tutejszej straży i sekretarz gminy Zakliczyn Janusz Krzyżak, radni Rady Miejskiej: Janusz Flakowicz i Marek Soból oraz wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich Krystyna Sienkiewicz-Witek, a także prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Zakliczynie Tomasz Damian i wiceprezes gminnego Zarządu Sławomir Ramian. Prowadzenie obrad powierzono zakliczyńskiemu strażakowi-seniorowi Tadeuszowi Trytkowi - członkowi Komisji Rewizyjnej Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Małopolskiego, który z wprawą to zebranie poprowadził. Goście i druchowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego w 2018 roku b. prezesa zakliczyńskiej OSP, a także ostatniego sołtysa Zakliczyna śp. Kazimierza Sułka.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



NITUS®
BRAMY OKNA DRZWI

BRAMY
garażowe i przemysłowe

OKNA
PCV i aluminiowe

DRZWI
PCV i aluminiowe

ROLETY
zewewnętrzne i wewnętrzne



📍 Drużków Pusty 9

☎ 14 684 50 07

📍 Zawada Lanckorońska 9

☎ 14 691 05 17

www.nitus.pl





5.07.2018 Zakliczyn – wypadek. Około godziny 18:40 OSP Zakliczyn została zadysponowana do wypadku na ul. Malcewskiego w Zakliczynie, gdzie samochód marki Ford Mondeo najechał na tył drugiego samochodu osobowego marki Opel. W wyniku zderzenia poszkodowani zostali kierowca i pasażerka opla. W pojeździe znajdowały się również dzieci poszkodowanych, ale szczęśliwie nie odniosły żadnych obrażeń. Działania OSP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, kierowaniu ruchem, usunięciu substancji ropopochodnych z jezdni oraz pomoc w uporządkowaniu pojazdów. Podczas działań droga w tym miejscu była całkowicie zablokowana. Siły i środki: OSP Zakliczyn, dwa zespoły Ratownictwa Medycznego, Policja.

10.07.2018 Lusławice – uwięzione dzikie zwierzę. Do nietypowego zdarzenia ratownicy z Zakliczyna zostali wezwani we wtorkowe przedpołudnie. Z informacji dyżurnego wynikało, że na jednej z posesji w Lusławicach biega dzika zwierzyna. Na miejscu okazało się, że ową zwierzyną jest łos. Strażacy wspólnie z policjantami podjęli próbę zagonienia zwierzęcia w kierunku bramy głównej. Okazało się, że oprócz łosia na tej samej posesji biega również jelen. Zwierzęta opuściły posesję, przy czym jedno z nich w nietypowy sposób przekaskując ogrodzenie. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, dwa patrole Policji.

11.07.2018 Zakliczyn – pożar na stacji paliw. 11 lipca 2018 r. o godzinie 14:10 strażacy z Zakliczyna zadysponowani zostali na stację paliw Lotos. Podczas intensywnej burzy, która przeszła przez miejscowość, doszło do uderzenia pioruna w otoczenie stacji. Następstwem był zapłon gazów z odpowietrznika zbiorników paliwa. Przed przyjazdem straży pracownicy stacji ugasił pożar za pomocą gaśnic. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska.

16.07.2018 Roztoka - wypadek. W niedzielę tuż przed godz. 4:00 rano Dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie zadysponował OSP Zakliczyn do zdarzenia na drodze wojewódzkiej 975 w miejscowości Roztoka. Na miejscu zastano samochód osobowy, który z niewiadomych przyczyn zjechał do rowu. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu pojazdu oraz samego miejsca zdarzenia. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, patrol Policji oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

18.07.2018 Zakliczyn – pożar w budynku mieszkalnym. We wtorkowe popołudnie strażacy z Zakliczyna zostali wezwani do zadymienia budynku mieszkalnego przy ulicy Wyspiańskiego w Zakliczynie. Przyczyną zadymienia okazał się zapłon domowego odkurzacza. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, usunięciu pozostałości sprzętu z domu, przewietrzeniu pomieszczeń oraz sprawdzeniu



Raport naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie

I i II kwartał 2018 r.

kamerą termowizyjną czy nie doszło do zajęcia się innych elementów w pomieszczeniu, a także udzieleniu pierwszej pomocy osobie znajdującej się w zadymionym mieszkaniu. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Zespół Ratownictwa Medycznego.



Pożar samochodu w Roztoce

29.07.2018 Roztoka – pożar samochodu. W niedzielę 29 lipca 2018 r. dyżurny SKKM w Tarnowie zadysponował OSP Zakliczyn do działań w miejscowości Roztoka, gdzie doszło do zapalenia się samochodu osobowego marki BMW. Na miejsce natychmiast udał się zastęp GBA znajdujący się na Pikniku Rodzinnym. W międzyczasie w remizie zebrał się drugi zastęp GLBrt, który również udał się na miejsce. Dyżurny do działań zadysponował również OSP Gwoździec. Działania polegały na ugaszeniu komory silnika gaśnicą proszkową. Właściciel w porę zareagował, używając do gaszenia węża ogrodowego. Dzięki temu uchroniło go to od większych zniszczeń. Siły i środki: OSP Zakliczyn - dwa zastępy, OSP Gwoździec, PSP Tarnów-Siedliska, Policja.

6.08.2018 Zakliczyn – wypadek. 6 sierpnia 2018 r. chwilę po godzinie 9:00 Stanowisko Kierowania Komendanta Miejskiego w Tarnowie zadysponowało ratowników z OSP Zakliczyn do wypadku na ul. Krakowskiej w Zakliczynie. Doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych, w wyniku czego 5 osób zostało poszkodowanych i zabranych do szpitala. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, pomocy pogotowiu ratunkowemu w udzieleniu pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, kierowaniu ruchem, usunięciu płam substancji ropopochodnych oraz pozostałości po kolizyjnych z jedni. W czasie działań ruch odbywał się wahadłowo. Działania trwały około 1,5 godziny. Siły i środki: OSP Zakliczyn, OSP Gwoździec, PSP Tarnów-Siedliska, Dowódca Zmiany JRG 2, 4 Zespoły Ratownictwa Medycznego oraz 2 patrole policji.

11.08.2018 Rzeką Dunajec – akcja ratownicza na wodzie. W sobotnie południe tuż po godzinie 12:00 SKKM w Tarnowie zadysponował OSP Zakliczyn do zdarzenia na rzece Dunajec. Z informacji wynikało, że osoba zgłaszająca zauważyła człowieka, który wypadł z płynącego Dunaj-

cem pontonu. Na miejsce udały się zastępy GBA Mercedes Atego, SLRR Ford Renger wraz z łodzią oraz quadem, a także PSP Tarnów-Siedliska. Po dotarciu na miejsce okazało się, że dwoma pontonami płynęły osoby pod wpływem alkoholu, które straciły całkowitą orientację w terenie oraz kontrolę nad jednostkami pływającymi. Zostali oni bezpiecznie ewakuowani na brzeg za pomocą łodzi strażackiej. Sytuacją zajęła się policja. Na miejsce przybyło również pogotowie ratunkowe. Łączna ilość osób, którym została udzielona pomoc wynosiła aż 10! Gdyby nie szybka interwencja strażaków oraz osób zgłaszających mogło dojść do ogromnej tragedii. W tym miejscu należy przypomnieć, że Dunajec, jako rzeka górską, jest bardzo niebezpieczna i zbiera ona rokrocznie ogromne żniwo.

11.08.2018 Bieśnik – wypadek. Do kolejnego zdarzenia w tym samym dniu doszło po godzinie 17:00. W miejscowości Bieśnik, na jadący samochód osobowy zawaliło się drzewo rosnące prze drodze. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Zadaniem strażaków było zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz usunięcie powalonego drzewa. Siły i środki: OSP Zakliczyn, Policja.



Wypadek w Bieśniku

14.08.2018 Bieśnik - wypadek. Również w Bieśniku doszło do kolejnego wypadku. Na łuku drogi wojewódzkiej nr 975 zderzyły się dwa samochody osobowe, a kolejny, chcąc uniknąć kolizji, uciekł na pobocze. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, usunięciu pozostałości oraz płam ropopochodnych po kolizji z jezdni, usunięciu uszkodzonych samochodów na pobocze. Działania trwały około 40 minut, w tym czasie droga była całkowicie zablokowana w obu kierunkach. Nikt nie odniósł obrażeń. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska oraz patrol policji.

18.08.2018 Zawada Lanckorońska – skażenie studni. 18 sierpnia 2018 r. parę minut po godzinie 10:00 SKKM w Tarnowie zadysponowało ratowników z Zakliczyna do zdarzenia w miejscowości Zawada Lanckorońska. Doszło tam do zanieczyszczenia studni wody pitnej przepalonym olejem silnikowym. Prawdopodobnie było to włamanie, ze względu na zerwane zabezpieczenie studni. Do studni był utrudniony dostęp przez wgląd na lokalizację w obszarze leśnym.



Po czynnościach dochodzeniowych policji przystąpiono do czyszczenia studni. Wybrano 3 beczki 20 l substancji przy użyciu wiader, następnie resztę studni wypompowano pompą. Siły i środki: dwa zastępy OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska oraz patrol Policji.

4.09.2018 Roztoka – pożar samochodu. We wczesny wtorkowy poranek strażacy z Zakliczyna zostali wezwani do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Roztoka. Sytuacja była o tyle groźna, że palący się samochód znajdował się kilka metrów od budynku mieszkalnego. Dzięki szybkiej interwencji dom został obroniony, natomiast pojazd uległ znacznemu zniszczeniu. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, patrol Policji.



Pożar stodoły w Gwoźdźcu

13.09.2018 Gwoździec – pożar stodoły. Około godziny 22:30 strażacy z OSP Zakliczyn zostali zadysponowani do pożaru stodoły połączonej z budynkiem gospodarczym w miejscowości Gwoździec. Zagrożony był budynek mieszkalny. Na miejsce skierowano również miejscową jednostkę i OSP Filipowice, Faliszewice, Charzewice, Niedźwiedza oraz PSP Tarnów-Siedliska. Podjęte działania pozwoliły na obronę domu mieszkalnego. Akcja została zakończona około godziny 4 nad ranem. Oprócz wspomnianych jednostek, na miejscu obecny był również patrol Policji, pogotowie ratunkowe oraz pogotowie energetyczne.

5.10.2018 Zakliczyn – wypadek. O godzinie 23:19 Stanowisko Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie skierowało zastęp OSP Zakliczyn do kolizji drogowej u zbiegu ulic Jana III Sobieskiego i Ruchu Oporu. Po przyjeździe na miejsce zastano poważnie uszkodzone dwa pojazdy. Na miejscu obecny był już patrol Policji. Podczas rozpoznania okazało się, iż na miejscu znajduje się jeden z kierowców, drugi natomiast prawdopodobnie sam oddalił się z miejsca zdarzenia. Do działań OSP należało zabezpieczenie pojazdów oraz miejsca zdarzenia. Ze względu na powiększający się ból w klatce piersiowej u obecnego na miejscu kierowcy, podjęto decyzję o wezwaniu Zespołu Ratow-

nictwa Medycznego. Po przybyciu dodatkowych patroli Policji, w tym jednego z psem tropiącym, udało się ustalić miejsce zamieszkania kierowcy. W trakcie działań zabezpieczone zostało skrzyżowanie oraz zorganizowany został ruch wahadłowy. Po ponad 3 godzinach działania zostały zakończone. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Policja, ZRM.

15.11.2018 r. Zakliczyn – przyjęcie śmigłowca LPR. W czwartkowy wieczór około godz. 19:00 ratownicy z OSP Zakliczyn zostali zadysponowani do przyjęcia śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na miejsce lądowiska, które zlokalizowane jest na stadionie LKS Dunajec Zakliczyn, udały się dwa zastępy. Powodem wezwania LPR były poparzenia wrzątkiem u małego dziecka, które na miejsce lądowiska przytransportował Zespół Ratownictwa Medycznego. Siły i środki: dwa zastępy OSP Zakliczyn, ZRM, LPR.

28.11.2018 r. Zakliczyn - wypadek. Około godziny 16:40 ratownicy z OSP Zakliczyn zadysponowani zostali do potrącenia pieszego. Po przyjeździe na miejsce okazało się, iż zdarzenie miało w zupełności odmienny przebieg. Na skrzyżowaniu ulicy Wyspiańskiego i Jagiellońskiej doszło do wypadku pojazdu typu VAN i motocykla. W wyniku zderzenia motocykl uderzył w pobliskie ogrodzenie, uszkadzając dwa przesła, a motocyklista po odrzuceniu uderzył w zderzak zaparkowanego po przeciwnej stronie pojazdu. Poszkodowany motocyklista został zabrany przez ZRM do szpitala. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i usunięciu pozostałości po kolizyjnych z jezdni. Podczas działań droga w tym miejscu była całkowicie zablokowana. Siły i środki: OSP Zakliczyn, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz dwa patrole Policji.

30.11.2018 r. Paleśnica – pożar samochodu. Po godz. 12:00 SKKM w Tarnowie zadysponowało OSP Zakliczyn do pożaru samochodu w miejscowości Paleśnica. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ugaszeniu pojazdu oraz wyciągnięciu go z garażu. Mimo sprawnie przeprowadzonej akcji samochód spłonął doszczętnie. W działaniach, które trwały około dwie godziny, brały udział: OSP Zakliczyn, OSP Filipowice, PSP Tarnów-Siedliska, Dowódca Zmiany JRG 2, patrol Policji oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

Ponadto w III i IV kwartale 2018 r. strażacy z Zakliczyna interweniowali w następujących zdarzeniach: 10 razy przy innych mniejszych pożarach, wypadkach i kolizjach, 10 razy przy powalonych drzewach, 17 razy przy neutralizowaniu gniazd szerszeni, 4 razy przy pompowaniu wody, raz przy pomocy Pogotowia Ratunkowego. 58 razy dowożono wodę do osób potrzebujących oraz zanotowano 19 innych zdarzeń.

Łukasz Łach
Naczelnik Ochotniczej Straży
Pożarnej w Zakliczynie
FOT. ARCH. OSP ZAKLICZYN

Star po remoncie lepszy od „nówki”



Star 266M robi wrażenie

Strażacy w Gwoźdźcu są bardzo dumni ze swego starego-nowego Stara, który po przebudowie wygląda jak nowy i elegancki samochód wyprodukowany przez wiodący, światowy koncern motoryzacyjny.

Wyraz swojego wielkiego zadowolenia druhowie z Gwoźdźca dali podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego OSP Gwoździec w dniu 12 stycznia br., dziękując posłowi Michałowi Wojtkiewiczowi i burmistrzowi Dawidowi Chrobakowi za wystaranie się na ten cel środków – łącznie koszt tej motoryzacyjnej inwestycji to ponad 240 tys. zł. Prezes jednostki OSP Stanisław Nadolnik wręczył Panu Posłowi i Panu Burmistrzowi pięknie wygrawerowane

i gustownie opakowane podziękowania.

Gwoździeccy strażacy rozochoceni ubiegłorocznymi sukcesami, postanowili wpisać do tegorocznego planu działań kolejne ambitne przedsięwzięcie, jakim jest oszacowany przez druhów na kwotę grubo ponad 100 tys. zł remont tutejszego Domu Strażaka z adaptacją poddasza budynku i wymianą gazowego kotła grzewczego oraz remontem sceny plenerowej.

Burmistrz Dawid Chrobak, który jest strażakiem OSP Gwoździec, dziękował druhom i prezesowi Nadolnikowi za dotychczasowe zaangażowanie i pracę.

- Zawsze mogę was prosić i na was polegać w sprawie zabezpieczenia wydarzeń na Jamnej, gdzie



Prezent od sołtyski Danuty Siepieli



Podziękowanie dla posła Wojtkiewicza



Sprawozdanie drużny Eweliny Siepieli

na uroczystości przybywa dużo osób, brakuje miejsc parkingowych, każdy chce dojechać na miejsce na określona godzinę i jednostka OSP

Gwoździec zawsze jest przygotowana, jesteście cierpliwi, znacie klimat tego miejsca – podkreślił Dawid Chrobak. Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn poinformował, że po jego rozmowach w Warszawie i Krakowie na 99 proc. środki na remont Domu Strażaka dla Gwoźdźca się znajdują, szczególnie liczy na duże dofinansowanie z programu „Remizy Małopolskie”.

Posel Michał Wojtkiewicz podkreślał wagę bezpieczeństwa strażaków podczas akcji ratowniczych, podkreślał dobry klimat ze strony Rządu, samorządu i burmistrza Chrobaka dla strażaków. Posel gratulował OSP Gwoździec dotychczasowej działalności, zaangażowania do ruchu strażackiego kobiet i młodzieży.

Podczas zebrania sołtys Gwoźdźca Danuta Siepiela (jak to ma w zwy-

czaju) wręczyła nagrodę... tym razem zestaw obrusów dla jednostki OSP przekazała za pośrednictwem państwa Agaty i Stanisława Nadolników. Obok wymienionych już przeze mnie posła Michała Wojtkiewicza, burmistrza Dawida Chrobaka i sołtys Danuty Siepieli, przy stole przydzielonym zasiadli: wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Tarnowskiego Irena Kusion, radny Rady Powiatu Tarnowskiego Józef Gwiżdż, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie, brygadier Maciej Wolański, sekretarz Zarządu Powiatowego Z OSP RP w Tarnowie Marian Nowak, prezes Zarządu Gminnego Z OSP RP Tomasz Damian, dyrektor Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu Halina Toboła.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

Filipowicka sprawność

Na zebranie sprawozdawcze jednostki OSP Filipowice jeździ się z przyjemnością i zacięciem, no bo zawsze druhowie coś wymyślą ciekawego i niespodziewanego. Ot, jakby chociaż w tym roku, w którym prezes jednostki Tadeusz Martyka świętuje 50-lecie służby w OSP, Dominik Malik został dyplomowanym kapelmistrzem Orkiestry, bo właśnie ukończył Studium Kapelmistrzowskie w sądeckim „Sokole”, a Józef Wojtas otrzymał gustowny ryngraf z podziękowaniem od wdzięcznych druhow i mieszkańców Filipowic. To wszystko miało miejsce 26 stycznia br. w bardzo eleganckiej sali tutejszego Domu Strażaka w obecności gości, których skład był cokolwiek niekonwencjonalny.

Druhowie z Filipowic zaprosili władze strażackie w osobach: Tadeusza Trytka – członka Komisji Rewizyjnej Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Małopolskiego, starszego kapitana Dominika Jelenia z PSP w Tarnowie, Łukasza Łacha – wiceprezesa Zarządu Powiatowego i jednocześnie komendanta gminnego OSP, Tomasza Damiana – prezesa Zarządu Gminnego OSP w Zakliczynie, burmistrza Dawida Chrobaka, wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Tarnowskiego Irenę Kusion, no i zaprosili też honorowego obywatela gminy Zakliczyn Kazimierza Korman, a także byłego wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Tarnow-



Roczny raport Józefa Wojtasa

skiego Adama Czaplaka. Zarówno Kazimierz Korman, jak i Adam Czaplak wyrazili tym zaproszeniem miłe zaskoczenie. Wśród samych członków filipowickiej OSP są też inne znaczące w środowisku gminnym osoby: Zygmunt Olchawa – sołtys Filipowic i jednocześnie radny Rady Miejskiej w Zakliczynie, Małgorzata Soska – skarbnik Zarządu Stowarzyszenia „Klucz”, także skarbnik OSP Filipowice oraz szefowa Klubu Przyjaciół SOD „Filipowice” i gospodarz tutejszej świetlicy ZCK, Wojciech Łazarski – zacny przedsiębiorca, donator inicjatyw społecznych i strażak w Filipowicach.

Jednostka OSP w Filipowicach liczy 99 członków, z tego ponad jedna trzecia (35 osób) to muzycy Strażackiej Orkiestry Dętej „Filipowice”,



O działalności orkiestry mówiła drużna Małgorzata Soska (z lewej)



Kapelmistrz Dominik Malik i jego podopieczni mogą liczyć na wsparcie Burmistrza i ZCK



W ramach zebrania odznaczono wiele druhen i druhow

Orkiestry obchodzącej w ubiegłym roku jubileusz 25-lecia działalności, laureatki ostatniej edycji nagrody honorowej „Jordan”. Jak to zwykle w ostatnich latach bywa, co nie jest aż tak powszechne, przebojem zebrania było sprawozdanie z działalności

OSP w minionym roku przygotowane i zaprezentowane przez Józefa Wojtasa. Druhowie z Filipowice marzą o samochodzie bojowym na miarę XXI wieku i wszystko na to wskazuje, że te marzenia się spełnią, o czym podczas zebrania zgodnie zapewniali

radny Zygmunt Olchawa i burmistrz Dawid Chrobak. Wzorem Gwoźdźca i z życzliwą pomocą posła Michała Wojtkiewicza filipowicki średni wóz bojowy przejdzie zapewne remont i będzie wyglądał jak nowy. Ukontentowany zdaje się być też kapelmistrz Dominik Malik, bo jego aplikacje pod adresem Burmistrza i Dyrektora ZCK w sprawie wzmocnienia merytorycznego Orkiestry zostały przychylnie załatwione. Co prawda chcieliby w Filipowicach jeszcze modernizacji Domu Strażaka (głównie chodzi o termomodernizację budynku), a także innych prac remontowych, ale choć nikt nie mówi, że nie jest to możliwe, to zdaje się, że priorytety należy realizować w zapisanej kolejności. Tak też podczas podsumowania dyskusji mówił Tomasz Damian, który nie krył dumy z tego, że jego jednostka należy do najlepszych i tak też będzie w kolejnych latach.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Szkolenia tańsze nawet o 87%

Szansa na tańsze szkolenia językowe

Brakuje Ci znajomości języka obcego? Może potrzebujesz go w pracy, a pracodawca nie może dofinansować Ci szkolenia? Mamy dla Ciebie rozwiązanie! Niedługo rozpoczyna się nowy semestr kursów językowych. Zgłoś się do projektu „Kierunek Kariera” i porozmawiaj z naszym doradcą zawodowym, a będziesz miał szansę na nawet 87% dofinansowanie. Z naszych bonów szkoleniowych sfinansujesz również egzamin.

Kto może otrzymać dofinansowanie szkolenia lub kursu?

- Musisz być dorosły (nie ma górnej granicy wieku) i pracować
- Musisz też być związany z Małopolską (przez miejsce zamieszkania, pracy lub nauki)
- Dodatkowo, jeśli masz mniej niż 50 lat, Twoje wykształcenie nie może obejmować więcej niż zdaną maturę.

Kim jest osoba pracująca?

- Jeżeli:
- jesteś zatrudniony na umowę o pracę, umowę-zlecenie, umowę o dzieło, na podstawie powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę lub
 - prowadzisz jednoosobową działalność gospodarczą i nie zatrudniasz pracowników lub
 - jesteś rolnikiem, to jesteś osobą pracującą.
- Wiesz już, że dofinansujemy Ci szkolenia językowe, ale to nie wszystko!

Na co jeszcze dajemy dofinansowanie?

W ramach projektu Kierunek Kariera możesz otrzymać 180 bonów o wartości 2700 zł z 87% dofinansowaniem. Bony możesz przeznaczyć na szkolenia i kursy: językowe, komputerowe, prawo jazdy kategorii A, B, C, C+E (szkolenia C, C+ E bez uprawnień zawodowych).

W ramach projektu Kierunek Kariera Zawodowa możesz otrzymać 337 bonów o wartości 5055 zł z 85% dofinansowaniem. Bony możesz przeznaczyć na szkolenia umożliwiające zmianę, nabycie nowych kompetencji zawodowych potwierdzonych egzaminami (certyfikatami) takich jak: kwalifikacyjne kursy zawodowe; kursy umiejętności zawodowych; kursy umożliwiające uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych; szkolenia prowadzące do uzyskania uprawnień do wykonywania zawodów regulowanych; szkolenia zawodowe; język obcy zawodowy; prawo jazdy zawodowe kat. C, C+E wraz z uprawnieniami zawodowymi, D, T; egzaminy zewnętrzne; studia podyplomowe.

Co trzeba zrobić – krok po kroku

Umówić się z doradcą zawodowym poprzez stronę <https://kierunek.pociagdokariery.pl> w zakładce „Zgłoś się”.

Na spotkaniu z doradcą porozmawiasz o swojej dotychczasowej karierze zawodowej i możliwościach jej rozwoju. Razem sporządzicie Twój Bilans Kariery;

Zamówić bony – więcej informacji na stronie <https://kierunek.pociagdokariery.pl/artikel/Jak-zrealizowac-bony>

Podpisać umowę/umowy na zakup bonów.

Zapłacić za bony – oczywiście tylko wkład własny.

Zapisać się na szkolenie wybrane na stronie <https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl>

Gdzie możesz otrzymać dodatkowe informacje?

W siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, Plac na Stawach 1, 30-107 Kraków (punkt informacji na parterze), telefonicznie pod numerem telefonu: 12-619-84-55, mailowo pod adresem: kariera@wup-krakow.pl.

(UM)

Najpiękniejsze polskie kolędy we franciszkańskiej świątyni

Na zakończenie ferii zimowych, w kościele parafialnym przy klasztorze Ojców Franciszkanów z kolędowym repertuarem wystąpił Chór „Cantando Canzoni” pod dykcją Adama Pyrka. Organizatorzy z ramienia ZCK zaprosili do udziału w koncercie postaci nietuzinkowe, wielce wzbogacające wartość i głębię artystycznego wyrazu. Chórowi towarzyszyli goście specjaliści: znakomita pianistka Krystyna Man Li Szczepańska (z córeczkami) - laureatka, podobnie jak Chór, najnowszej edycji „Jordana” (gawertonowy dyplom zaprezentowała publiczności instr. ZCK Halina Machel-Gaura), oraz wielce uzdolniony skrzypka młodego pokolenia, studenta Akademii Muzycznej w Krakowie - Krzysztof Pyrka. Zakliczyńskich artystów podejmował proboszcz parafii, o. gwardian Nataniel Marchwiany, zaś program zapowiadał Kazimierz Dudzik - dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury.

Chór zaprezentował się z najlepszej strony tuż po Mszy św. o godzinie 15, odprawionej w intencji rodzin przez o. Nataniela. W kościelnych ławach zasiedli m. in. rodziny chórzystów, miejscy radni, sołtysi, dyrektor domostawickiej Szkoły Muzycznej, Kazimierz Wojnicki, który użyczył profesjonalnych organów pani Krystynie, artystce pochodzącej z Państwa Środka, na co dzień mieszkance Faliszewic.

Przepiękne, tradycyjne kolędy wspaniale wybrzmiały we franciszkańskiej świątyni. Wykonania wielogłosowe, harmoniczne, subtelnie wyśpiewane, ale i dobitnie, płynące pod samo sklepienie kościoła (przy wrażliwym uchu akustyka). Dyrygent zachęcał publikę do wspólnego śpiewu. Wierni włączali się ochoczo, podziwiając partie solowe uznanych



Koncert chóru w prezbiterium franciszkańskiego kościoła



O. Marchwiany gościł chórzystów w refektarzu klasztornym

wokalistów, interpretacje Urszuli Galas, Eleonory Krupskiej, Barbary Zapart czy Ewy Bardon chwytały za serce. W tyle nie pozostawali najmłodsi śpiewacy, jak i weteran Jan Kukułka w męskim gronie.

Koncert „Cantando Canzoni” uduchał zwieńczył feryjną ofertę ZCK, co podkreślali odbiorcy, którzy przybyli na Klasztorną także spoza franciszkańskiej parafii. W podzięk za

ten piękny, świąteczny, kulturalny akcent na koniec okresu bożonarodzeniowego, o. gwardian Nataniel Marchwiany zaprosił wykonawców i oficjeli do klasztornej refektarza na - jak to określił w swoim serdecznym podziękowaniu - „skromne agape”.

Koncert Chóru „Cantando Canzoni” ZCK pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Pianistka Krystyna Man Li Szczepańska - gość specjalny koncertu...



...wraz z Krzysztofem Pyrkiem na skrzypcach



Dyrygował Adam Pyrek

Fundacja MAK dla remizy OSP

Fundacja MAK z Gwoźdźca ciągle wspiera swoją małą społeczność lokalną, dowodem na to jest kolejny pomyślnie zrealizowany projekt pt. „Doposażenie kuchni w OSP”.

Celem projektu było doposażenie i odnowienie istniejącej kuchni w OSP Gwoździec, by na nowo tętniła życiem i służyła organizacjom pozarządowym w realizacji ich celów, w tym organizowanie warsztatów i imprez kulturalnych.

Dzięki projektowi udało się zakupić: zmywarkę, taboret gazowy, kuchenkę gazową oraz basen

gastronomiczny. Stare sprzęty zostały zastąpione nowymi, które służą organizacjom działającym w OSP Gwoździec, a jest ich tam wiele, począwszy od samej Straży Pożarnej poprzez Akademię dla Aktywnych, Zespół Folklorystyczny, Grupę Śpiewaczą, a skończyw-

szy na Wiosce Tematycznej i Fundacji MAK („Miejsce Aktywnych Kobiet”). W prace porządkowe oraz monterskie w kuchni włączyło się trzech wolontariuszy i sporo osób, które pracowały społecznie, by kuchnia lśniła czystością i nowością. **Ewelina Siepiela**



Projekt „Doposażenie kuchni w OSP”

Realizowany przez Fundację MAK – Miejsce Aktywnych Kobiet, współfinansowany ze środków przekazanych przez Operatora Programu Grantowego Fundacja Miejsce i Ludzie Aktywnych w ramach projektu „Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 – współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.



ZAKŁAD KOMINIARSKI

WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350

Smakowanie Zakliczyna – kolejny projekt grantowy Stowarzyszenia „Klucz”



Sukces projektu grantowego „Pamiętka z Zakliczyna” skłoniło władze Stowarzyszenia „Klucz” do podjęcia kolejnych działań zmierzających do rozwinięcia formuły i wzbogacenia oferty dla mieszkańców i turystów odwiedzających gminę Zakliczyn.

Przypomnijmy, że w wyniku realizacji projektu „Pamiętka z Zakliczyna” powstał pakiet pamiętkowy, na który składa się: zestaw magnesów i kubków zakliczyńskich, woreczek z fasolą i otoczkami zakliczyń-

skimi, brelok fasolowy oraz malowanki zakliczyńskie (z myślą o najmłodszych). Kontynuacją tamtego projektu jest realizacja wydawnictw związanych z Ziemią Zakliczyńską. Pierwszą zrealizowaną pozycją wydawniczą jest mini-książka kucharska zawierająca 50 przepisów potraw fasolowych - to ukłon w kierunku produktu markowego Doliny Dunajca, fasoli Piękny Jaś i odbywającego się w Zakliczynie Święta Fasoli – przepisy zostały zgromadzone w trakcie dotychczasowych

19. edycji tej popularnej imprezy. Drugim wydawnictwem jest mini-przewodnik pod tytułem „Quasi turystyczne notki Kazimierzowskie o Zakliczynie i okolicy”, który w niekonwencjonalny sposób zachęca do zapoznania się z historią Zakliczyna oraz miejscami wartymi zwiedzenia w samym mieście oraz w jego okolicy. O niniejsze publikacje należy pytać w Zakliczyńskim Centrum Kultury oraz w Gminnej Bibliotece Publicznej im. o. Jana Góry w Zakliczynie.



Projekt „Smakowanie Zakliczyna”

Realizowany przez Fundację MAK – Miejsce Aktywnych Kobiet, współfinansowany ze środków przekazanych przez Operatora Programu Grantowego Fundacja Miejsce i Ludzi Aktywnych w ramach projektu „Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Realizacja tego projektu była możliwa dzięki środkom przekazanych przez Operatora Programu Grantowego w ramach projektu „Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej – Subregion Tarnowski” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego

LIST DO REDAKCJI

Poszukuję informacji dotyczące losów wojennych mojego Stryja - IGNACEGO KRAKOWSKIEGO ps. SĘDZIA, rocznik 1922, urodzony MELSZTYN - CHARZEWICE. Będę wdzięczny za każdą informację lub wskazówkę dotyczącą mojego Stryja.

W IPN jest wspomniany jako: Ugrupowanie Huragana, dowódca: Jan Ziołkowski ps. Huragan, okres działalności:

wiosna 1946-1947 r., obszar działalności: południowy rejon Wadowic. Informacje dodatkowe: ugrupowanie podporządkowane było początkowo pod Radę Powiatową WiN w Katowicach, a od października 1946 r. pod Okręg Krakowski WiN;

Nazwa organizacji: Ugrupowanie pn. Armia Wyzwolenia, dowódca: Tadeusz Kusion ps. Zawilski, Ignacy Krakowski ps. Sędzia, okres działalności: marzec-październik 1946 r., obszar działalności: pow. Brzesko, informacje dodatkowe: od maja 1946 r. podporządkowana została pod Radę Powiatową WiN w Brzesku, której dowodził Teofil Herba ps. Błyskawica;

Nazwa organizacji: Ugrupowanie Kowalkowskiego, dowódca: Jan Kowalkowski ps. Atom-Halszka, okres działalności: marzec-październik 1946 r., informacje dodatkowe: ugrupowanie współpracowało

z organizacją Liga Walki z Bolszewizmem;

Nazwa organizacji: Ugrupowanie zwane Grupą Malika-Rysia, dowódca: Zdzisław Malik ps. Ryś, okres działalności: luty 1945 r.-sierpień 1948 r., informacje dodatkowe: powstała z inspiracji przywódców NIE-Niepodległość;

Nazwa organizacji: Ugrupowanie Huragana-Orła, dowódca: Marian Bala ps. Lew-Ryś, Władysław Radwanek ps. Burak-Konar,

okres działalności: jesień 1945 r.-1947 r., obszar działalności: pow. Kraków i częściowo Olkusz, informacje dodatkowe: występowała pod szyldem ROAK;

Nazwa organizacji: Ugrupowanie Tarzana zwane również ROAK, dowódca: Tadeusz Bugajski ps. Tarzan, okres działalności: sierpień-grudzień 1946 r., obszar działalności: gm. Książ Wielki pow. Miechów;

Nazwa organizacji: Ugrupowanie zwane grupą Pyziaka-Arwińskiego, dowódca: Kazimierz Gacek ps. Orlik, Feliks Leśniewski ps. Larson, okres działalności: wiosna 1945 r.-wrzesień 1946 r., obszar działalności: pow. Tarnów, informacje dodatkowe: ugrupowanie to działało w ramach placówki WiN Gromnik, pow. Tarnów.

Łączę wyrazy szacunku
Marcin Krakowski
tel. 506-578-760



OLSZAŃSKI

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH-SZAMBA



ZBIORNIKI 6, 10, 19 m³

DO KAŻDEJ USŁUGI
FAKTURA VAT

MOŻLIWOŚĆ
PODPISANIA UMOWY

WYWÓZ TAKŻE
W SOBOTY

☎ 669 665 344

☎ 14 66 53 740



STACJA PALIW ◀

SPRZEDAŻ LPG ◀

MYJNIA SAMOObsŁUGOWA ◀

SKLEP ◀

ROLNICZO-MOTORYZACYJNY

WULKANIZACJA
I SPRZEDAŻ OPON ◀

ZAKUWANIE
WĘŻY HYDRAULICZNYCH ◀

📍 ZAKLICZYN
UL. GRABINA 6

WWW.OLSZANSKI.COM.PL



Zakliczyński Orszak Trzech Króli w zimowej scenerii

Różnie to bywało z aurą do tej pory, ale organizowany po raz czwarty Orszak Trzech Króli w Zakliczynie w 2019 roku miał prawdziwie zimową scenerię. Podobnie jak w ubiegłym roku wyruszyły trzy grupy orszakowe.

Ubrany na niebiesko Orszak Europejski ruszył spod klasztoru Franciszkanów, na czerwono Orszak Afrykański spod Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich oraz Orszak

Azjatycki w żółtych barwach spod kościoła pw. św. Idziego w Zakliczynie. Organizatorami wydarzenia byli proboszczowie obu zakliczyńskich parafii, Szkoła Podstawowa im. Lanckorońskich oraz rodziny z Domo-wego Kościoła i Oazy Rodzin.

Orszakowi patronował burmistrz Dawid Chrobak, który przemierzył trasę w Orszaku Afrykańskim. Wszystkie grupy orszakowe spotkały się na Rynku przed ratuszem.

Kazimierz Dudzik
FOT. STANISŁAW KUSIAK

Świątowali na ludowo

*Najdroższa babciu!
Zawsze cierpliwa, oddana, troskliwa,
zawsze spiesząca z pomocą,
żyj w szczęściu i zdrowiu.
Sto lat!*

*Ty dziadziuniu dobrze wiesz,
czego wnuk ci życzy:
zdrowia, skarbów jakich chcesz,
szczęścia i słodyczy.
Niechaj dziadzio mój jedyny
żyje długo i przyjemnie,
niech mu w szczęściu mkną godziny
i niech ma pociechę ze mnie.*

Tymi słowami Halina Machel-Gaura, specjalista ds. kultury w Zakliczyńskim Centrum Kultury (w barwnym stroju ludowym) powitała uczestników uroczystości poświęconej niezastąpionym babciom i dziadziom z Borowej, Paleśnicy i okolic.

Święto zorganizowano w paleśnickiej świetlicy w nowo wybudowanym obiekcie przy stadionie miejscowej Jedności. Bohaterom popołudnia towarzyszyli: przewodnicząca Rady

tego uroczystego spotkania można było ocenić wcale niemały dorobek świetlicy.

- Zapraszam gorąco do wysłuchania i obejrzenia programu przygotowanego przez dzieci uczęszczające na zajęcia w świetlicy profilaktyczno-wychowawczej w Borowej. W świetlicy tej nie ma komputerów, a mimo to budynek pęka od ilości przychodzących tu dzieci - zachwalała pani Halina, koordynatorka Małopolskiej Szkoły Tradycji, prowadząca konferansjerkę. - Odbývają się tam zajęcia matematyczne, z języka angielskiego, zumba oraz zajęcia muzyczno-instrumentalne. „Borowianie” - to grupa dzieci i młodzieży tworząca zespół wokallyno-instrumentalny, działający przy świetlicy. Zespół ten powstał pięć lat temu z grupki pięcioosobowej, a dzisiaj jest ich już około 15 osób. Wszystkich łączy wspólna pasja do tradycji, muzyki, śpiewu. Spotykają się raz w tygodniu w świetlicy, by wspólnie ćwiczyć pod czujnym okiem Tadeusza Malika. Grupa swoimi występami uświetnia



Program zapowiada pani Halina



Dzieciaki z Borowej w tańcu i śpiewie



Duet Władysław Niemiec i Tadeusz Malik w pieśni biesiadnej

dzięki współpracy Zakliczyńskiego Centrum Kultury z panią świetlicową Katarzyną Soból. Od półtora roku prowadzone są tu zajęcia tzw. Matecznika, czyli Małopolskiej Szkoły Tradycji. Dzieci z Borowej, Paleśnicy, Olszowej czy Dzierżanin mają możliwość nauki tańców ludowych oraz poznawania tradycji i kultury charakterystycznej dla regionu. Zajęcia prowadzi instruktor Ewelina Matug z Zalasowej, a akompaniuje na akordeonie i heligonie Janusz Fudyma z Zalasowej. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu w poniedziałki od godziny 17:00, w każdej chwili istnieje możliwość dopisania dzieci do grupy.

- Rozmawiając często z dziadkami, dowiedziałam się - opowiada pani Halina - że bardzo lubili tańczyć, chodzili na potańcówki, które odbywały się w domach lub stodołach. Sądzę, że myślami powrócą do tamtych dni, oglądając taniec swoich wnuków.

Reakcja publiczności okazała się z góry do przewidzenia, można śmiało stwierdzić, że występy miłośników wiece się spodobały. Upominki w postaci barwnych kwiatów z bibuły i laurki, własnoręcznie wykonane, oraz uściski i uśmiechy dla seniorów - na finał ich jakże udanej prezentacji, świadczącej o talentach

- wokallnym i tanecznym - wykonawców. Nie bez znaczenia była strona wizualna, dzieci w strojach pastuszków pięknie i wdzięcznie się prezentowały.

Na zakończenie świątecznego wieczoru wystąpiła Kapela Ludowa „Muzyka spod Bucyny” z Łekawki. Kapela istnieje zaledwie od roku, a już została dostrzeżona na festiwalach i przeglądach. Wykonują muzykę Krakowiaków Wschodnich, w repertuarze mają polki, oberki, walczyki i krakowiaki. Ich muzyka to powrót do folkloru i korzeni przodków. W Szczurowej, podczas

36. edycji „Krakowskiego Wianka” - Przeglądu Zespołów Regionalnych, Kapel, Instrumentalistów, Grup Śpiewających i Śpiewaków Ludowych im. Jędrzeja Cierniaka, w kategorii kapel ludowych (dorosłych) „Muzyka spod Bucyny” zajęła drugie miejsce. We wrześniu zeszłego roku kapela z Łekawki, jako trio, zdobyła trzecie miejsce na XII Festiwalu Kultury Pogórzańskiej w Ryglcach.

Sympatyczny zespół z Łekawki odegrał na koniec swojego występu do gremialnych „Stu lat” dla seniorów, wcześniej rozdając słodkie upominki z wiklinowego kosza przywiezionych ze sobą. Taki gest. Warto dodać, że atmosferze święta przysłużył się duet skrzypiec i akordeonu. Uznany (m. in. nagroda indywidualna na „Krakowskim Wianku”) skrzypek z Wróblowic - Władysław Niemiec wraz z Tadeuszem Malikiem po początku zaprezentowali wspólny śpiew pieśni biesiadnych. Nikogo nie trzeba było długo zachęcać. Na początek „Jastrzębianie” i „Hej z góry, z góry”, zwawo podjęte na głosy przez bohaterów dnia. Wzruszonym babciom i dziadziom wtórowały ich dorosłe dzieci i wnuczka.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Prezent dla babci

Miejskiej w Zakliczynie Anna Moj, dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Paleśnicy Agnieszka Pomikło, sołtysi Paleśnicy i Filipowic, podejmowani przez panią kierownik świetlicy profilaktyczno-wychowawczej w Borowej - Katarzynę Soból z rodzicami i liderkami miejscowej Akademii dla Aktywnych, które pod wodzą pani Anny postarały się o serdeczne przyjęcie gości i kulinarną oprawę święta.

Placówka w Borowej, trochę jakby na uboczu, tętni życiem. Podczas

z roku na rok wiele imprez organizowanych w szkole, świetlicy oraz w kościele parafialnym. Bierz udział w dożynkach, piknikach, festynach czy koncertach charytatywnych, kilka razy gościnnie wystąpiła w pobliskiej Jastrzębi na święcie wsi czy kołędowaniu. W okresie świąt Bożego Narodzenia wspólnie kołędują wśród mieszkańców, grając i śpiewając. Dzisiaj dla państwa zagrają i zaśpiewają piękne, polskie kolędy oraz piosenki ludowe. Zapraszam do wspólnego śpiewu.

Kolejni mali artyści z Borowej ćwiczą od września 2018 roku



Kapela Ludowa „Muzyka spod Bucyny” z Łekawki - gwiazda wieczoru

Opłatek w ZSP



Jasełka młodzieży



Życzenia z opłatkiem



Seniorzy dopisali

Jak co roku, Klub Gastronom wraz z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej zorganizował w holu szkoły Wieczernię Wigilijną z udziałem pensjonariusz DPS-u, DPJ-u, osób zgłoszonych przez parafie, Caritas i sołtysów. Gości podejmował dyr. Krzysztof Małek. Odpowiedzialnym za menu, jak zwykle, Tomasz Owca i jego uczniowie z klas gastronomicznych.

W programie występy artystyczne, koncert kolęd w wykonaniu Chóru ZCK „Cantando Canzoni” i chóru męskiego z Olszyn z zespołem instrumentalnym, następnie jasełka w wykonaniu młodzieży, uroczysta kolacja, a na finał upominki od jowialnego Świętego Mikołaja.

Wśród gości świątecznego spotkania b. poseł Władysław Żabiński i b. burmistrz Kazimierz Korman - honorowi obywatele gminy Zakliczyn, ks. Paweł Mikulski, który poświęcił opłatki, ks. Stanisław Trela - wikariusz parafii pw. św. Idziego, franciszkanie: o. Nataniel Marchwiany - proboszcz i gwardian, katecheta o. Szymon Wierzbicki, ks. Jakub Rozum - proboszcz parafii w Olszynie, burmistrz Dawid Chrobak, radni miejscy i powiatowi z Józefem Gwiżdżem, dyrektorzy szkół i instytucji.

Uroczystość nie miałaby miejsca, gdyby nie hojność darczyńców (również anonimowych). Za naszym pośrednictwem gospodarze Wigilii składają gorące, z serca płynące podziękowania. Są to:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie, Stowarzyszenia „Rodzina Kolpinga” z Polczyna-Zdroju, Bank Spółdzielczy Rzemiosła O/Zakliczyn,



Św. Mikołaj obdarował upominkami wszystkich uczestników Wigilii

ks. Bolesław Jewulski, Stefan Świdorski, Marek Kuboń, Małgorzata Głowacka, Józef Bolechała, Bogdan Jaszczur, Tadeusz Martyka, Edward Ogonek, Anna Świdorska, Maria Maruszak, Restauracja „Urban Garden” z Krakowa, Klub Seniora „Pogodni” z Zakliczyna, Ewa Olszańska, Roman Batko,

Kazimierz Bednarek, Anna Kolak, Stanisława Simińska, Teresa Kopeć, Jadwiga Kwiek, Ryszard Kuczyński, Jan Basta, Ewa Nijak, Marta Ogonek, Delikatesy Centrum, Paweł Opiola, Marek Soból, Kazimierz Korman, Poczta Polska, Czesław Ramian.

Marek Niemiec

FOT. STANISŁAW KUSIAK



Kolędy w wykonaniu Chóru „Cantando Canzoni”



Męskiemu chórowi z Olszyn towarzyszył zespół instrumentalny



Chórzyści co roku występują w ZSP



Sobotni, handlowy Rynek w świątecznym nastroju

Przedświąteczne smaki regionalne na sobotnim jarmarku

22 grudnia, w targową sobotę, przed ratuszem stanęły stoiska Stowarzyszenia „Klucz” (Klub Seniora „Pogodni” i Regionalny Klub Przyjaciół Faściszowa), Zakliczyńskiego Centrum Kultury oraz Szkoły Marzeń z Faściszowej, Publicznego Przedszkola w Zakliczynie – oddziału z Lusławic, Stanisława Sochy – rzeźbiarza prowadzącego Matecznik Tradycji w ramach Małopolskiej Szkoły Tradycji, projektu realizowanego przez MCK „Sokół” w porozumieniu z ZCK. Samodzielne stoisko wystawiła też Barbara Kusiak.

W arkadach ratusza za to stanęło stoisko stowarzyszenia KGW „Pod bocianiem gniazdem” ze Stróż, na którym wydawana była darmowa

zupa grzybowa burmistrza Dawida Chrobaka, a obok rozdawane były kalendarze Miasta i Gminy Zakliczyn na rok 2019. Po raz wtóry gościem specjalnym wydarzenia był poseł Michał Wojtkiewicz.

To była trzecia odsłona Festiwalu Smaku Regionalnego Gminy Zakliczyn. Tym razem ze smakami dotarło do Zakliczyna nieco mniej wystawców niż poprzednio. Jest wiele optymizmu u burmistrza Dawida Chrobaka w związku z zawiązywaniem się na terenie gminy kół gospodyń wiejskich. Jedno z takich kół powstaje w Faściszowej z przekształcenia oddziału stowarzyszenia „Klucz” - Regionalnego Klubu Przyjaciół Faściszowa. Oddział postanowił się przekształcić w KGW, a prezesem (już w pełni samodzielnym) pozostanie Agnieszka Truchan.

Kazimierz Dudzik
FOT. MAREK NIEMIEC


Grzybowa z łazankami z rąk włodarza miasta i gminy smakowała wybornie



Burmistrza wsparł poseł Wojtkiewicz...



W kramach bogaty wybór świątecznego jadła i akcesoriów



O poezji u Jordana

Powodzenie „Kazimierzowskich spotkań”, docenionych grantem i patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zmotywowało organizatorów z Zakliczyńskiego Centrum Kultury do kontynuacji tego udanego, trzyczęściowego cyklu. Tym razem w sobotnie, późne popołudnie Kazimierz Dudzik w ratuszowej scenie gościł Lucynę Angermann, niezwykle witalną osobę, ujmującą wdziękiem, szczerością i pogodą ducha. Rozmawiał z literatką pochodzącą z Faściszowej, autorką kilkuset wierszy, od ponad 20 lat zamieszkałą w Belgii, gdzie przed laty udała się na saksy. O istnieniu i twórczości tej sympatycznej postaci czytelnicy dowiedzieli się dokładnie rok temu z „Głosiciela”.

Po wyjeździe na Zachód bynajmniej nie straciła kontaktu z rodzinnymi stronami, tęskni nadal, o czym świadczą jej nostalgiczne wiersze. Dzięki mediom społecznościowym swoją twórczością dociera do wielu internautów z całej Polski i poza granicami. Sama uwielbia podróżować, zaliczyła turystycznie wiele europejskich krajów i nie ma dosyć. Będąc w ojczystych stronach, spotyka się z uczniami szkół, czytając im swoje wiersze, które początkowo pisała do szuflady. Parę lat temu, po długiej przerwie, oszołomiona niezwykłym, nostalgicznym koncertem „Starego

Dobrego Małżeństwa” odblokowała się i znowu chwyciła za pióro. Odważyła się upublicznić swoją twórczość (najpierw na Facebooku), dzięki rodzinie powstał pierwszy tomik wierszy (staraniem siostry Krystyny, która mocno ją wspiera, i jej bliskich).

Jest ciekawa świata, inspirują ją detale, pejzaże, ludzie i architektura. Sporo inspiracji czerpie z Internetu, gdzie odkryła urokliwe zdjęcia Stanisława Kusiaka i Macieja Przekłasy, stanowiące ilustracje jej niektórych wierszy.

We wstępniku do antologii „Rymy w Bieszczadach” przekonywała: - Pisanie to dla mnie najlepsza terapia na wszelkie codzienne bóle i inne depresyjne przypadłości. Mocno wybujała wyobraźnia [i dostęp do sieci ;-)] pozwalają mi tak często, jak zechcę, odwiedzać ukochane przeze mnie miejsca w dalekiej Ojczyźnie.

Jej kolejną fascynacją to... żabki. Zbiera je skrzętnie, po tym, jak otrzymała od przyjaciółki, rzeszowskiej artystki, pomalowanego otoczenia w kształcie zwierzątka.

W Sali im. Spytka Jordana pani Lucyna czytała swoje wybrane wiersze w trzech odsłonach. Zaczęła od poezji miłosnej, następnie strofy o rodzinnych stronach, Faściszowej, Zakliczynie, Dunajcu, o św. Florianie na Rynku (z zabawną puentą: „A mnie wciąż dręczy pytanie/Co takiego on ma w dzbanie...”) i na koniec wiersze inspirowane fotografiami wspomnianych autorów.



Poezka z Faściszowej



Kazimierz Dudzik w rozmowie z panią Lucyną



Koncert duetu Katarzyna Świerczek - Marcin Sroka



Kinga Świerczek oczarowała swoją recytacją



Tomiki wierszy pani Lucyna opatrywała dedykacjami i autografami

Bohaterka dnia ucieszyła się z obecności licznej rodziny. Mało tego, siostrzenica Kasia wraz z bliskim jej sercu gitarzystą Marcinem Sroka zaprezentowali piosenki do słów pani Lucyny (notabene matki chrzestnej) z muzyką tej zdolnej wokalistki z Faściszowej. W kolejnym wystąpieniu duetu Katarzyna Świerczek wykonała swoje trzy utwory oraz jeden - „Rysunek miłości” - z repertuaru grupy „Krzagolec Gang”, autorstwa obecnego w ratuszu, lidera zespołu - Wojtka Słupskiego.

Miłą niespodzianką okazała się recytacja wiersza pani Lucyny w interpretacji Kingi Świerczek, uczennicy z Faściszowej, wyróżnionej za ten utwór w Gminnym Konkursie Recytatorskim „Sto wierszy na stulecie Niepodległej”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową im. Lanckorońskich w Zakliczynie.

Poszczególne wystąpienia poetki z Faściszowej poprzedzały komentarz i rozmowa z autorką, prowadzona ze swadą przez Kazimierza

Dudzika. Scenę nagłaśniał Stanisław Kusiak. Tomiki wierszy Lucyny Angermann można było nabyć zaraz po koncercie. Po obdarowaniu wykonawców bukietami kwiatów i sesji zdjęciowej przyszła pora na dedykację poetki z jej autografami, po czym dzielono się na gorąco wrażeniami przy szwedzkim stole w Galerii Poddasze ZCK.

Za nami cztery arcyciekawe spotkania. Kogo tym razem podejmie z atencją Kazimierz Dudzik?

Tekst i fot. Marek Niemiec

U Paderewskiego w „stodole” rozpoczęli jubileuszowe świętowanie



Nie na własnej grzędzie, a w dobrach Paderewskiego zarządzanych przez dyrektora Łukasza Gaję w Kąsnej Dolnej, społeczność domosławicka rozpoczęła muzyczne świętowanie 160-lecia działalności szkoły domosławickiej. Kulminacją owego jubileuszu, jak spojrzeć na kronikę historyczną, powinna wypaść w przyszłym roku, tak więc obchody zapowiadają się okazale. W domosławickim Zespole Szkół im. ks. prof. J. Tischnera jest perła pod nazwą Szkoła Muzyczna I stopnia i ta perła powoduje, że wydarzenia kulturalne są na najwyższym poziomie artystycznym i organizacyjnym. Głównym depozytariuszem tego skarbu jest Kazimierz Wojnicki, który ma usposobienie bardzo niekonwencjonalne i tego się twardo trzyma.

(Szkoła Muzyczna nr 8 ze Lwowa). Skoro muzyka łączy, to najlepiej udowodnić to twierdzenie w praktyce i szczęśliwie dało się uczynić z pomocą łemkowskiego zespołu „Serencza”. Serencza, pisząc po polsku, to jest „szczęście”. Szczęście w domosławickim projekcie zawiera się w tym, że to co zaproponowali nasi z Wielką Orkiestrą Symfoniczną pod batutą Waldemara Gronia, Serencza, Chór z Lwowa oraz muzycy i młodzi tancerze z Raclavic, było tak harmonijnie skomponowane, że odbiorca miał wrażenie, jakoby były artystyczne bądź co bądź z trzech krajów, koncertowały razem od co najmniej 160 lat. Świetnie to wszystko zagrało i trudno się dziwić, że Kazimierz Wojnicki, a z nim ponad 400-osobowa widownia była pysznie zadowolona, w tej liczbie m.in. przewodniczący Rady Powiatu Brzeskiego Kazimierz Brzyk, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Zbigniew Karciński, dr hab. Maria Seremet-Dziewięcka i burmistrz Cieżkowic Zbigniew Jurkiewicz.

Oto bowiem, zamiast arii, suit, kantaty czy innej opery, które to pozycje podkreśliłby jeszcze bardziej aspiracje środowiska, windując owo na bardziej niebotyczny i mało zrozumiały dla zwykłego zjadacza chleba poziom, to zaproponowali oni powrót do źródła muzyki, czyli do muzyki ludowej. Mało tego, postanowili tą propozycję umiędzynarodowić, zapraszając do projektu pod nazwą „Muzyka nas łączy” zaprzyjaźnione placówki muzyczne ze Słowacji (Szkoła Muzyczna z Raclavic) i z Ukrainy

Projekt „Muzyka nas łączy” udowodnił, że kultura wysoka nie wykiełkowała nagle w pałacowych salonach, ale ma swoje źródło w muzycznej kulturze ludowej, takiej, z jakiej garściami czerpali najwybitniejsi kompozytorzy, w tej liczbie również Fryderyk Chopin czy bliżej naszym czasom Witold Lutosławski, dlatego ja też, razem z Ryszardem Ostrowskim, biję brawo najlepszej „wiejskiej” szkole muzycznej w Polsce.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Artystyczny prezent od wnucząt

Doroczne spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka w gwoździeckiej remizie jest pieczołowicie kultywowane. To okazja zaprezentowania się wnucząt w programie artystycznym w podzięce za opiekę i miłość.

O odpowiedni poziom uroczystego, sobotniego spotkania zadbał rodzice, opiekunowie i tancerze Zespołu Folklorystycznego Gwoździec oraz gospodarze, druhowie OSP Gwoździec z niezawodnym prezesem i radnym Rady Miejskiej, wszak Stanisław Nadolnik i gwoździeccy fajermani zdają sobie sprawę, że tylko współpraca i wzajemna życzliwość lokalnych organizacji pozarządowych pozwoli na rozwój i godną współzystencję w tej uroklivej, najrozleglejszej wsi w naszej gminie. Działacze OSP Gwoździec nie zasypiają gruszek w popiele: po kapitalnym remoncie Stara 266M, szykują się w tym roku do adaptacji poddasza w remizie. Są współautorami wniosku do wojewódzkiego programu „Małopolskie Remizy” o finansowe wsparcie tego zadania, którego realizacja pozwoli na nabranie swobodnego oddechu Zespołowi Folklorystycznemu dzięki zwiększonej przestrzeni do artystycznej działalności z odpowiednim zapleczem.

Zacnych seniorów powitali opiekunowie najbardziej utytułowanego zespołu artystycznego na naszej ziemi. ZF „Gwoździec” rokrocznie przywozi laury, o których nie raz z satysfakcją informowaliśmy na łamach portalu i w Głosicielu, z wielu ogólnopolskich i niższego szczebla



Seniorzy w Gwoźdźcu z niecierpliwością czekają co roku na zaproszenie



Prócz starszej grupy, zaprezentowali się najmłodsi, m. in. w tańcu śląskich górali

festiwali i konkursów. Kierownik Agata Nadolnik i choreograf Janusz Cierlik w towarzystwie przedstawicieli rodziców pochwaliли się osiągnięciami, ubiegłorocznymi i tymi najświeższymi. W tegorocznym 37. Małopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych „O Lipnicką Gwiazdę”, z udziałem 22 grup kolędniczych, w kategorii grup dziecięcych Grupa Kolędnicza z Gwiazdą z Gwoźdźca

zajął II miejsce, zaś w kategorii młodzieżowej Grupa Kolędnicza z Turo-niem z Gwoźdźca wywalczyła miejsce oczko wyżej wraz z kwalifikacją do Ogólnopolskich Spotkań Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych „Pastuszkowe Kolędowanie” w Podegrodziu. To nie koniec lipnickich osiągnięć: „Droby” z Gwoźdźca w kategorii grup dorosłych zajęły wysokie II miejsce, kwalifikujące do



Powitanie gospodarzy wieczoru - kier. Agaty Nadolnik i choreografa Janusza Cierlika



Kapela Ludowa „Gwoździec” w równie dobrej formie

występu w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych „Góralski Karnawał” w Bukowinie Tatrzańskiej. Miłym akcentem Dnia Babci i Dziadka było chóralne powinszowanie przy akompaniamencie Kapeli Ludowej „Gwoździec” przez wszystkich wykonawców oraz drobny upominek-puzderko na pamiątkę, własnoręcznie przez rodziców przyszykowany ze słodką niespodzianką w środku.

Seniorzy dopisali, jak co roku. Pełna sala podziwiała szeroki program artystyczny. Tym razem bez występów kolędniczych, za to z pełnym repertuarem tanecznym. Na początek dostojny polonez w barwnych strojach starszej grupy, następnie najmłodsi w krakowiaku i innych suitach, ponownie starsi w tańcach pogórzańskich i beskidzkich. Wreszcie przyszedł czas na pokaz nowego układu, w nowych strojach. Młodszy zespół ujął widownię tańcami z Beskidu Śląskiego. Pary wystąpiły w charakterystycznych dla tego regionu strojach. Chłopcy w czerwonych kamizelkach i kapeluszach śląskich górali. Efektowne figury wymagające zręczności bardzo się publiczności spodobały. Na finał ponownie najstarsza grupa ze znajomymi tu suitami z Podkarpacia, tak ulubionymi przez gwoździeckich artystów.

Gromkie oklaski na stojąco zakończyły część artystyczną. Gospodarze zaprosili seniorów do świątecznego stołu, sprawnie zastawionym przez liczną obsługę. Po obiedzie słodki deser i... zaproszenie do tańca w rytm duetu wokalo-instrumentalnego. Nie zwlekając, dziarscy seniorzy z ochotą udali się na parkiet. Zabawa taneczna zakończyła się po północy.

Tekst i fot. Marek Niemiec

PS. Uroczystość na cześć gwoździeckich seniorów pierwotnie zaplanowano tydzień wcześniej, termin został przesunięty przez organizatorów ze względu na ogłoszoną przez Prezydenta RP żałobę narodową.

Nowa infrastruktura dla rowerzystów w Cieżkowicach i Zakliczynie

Turystyka rowerowa z roku na rok jest coraz popularniejsza, a to przekłada się na potrzebę budowy i rozwoju niezbędnej infrastruktury. W ostatnich miesiącach w gminach Cieżkowice i Zakliczyn zrealizowano szereg inwestycji, dzięki którym wyprawy rowerowe są bezpieczniejsze oraz bardziej komfortowe. Zaczniemy od Zakliczyna, gdzie powstała ścieżka rowerowa przy ulicy Ruchu Oporu. Na ścieżce dopuszcza się ruch pieszych. Droga powstała w ciągu drogi powiatowej relacji Zdonia – Czychów – Iwkowa, od drogi wojewódzkiej nr 975 do istniejącego chodnika przy drodze gminnej. Ścieżkę o długości ok. 750 metrów oznakowano stosownymi znakami poziomymi i pionowymi.

– To ważne zadanie mające na celu podniesienie bezpieczeństwa mieszkańców i turystów odwiedzających gminę – tłumaczy Tarnowska Organizacja Turystyczna, lider projektu, z którego pozyskano dofinansowanie. Subregion tarnowski ma wiele atutów turystycznych. Atrakcji przybywa dzięki współpracy Tarnowskiej Organizacji Turystycznej z lokalnymi samorządami. Wszystko po to, by stworzyć spójną i możliwie jak najszerszą ofertę dla turystów. Dłuższy czas pobytu naszych gości przełoży się na rozwój lokalnego biznesu – hoteli,

gospodarstw agroturystycznych, obiektów muzealnych czy restauracji.

Wspomniane szanse dostrzeżono również w Cieżkowicach, gdzie wybudowano aż cztery wioski rowerowe, czyli miejsca, gdzie istnieje możliwość odpoczynku, grillowania czy schronienia pod altaną. Teren doposażono w elementy małej architektury, stojaki na rowery etc. Lokalizacje dobrano starannie, aby obiekty służyły możliwie najszerszemu gronu odbiorców. Doskonałym tego przykładem jest wioska w Bruśniku. Rowerzyści mogą wypocząć w miejscu, które usytuowano na tym samym wzniesieniu, co wież widokową, cieszącą się dużą popularnością wśród osób odwiedzających Pogórze. Z kolei wioska rowerowa w Jastrzębi znajduje się przy budynku miejscowego Domu Kultury, a także muzeum etnograficznego „Grocarnia”.

Następnym nowym punktem na mapie rowerowej regionu jest wioska



Wioska rowerowa w Bruśniku...



Chodnik ze ścieżką rowerową na ul. Ruchu Oporu w Zakliczynie

rowerowa w miejscowości Ostrusza. Budowla powstała w pobliżu Domu Ludowego, przy drodze powiatowej na trasie szlaku rowerowego. Dodajmy, że inwestycja stanowi uzupełnienie miejscowego boiska wielofunkcyjnego oraz placu zabaw.



...Kaśnej Dolnej...

Tym samym, wioska służy nie tylko turystom, ale i lokalnej społeczności.

Ostatnią wioską rowerową wybudowano w Kaśnej Dolnej przy drodze powiatowej, obok której przebiega trasa rowerowa. Inwestycja dopełnia tamtejszą infrastrukturę sportowo-



...i Ostruszy

-rekreacyjną, złożoną z boiska wielofunkcyjnego i placu zabaw w sąsiedztwie szkoły podstawowej.

Inwestycje powstały w ramach projektu pn. „Wzrost atrakcyjności turystycznej i rekreacyjnej Subregionu Tarnowskiego etap I” oraz projektu pn. „Wzrost atrakcyjności turystycznej i rekreacyjnej Subregionu Tarnowskiego etap II” współfinansowanych przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, poddziałanie 6.3.1 Rozwój lokalnych zasobów subregionów – spr.

Liderem projektów jest Tarnowska Organizacja Turystyczna (TOT) – która jest Lokalną Organizacją Turystyczną powstałą w 2011 r. jako szósta w województwie Małopolskim i działająca głównie na terenie Subregionu Tarnowskiego. Ważnym zadaniem TOT jest wsparcie lokalnego rynku usług turystycznych, kreowanie lokalnych produktów turystycznych oraz promocja i rozwój turystyki.

Powyższe projekty na które TOT pozyskała blisko 8 mln złotych stanowią pierwszy ważny krok w kompleksowej promocji i komercjalizacji produktów sieciowych w Subregionie Tarnowskim.

Zachęcamy do śledzenia strony internetowej Tarnowskiej Organizacji Turystycznej. Na www.lot.tarnow.pl znajdziemy aktualności z przebiegu realizacji poszczególnych inwestycji.



Radosne koledowanie z Kapelą Św. Idziego



Huczne „Sto lat” dla pana burmistrza



Modlitwa ks. Pawła



Lider kapeli Tadeusz Malik

40-osobowa Kapela Św. Idziego ma za sobą kilka udanych koncertów, rozpoczęła oficjalną działalność występami podczas Świąt Bożego Narodzenia w kościele pw. św. Idziego w Zakliczynie. Grupa, po przeprowadzonym naborze, ćwiczy pod okiem instr. Tadeusza Malika w salce katechetycznej przy zakliczyńskiej plebanii dzięki życzliwości ks. proboszcza. Kapela została gorąco przyjęta przez wiernych, ostatnio popisując się swoimi niemałymi umiejętnościami podczas koncertu w parafii Matki Bożej Anielskiej, wzbudzając zachwyt widzów i dumę rodziców.

Muzykujące dzieci pana Tadeusza spotkały się w Wesołowie na Oplątku,



Udany koncert Kapeli Św. Idziego



Podarki w nagrodę od radnego i sołtysa Wesołowa

zaprośzone wraz z harcerzami Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i seniorami, którzy angażowali się przy organizacji dożynek, przez panią kierownik świetlicy profilaktyczno-wychowawczej - Monikę Sochę z wolontariuszami miejscowego sto-

warzyszenia i sołtysiem, a zarazem radnym tej wsi, Henrykiem Lasotą. To uroczyste spotkanie otrzymało finansowe wsparcie burmistrza Dawida Chrobaka, który w tym dniu obchodził swoje imieniny, co nie uszło uwadze organizatorów. Sala

odśpiewała gromkie „Sto lat” włodarzowi miasta.

Po modlitwie ks. Pawła Mikulskiego nastąpił moment szczególnie, a mianowicie przekazywanie sobie wzajemnych życzeń z opłatkiem w dłoni przy subtelnych akompania-

mentem duetu skrzypiec i wiolonczeli. Harcerze I Tarnowskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego przybyli do świetlicy w Wesołowie pod opieką drużynowego Marka Gepeli i druha-przewodnika ks. Przemysława Ciosa - hufcowego Związku Drużyn Polonia Minor. Na ręce opiekunów młodzieży w mundurach Dawid Chrobak złożył flagę w barwach narodowych od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, nie szczędził pochwał za działalność artystyczną kapeli, gratulował umiejętności. Po koncercie pan sołtys obdarował grupę łakociami, zaś pan burmistrz kalendarzami noworocznymi Urzędu Miejskiego.

A propos koncertu: serce radowało się na widok dzieci i młodzieży śpiewającej i grającej na wielu instrumentach. Kolędy i pastorałki solo i w chórze, przy akompaniamentem skrzypiec, klarnetu, fletów poprzecznych, kontrabas, saksofonów, akordeonu, gitary, a nawet ukulele, wybrzmiały dobitnie i wzruszająco, wzbudzając aplauz widzów.

Kolejna grupa artystyczna powstaje na naszej ziemi i dobrze rokuje na przyszłość, to cieszy, wszak ambicje dzieci i rodziców oraz działalność paleśnickiej filii Szkoły Muzycznej w Domosławicach, Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, ale i filipowickiej, strażackiej orkiestry, Chóru „Cantando Canzoni”, Scholi „Saint Gilles” i Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec” motywują, a talentów u nas, jak widać, nie brakuje.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Jasełka w ratuszu

„Do szopy, do szopy wszyscy” - to tytuł jasełek odegranych na ratuszowej scenie przez młodzież obu zakliczyńskich parafii pod kierunkiem Anny Oświęcimskiej.

Pełna sala podziwiała sceny sprzed 2 tys. lat w oparciu o wątki współczesne. Zabawne dialogi, dobrane kostiumy i scenografia z tłem po raz pierwszy przy użyciu rzutnika ubarwiły przedstawienie. Zmiana scenografii odbywała się na oczach widzów, bez zasłaniania kurtyną, przy dźwiękach gitary i skrzypiec oraz wokalnych prezentacji na żywo. W antrakcie słowo komentarza do kolejnych aktów. Całość przyciągała uwagę widzów, jednak gra aktorska utalentowanej młodzieży, wprawionej w scenicznych bojach, na zupełnie dobrym poziomie, a niektóre

sceny odbywały się nawet wśród publiczności.

Poziom przedstawienie nie uszedł uwadze obserwatorów, burmistrz Dawid Chrobak rzucił nawet spontanicznie propozycję powołania na stałe amatorskiego teatru, przypominając niemałe tradycje w Zakliczynie w tej dziedzinie związane z działalnością i aktywnością w tym względzie śp. Stefana Ściborowicza (w oparciu o mecenat brzeskiego Cechu Rzemiosł Różnych).

Na finał tego sympatycznego spotkania ks. Rafał Dziezic poprosił o modlitwę w intencji rozpoczynających się Świątowych Dni Młodzieży w Panamie, błogosławiąc obecnych znakiem krzyża, po czym upamiętniono ten wieczór wspólną fotografią z udziałem młodych artystów z opiekunami,

włodarza miasta, o. Nataniela Marchwianego - proboszcza parafii pw. Matki Bożej Anielskiej i pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Stróżach.

W przedstawieniu debiutowali: Ewelina Koza, Monika Kwiek i Katarzyna Zielińska. Pozostali wykonawcy to: Kamil Jaszczur, Kamila Biel, Mikołaj Szafraniec, Julia Ogonek, Emilia Majewska, Paweł Krzemień, Piotr Krzemień, Monika Krzemień, Maksymilian Roguski, Julia Wąs, Ewelina Kocik, Amelia Kocik, Julia Rojek, Ewelina Koza, Sara Ruman, Kacper Kobylarczyk, Przemysław Majewski, Konrad Majewski, Arkadiusz Majewski, Patrycja Robak, Karolina Malisz, Klaudia Wojakiewicz, Gabriela Bodziony, Małgorzata Bodziony, Katarzyna Zielińska, Anna Ramian, Monika Kwiek, Wiktoria Słowińska.



Scenariusz i reżyseria: Anna Oświęcimska. Obsługa nagłośnienia i światła - Stanisław Kusiak. Obsługa muzyki i prezentacji multimedialnej - Anna Oświęcimska. Zespół muzyczny: Julia Ogonek, Emilia Majewska,

Gabriela Bodziony, Ewelina Kocik, Maksymilian Roguski, Amelia Kocik - śpiew, Gabriela Bodziony - gitara, Małgorzata Bodziony i Katarzyna Zielińska - skrzypce.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Biskup Salaterski na premierze jasełek

Jasełka w zakliczyńskim ratuszu to stały punkt całorocznego programu zajęć terapeutycznych Środowiskowego Domu Samopomocy i Domu Pomocy Społecznej w Stróżach.

28 stycznia br. pensjonariusze obu placówek przedstawili historię Świętej Rodziny w przedstawieniu „Nie było miejsca dla Ciebie...”. Widowisko zostało przygotowane przez uczestników ŚDS-u oraz mieszkanki stróskiego

DPS-u z pomocą kadry w osobach: Stefanii Bagińskiej, Anny Oświęcimskiej i Tadeusza Łazarza. Jasełka w Sali im. Spytka Jordana obejrżeli rodzice, opiekunowie, przyjaciele i burmistrz Dawid Chrobak, który nie szczędził pochwał wykonawcom za ich zaangażowanie i talent. Gości witała dyr. DPS-u Małgorzata Chrobak.

Warto wspomnieć, że 15 stycznia br. w świetlicy DPS-u w Stróżach odbyła się premiera wspomnianego spektaklu jasełkowego „Nie było miejsca dla Ciebie...”

Wydarzenie uświetniła obecność JE ks. bp. Stanisława Salaterskiego, któremu towarzyszyli kapelan DPS-u o. Wacław Bujak i nowicjusze z franciszkańskiej parafii w Zakliczynie. Ksiądz biskup w samych superlatywach wyrażał się o przedstawieniu i aktorach występujących zupełnie bez tremy, uroczym prezentujących się w dobrych, barwnych strojach. Obydwa przedstawienia jasełkowe widownia nagrodziła gromkimi brawami. Na zdjęciach jasełka w Stróżach i w ratuszu.



Wigilia „pod bocianim gniazdem”

Wigilia u gospodyń w Stróżach to już stały punkt programu działalności Stowarzyszenia Koła Gospodyń „Pod bocianim gniazdem”. Na bazie tej preżnej organizacji pozarządowej w Stróżach powołane zostało Koło Gospodyń Wiejskich „Pod bocianim gniazdem”. To powszechny ostatnio na polskiej wsi trend powrotu do funkcjonowania kobiecych kół (aczkolwiek panowie też mile widziani), wszak rząd Prawa i Sprawiedliwości zachęca do zrzeszania się, wspierając finansowo takie społeczne inicjatywy. Dlatego słyszymy, że w niektórych miejscowościach naszej gminy reaktywowane są, albo na nowo zakładane, Koła Gospodyń Wiejskich, jak to jest w przypadku Kończysk czy Słonej. To ruch, który istnieje od 150 lat w naszym kraju.

Ustawa o KGW wprowadza rejestr kół, które po zdobyciu osobowości prawnej, mogą ubiegać



Rodzinny duet zachęcał do śpiewu kolęd



Modlitwa ks. Wiesława



Gości powitała prezes KGW Ewa Krakowska

się o środki z budżetu państwa. Na start otrzymają kilka tysięcy złotych. Wysokość wsparcia zależy od liczby członków ustalonej na dzień złożenia wniosku. Koło gospodyń wiejskich do 30 osób ma otrzymać 3 tys. zł, od 31 do 75 os. - 4 tys., a powyżej 75 os. - 5 tys. zł. Ustawa nakłada nowe zadania na Agencję Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. W każdym biurze powiatowym powołany został pełnomocnik, którego obowiązkiem jest koordynacja działań od momentu akcji informacyjnej, poprzez rejestrację,

założenie konta i złożenie wniosku. Będzie on także udzielał wsparcia podczas dalszej działalności.

Mając taką motywację do działania, energiczne panie ze Stróż w czerwonych fartuszkach, dzięki finansowemu wsparciu Burmistrza Zakliczyna, ponownie zorganizowały Wigilię dla starszych osób ze Stróż (w tym gronie pensjonariuszek z DPS-u) i okolicznych wsi: Filipowic, Rudy Kameralnej, Woli Stróskiej, Wesołowa i Zdoni.

Oplatki poświęcił ks. Wiesław Biedroń, wikariusz z zakliczyń-

skiej parafii św. Idziego, składając obecnym świąteczne życzenia. Duchownemu wtórowali: poseł Michał Wojtkiewicz, burmistrz Dawid Chrobak, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Irena Kusion. Za dobre słowo dziękowała liderka stróskich gospodyń, Ewa Krakowska, zapraszając do złożenia sobie wzajemnie świątecznych życzeń z opłatkiem w dłoni. W tle powinszowań w głównej sali docieplonej niedawno remizy rozległy się subtelne tony popularnych polskich kolęd w wykonaniu rodzinnego

duetu Adama (organy) i Krzysztofa Pyrków (skrzypce). W międzyczasie pani Alicja Malik - emerytowana nauczycielka - przedstawiła charakterystykę Świąt i popularne obyczaje ze świętami związane.

W wigilijnym menu nie mogło zabraknąć wybornej zupy grzybowej z łazankami, ryby z dodatkami, pierogów z suszonymi śliwkami i kompotu z suszu. Na ośłodę domowe ciasta. Nasyćeni i ukontentowani atmosferą uczestnicy Wigilii zaśpiewali polskie kolędy w rytm podany przez wspomniany duet, do czego posłużyły śpiewniki, specjalnie na tę okazję przez stowarzyszenie wydrukowane.

Na koniec wigilijnego spotkania przybył gość specjalny. Święty Mikołaj rozdał upominki wszystkim uczestnikom wieczoru, popisując się dowcipnymi życzeniami, nie szczędząc uścisków i pochwał.

Warto dodać, że przy świątecznym stole usiedli oficjele, m. in. wiceburmistrz Dawid Drukała, radni miejscy: Renata Dyngosz, Zygmunt Olchawa i Maciej Krakowski, sołtysi, dyrektor stróskiej podstawówki Elżbieta Malawska-Pajor, Danuta Majewska ze Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej w Stróżach.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Wśród oficjeli poseł M. Wojtkiewicz i burmistrz D. Chrobak



Dowcipny Mikołaj (a raczej Mikołajka) z prezentami



Na pomoc Szczepanowi

„Człowiek tyle jest wart, ile może dać
drugiemu człowiekowi” św. Jan Paweł II

9 września 2018 roku 20-letni Szczepan Martyka przeszedł długą i bardzo skomplikowaną operację spowodowaną pęknięciem krwaka znajdującego się w jego głowie. Pomimo szybkiej i sprawnej interwencji medycznej doszło do poważnego uszkodzenia całej lewej półkuli mózgu.

Przez cztery kolejne miesiące walczył codziennie o życie, przechodząc przy tym kilka operacji głowy, zmagając się jednocześnie z wodogłowiem. Poprawa nastąpiła końcem grudnia. Jego organizm zaczął się powoli wybudzać, zaczął samodzielnie oddychać, jednakże nie jest w stanie poruszać się. Cały czas znajduje się na intensywnej terapii. Potrzebna jest rehabilitacja neurologiczna, jednakże jest ona bardzo kosztowna i długotrwała.

Prosimy bardzo o przekazanie 1% podatku dochodowego na jego leczenie i rehabilitację. Rozlicz się z Sercem.

Numer KRS: 0000 089 541

TYTUŁEM:

MARTYKA SZCZEPAN - LECZENIE
Można także dokonywać wpłat darowizny na konto stowarzyszenia „Bez Barier”:
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
Nr 77 8589 0006 0140 0000 1267 0001
Z dopiskiem w tytule przelewu
„MARTYKA SZCZEPAN - LECZENIE”

Szczepan jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Stróskiej. Z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem pomagał innym. Teraz my pomóżmy jemu.

Z góry dziękujemy za wsparcie.
Rodzina i przyjaciele



Mukowiscydoza codzienna walka o oddech



Podaruj Wiktorii
1% podatku

Przełącz 1% podatku: Polskie Towarzystwo
Walki z Mukowiscydozą nr KRS 0000064892
koniecznie z dopiskiem 65/2008 Wiktoria Zięba.
Podaruj Wiktorii oddech, podaruj życie.

Daj Basi szansę na rozwój!

Podaruj 1%
swojego podatku!



Barbara Hebda

Podopieczna Fundacji „Serca dla Maluszka”
KRS 0000387207

www.fundacjasercadlamaluszka.pl

Przełącz Basi 1% swojego podatku i pomóż jej prawidłowo się rozwijać!

Witam serdecznie! Jestem Basia. W marcu tego roku skończę cztery lata. Jestem uśmiechniętym, radosnym dzieckiem, chociaż zmagam się z ciężką chorobą. Mam wadę rozwojową ośrodkowego układu nerwowego oraz poważne problemy z oczkami (ze zbieżnym, oczopląs, nadwrażliwość obojga oczu). Ze względu na te wady nie śledzę wzrokiem przedmiotów, ale bardzo dobrze reaguję na dźwięki. Najbardziej lubię słyszeć głos mojej mamy, który mnie uspokaja. Moja choroba nie pozwala mi się normalnie rozwijać. Potrafię siedzieć podtrzymywana, ale samodzielnie nie trzymam główki. Na każdy postęp w rozwoju, który zdrowym dzieciom przychodzi z łatwością muszę poprzez intensywną rehabilitację ciężko zapracować. Rehabilitacja jest niestety bardzo kosztowna. Moim marzeniem jest bawić się z moją starszą siostrą Zosią, móc za nią biegać i jeździć na rowerze. Dlatego proszę wszystkie osoby o szlachetnych sercach o pomoc w gromadzeniu środków na moją rehabilitację i leczenie, tak bym mogła wywoływać uśmiech na twarzach moich rodziców i być dla nich pociechą każdego dnia. Pomóż Basi się rehabilitować, otwórz swoje serce i podaruj jej swój 1%.

Aby przekazać 1 % podatku:

Wpisz w rozliczeniu PIT numer KRS Fundacji
„Serca dla Maluszka”: 0000387207
z dopiskiem w rubryce cel szczegółowy
„Barbara Hebda”.

Aby przekazać darowiznę:

Fundacja „Serca dla Maluszka”
ul. Kowalska 89
43-300 Bielsko-Biała
Bank Millenium 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142
Tytułem: Barbara Hebda



Antoni Góral

PAPIEŻ FRANCISZEK – „OBCY W WATYKANIE”?

Na forum tygodnika „Nie” papież Franciszek nie jest tak obrażany jak na forum najpopularniejszego portalu konserwatywnego wPolityce.pl. W wywiadzie dla „Gościa Opolskiego” dr Rafał Cekiera powiedział: „Nie chodzi o to, że papieża nie można krytykować. Ale na forum wPolityce.pl nie ma krytyki i merytorycznego sporu czy niezgody na pewne posunięcia, które pewnie są kontrowersyjne, ale papież jest atakowany i obrażany w... obronie wiary katolickiej”.

Idź, odbuduj mój Kościół!

13 marca 2013 r., chwilę po ogłoszeniu wyników konklawe kardynałów, „New York Times” napisał: „Pierwszy jezuita, pierwszy latynoamerykanin, pierwszy Franciszek”. Ten wynik konklawe był zaskoczeniem dla wielu, chociaż nie powinien. Wszak kardynał Jorge Mario Bergoglio na poprzednim konklawe zdobył tylko nieco mniej głosów niż kard. Ratzinger, późniejszy Benedykt XVI. Chyba nikt z komentatorów nie spodziewał się takiego wyboru imienia papieża. Wśród osiemnastu imion przyjmowanych przez papieża na przestrzeni dwudziestu wieków nie było jeszcze Franciszka. Niektórzy watykańscy spodziewali się, że nowy papież nawiąże do dziedzictwa Leona XIII czy Grzegorza Wielkiego – poprzez analogię do złożoności i trudności czasów, w jakich żyli, a także wyzwań, przed jakimi stawali.

Przyjmując imię Franciszek I, argentyński kardynał miał zapewne świadomość zarówno symboliki ubóstwa związanej z postacią św. Franciszka z Asyżu, jak i słów, które ten usłyszał w czasie objawienia od Chrystusa: „Franciszku, idź odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę!”. Duchowość św. Franciszka wywarła ogromny wpływ nie tylko na świat chrześcijański, ale była i jest do dzisiaj szanowana także przez inne religie. I chociaż od czasu wezwania skierowanego do św. Franciszka minęło ponad osiem wieków, Kościół znajduje się obecnie na podobnym dziejowym zakręcie. I podobnie jak za czasów Franciszka nie chodzi o odbudowę struktur, ale o odnowę duchową – sięgnięcie do samej głębi ewangelicznego przesłania.

Papież Franciszek na początku swego pontyfikatu zdawał sobie sprawę, że stoi na progu Kościoła wstrząsanego kolejnymi skandalami i wszelkimi pokusami dzisiejszego świata. Remedium na odnowę dzisiejszego Kościoła ma stać się życie ewangeliczne, w ubóstwie i apostołstwie, na wzór „Biedaczyny z Asyżu”. Taką postawę reprezentował już wcześniej, jako kardynał Jorge Mario Bergoglio, krytykując duchownych za przepychy i bogactwo.

W liście z dnia 13 lutego 2013 r. (na Wielki Post) kardynał Bergoglio napisał do swoich wiernych w Buenos Aires: „Żyjemy z przemocą, która



Fot. Benhur Arcayan - Malacañang Photo Bureau, public domain

zabija, niszczy rodziny, wywołuje wojny i konflikty w tylu państwach świata. Żyjemy z zawiścią, nienawiścią, oszczerstwem, świeckością w naszym sercu. Natomiast cierpienie niewinnych i nastawionych pokojowo nie jest dla nas policzkiem”. Uważa się, że warto sięgać po ten dokument, gdyż bardzo wiele mówi nam o tym, jak papież Franciszek rozumie świat i jaki będzie cały jego pontyfikat. „Pogarda dla praw osoby i narodów słabszych nie leży daleko od nas. Potęgą pieniądza z jego demonicznymi skutkami, jak narkotyki, korupcja, handel żywym towarem – łącznie z handlem dziećmi – w połączeniu z biedą materialną i moralną to moneta obiegowa. [...] Brak wartości moralnych w społeczeństwie wkracza do rodzin, do dzielnic, do miasteczek i miast, mówi nam o naszych ograniczeniach, o naszej słabości i naszej niezdolności do tego, aby naprawić tę niekończącą się listę czynników sprzyjających destrukcji”. Te czynniki powodują, że znajdujemy się w pułapce, w której doznajemy uczucia niemocy. A ona zmusza nas do refleksyjnych pytań: „Czy ma sens próba zmiany tego wszystkiego? Czy możemy w związku z tym coś zrobić? Czy warto w ogóle chcieć coś zmieniać, jeśli świat kroczy w tańcu karnawałowym, traktując wszystko jako tylko chwilowe? Oczywiście, gdy już maski opadną, ukazuje się prawda i – choć dla wielu zabrzmi to anachronicznie – znowu pojawia się grzech, który rani nasze ciało z całą swą niszczycielską mocą, wykrzywiając przeznaczenie świata i historii”.

Sytuację Kościoła katolickiego i atmosferę przed konklawe w marcu 2013 r. porównuje się czasem do tej poprzedzającej okres bezpośrednio przed Soborem Watykańskim II. Kościół zagubiony pośród walk frakcyjnych, nadmiernie zinstytucjonalizowany, skompromitowana Kuria

Rzymska, wierni pozostawieni sami sobie. Na dodatek po tzw. Vatileaks – tak dziennikarze nazwali skandal związany z „wyciekami” do mediów i opublikowaniem tajnych dokumentów z najbliższego otoczenia papieża Benedykta XVI, do jakiego doszło w 2012 r. w Watykanie – wybuchła afery IOR (Instytut Dziej Religijnych, zwany potocznie Bankiem Watykańskim). Następnie rozszerzająca się fala pedofilii w Kościele, abdykacja Benedykta XVI – uznana za bezprecedensową w najnowszej historii Kościoła. I świat pozostał z pytaniem – dokąd zmierza Kościół powszechny. A kilka dni później dochodzi kolejny „dylemat”, którym dla Kościoła stał się „zagadkowy”, bliżej nieznany kardynał Jorge Bergoglio.

Sytuację papieża Franciszka porównuje się niekiedy do wyzwania, jakie stało przed papieżem Janem XXIII. Ten papież – związany nierozdzielnie z Soborem Watykańskim II – odziedziczył Kościół, dla którego najpilniejszym zadaniem stało się wypracowanie nowej koncepcji eklesjologicznej. A wymusiły ją takie zjawiska natury społecznej, jak schyłek kolonializmu, przebudzenie ludów kolonialnych, rozprzestrzenianie się komunizmu (głównie w Azji), problemy misji w krajach Trzeciego Świata, a także coraz szybciej postępujące przemiany w sferze ekonomicznej, politycznej i moralnej świata. Franciszek na progu swojego pontyfikatu zastał świat zdeorientowany i duchowo zagubiony. Zastana sytuacja: szok cywilizacyjny, ogromne skomercjalizowanie życia społecznego, coraz większa rola Chin i innych mocarstw, przeorientowanie Kościoła z Europy na Amerykę Łacińską wymuszają potrzebę zmiany narracji odnośnie fundamentalnych wartości, która stałaby się bardziej prostą i zrozumiałą dla współczesnych ludzi.

Dzieło Jana XXIII, jego przesłanie, do dzisiaj determinuje wyobrażenia o Kościele. Papież Franciszek, kierując się drogą encykliki Jana XXIII „Mater et magistra”, środek ciężkości praktycznego zainteresowania katolickiej myśli społecznej przesuwają z problemów własności na osobę ludzką. Zgodnie z encykliką „Pacem in terris” wzywa świat do solidarności międzyludzkiej, a sam Kościół stawia ponad pomieszaniem idei, doktryn czy walk. I tak jak kiedyś Jan XXIII stara się zmieniać relacje między Kościołem a światem. Franciszek głębsze wypaczenie prawdy o pojmowaniu Bożej miłości dostrzega w dominującej do tej pory postawie Kościoła – potępiającej i pesymistycznej w stosunku do współczesności.

W maju 2018 r. na rynku wydawniczym pojawiła się bardzo ciekawa książka Jarosława Makowskiego „Pobudka, Kościele!”. To pierwsza w Polsce tak wszechstronna ocena myśli papieża Franciszka. A jej autor przystępnie i niezwykle jasno ukazuje nauczanie obecnego papieża. W szczególny sposób podkreśla stosunek papieża doświadczeń: sporu o klimat, otwarcia się Kościoła na świat współczesny czy przyjmowania uchodźców.

W niej autor ukazuje papieża Franciszka jako człowieka, który w sposób autentyczny chce zmienić swój Kościół. Piszze w niej: „To kapłan, który nim znacznie wymagać od innych, wpięć wymaga od siebie. To biskup, który jest... antykleerykałem”. W swojej książce stawia też trudne związane z tym pytanie: dlaczego polski Kościół ma kłopot z papieżem Franciszkiem i jego przesłaniem.

Ta interesująca lektura świeckiego filozofa i teologa o myśli i nauczaniu papieża Franciszka niezwykle jasno i prosto tłumaczy, na czym polega radykalność nauczania i pontyfi-

katu papieża z Argentyny. Zdaniem autora publikacji, problem pojęcia istoty Franciszkańskiej rewolucji w Kościele polega na zrozumieniu jego języka. W przeciwieństwie do sposobu wypowiedzianego przez papieża Benedykta XVI – sztywnego języka teologii – jest to język pełen czułości, miłosierdzia, troski i namietności dobrego pasterza. Autor pisze dalej: „Papież Franciszek podchodzi do języka z czułością, jakby świadom jego raniącej mocy, co do tej pory nie było silną stroną Kościoła”. Dotąd, wg Jarosława Makowskiego, Kościół „ustami swoich papieżów i kaznodziejów chłostał (...) wiernych na prawo i lewo. Potępiając, strącając do piekła, piętnując, skazywał na pogardę”.

Autor uważa, że dzisiaj nikt nie zaakceptuje Kościoła jako nauczyciela moralności – a do takiej roli Kościół pretenduje – jeżeli sam nie będzie potrafił przyznać się do błędów, zaniedbań i grzechów, które ma na swoim sumieniu. Ludzie nie pozwolą nakładać na swoje barki bełk, jeżeli Kościół nie będzie w stanie wyciągnąć drzazgi z własnego oka.

„Franciszkańska herezja miłosierdzia”

To tytuł artykułu Jarosława Makowskiego opublikowanego w Newsweeku (29.09.2017), w którym autor odnosi się do treści listu z dnia 16 lipca 2017 r., sygnowanego przez 62 naukowców, skierowanego do papieża Franciszka. Sygnatariuszami listu są osoby od dawna krytykujące postawę Watykanu, którzy także Jana Pawła II uznawali za zbyt postępowego. Są to przede wszystkim przedstawiciele, którzy reprezentują konserwatywne skrzydło w Kościele. I bliżej im do schizmatycznego Bractwa Piusa X negującego postanowienia II Soboru Watykańskiego, które otworzyły i zachęcały Kościół do otwartego dialogu ze światem. Pod tym dokumentem podpisał się m.in. Bernard Fellay, przełożony Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X czy były szef banku watykańskiego – Ettore Gotti Tedeschi. List podpisał także Arkadiusz Robaczewski, były pracownik KUL i przyjaciel Radia Maryja.

W liście do papieża autorzy napisali, że „prawo kościelne wymaga reakcji, gdy widzi się, że pasterze Kościoła wprowadzają wiernych w błąd”. A dalej piszą: „W świat poszedł sygnał, że moralność nie ma znaczenia. To niesłychana doktryna, która nie może być szerzona”. Autorzy nie nazwali jednak samego papieża heretykiem, ale za heretyckie uznano jego poglądy. Taka sytuacja nie miała miejsca w Kościele od 700 lat, dokładnie od 1333 r.

Istotnym punktem sprzeciwu dla nich jest adhortacja „Amor Laetitia”, a szczególnie stanowisko papieża Franciszka wobec osób rozwiedzionych, którzy żyją w nowych związkach. Według papieskiej adhortacji, sytuację tych osób w Kościele kato-



lickim należy rozpatrywać indywidualnie. Autorzy listu do papieża szczególnie krytykują jego słowa o tym, że rozwiędzeni chrześcijanie, którzy zawarli nowe związki cywilne, „nie znajdują się w stanie grzechu ciężkiego” i dlatego też mogą „otrzymać łaskę uświęcającą i wzrastać w miłości”. A więc w konsekwencji mogą korzystać z sakramentu komunii. To, zdaniem przeciwników papieża, jest sprzeczne z prawdą objawioną, w którą muszą wierzyć katolicy.

Jarosław Makowski pisze dalej: „**Jak wiemy, najtrudniej być prorokiem we własnym Kościele. Taki los spotyka dziś papieża Franciszka, który zмага się z jawnymi, ale także ukrytymi przeciwnikami swojego pontyfikatu i strategii duszpasterskiej, jaką zaproponował Kościołowi. Chce Kościoła ubogiego i dla ubogich. Miłosiernego, a nie potępiającego. Towarzyszącego człowiekowi, a nie czyhającego na każde jego potknięcie. Ci jawni oponenti właśnie powiedzieli «nie» tej papieskiej wizji**”. Uważa, że główną osią krytyki papieża Franciszka jest to, że jest zbyt miłosierny. Papież rozumie sytuację tych ludzi, którzy często nie ze swej winy żyją w nowym związku. I zwraca się do nich: „Nie jesteście gorsi. Nawet jeśli sami siebie oskarżacie, nawet jeśli o zdradę oskarżają was księża, to Bóże miłosierdzie jest większe niż oskarżyciele”.

Według autora artykułu, list tradycjonalistów do papieża nie jest w stanie zachwiać jego pozycją. W Kościele był zawsze obecny nurt, dla którego ważniejsza niż realny człowiek była doktryna. Według niego, ten tradycjonalistyczny nurt przypomina bardziej skansen niż żywy ruch, który mógłby powstrzymać Franciszka przed głoszeniem „ewangelii miłosierdzia”. Odnosząc się do postawy polskiego Kościoła, Jarosław Makowski stawia fundamentalne pytanie: „**Nie zmienia to zarazem faktu, że my, tu, w Polsce, gdzie kościelne doktrynerstwo trzyma się mocno, musimy samych siebie pytać: czy chcemy katolicyzmu, którego głównym przesłaniem jest miłosierdzie i współczucie wobec człowieka, którego życie naznaczone jest dramatem, czy chcemy katolicyzmu, który tak trzyma się swoich przepisów, tak jest skory do potępienia i sprowadzania Ewangelii do doktrynerstwa, że traci z oczu człowieka z krwi i kości?**”.

Dariusz Bruncz w swoim artykule „Kardynałowie buntują się przeciwko papieżowi” napisał o ciekawym spostrzeżeniu James’a Martina SJ (WP. opinie – 08.04.2018). Otóż ten jeden z najbardziej znanych duchownych rzymskokatolickich w USA, a zarazem redaktor naczelný prestiżowego pisma jezuickiego „America” stwierdził na Twitterze, że „nie może wciąż wyjść ze zdziwienia, że ci sami ludzie, którzy podczas pontyfikatów Jana Pawła II i Benedykta XVI mówili, że niezgadanie się z papieżem jest równoznaczne z odstępstwem, teraz czują się upoważnieni do niezgadania się, a nawet nieposłuszeństwa”. I dalej, przeciwstawiając się takiej postawie, zauważa: „Logika jest taka – jesteśmy nieposłuszni wobec papieża, gdy odchodzi od depozytu wiary. A kiedy odchodzi od depozytu wiary? Ano wtedy, kiedy nie zgadza się z naszą interpretacją wiary. Więc jesteśmy nieposłuszni, gdy nie zgadzamy się z nim, a zatem jesteśmy urzędem nauczycielskim Kościoła”.

Uważa się, że oskarżanie o herezję jest niejako wpisane w charakter papiestwa, a Franciszek nie jest wyjątkiem. W pierwszej połowie XIV wieku o szerzenie herezji oskarżano Jana XXII. Krytykujący papieża zarzucali mu wypaczenie nauki o zbawieniu. O herezję oskarżano także kanonizowanego Jana Pawła II za to, że śmiał prowadzić dialog ekumeniczny, czy też za to, że zdarzyło mu się ucałować Koran. Z kolei Benedykta XVI podejrzewano o herezję „cichej kontestacji” Soboru Watykańskiego II i o to, że modlił się w dawnej cerkwi Hagia Sophia przerobionej później na meczet.

Papież Franciszek wobec ubogich

Podczas spotkania z dziennikarzami 26.02.2018 r. papież Franciszek, opowiadając o okolicznościach podjęcia decyzji o wyborze swego imienia powiedział, że bardzo chciałby, żeby Kościół był ubogi i dla ubogich. Mówił też o ostatnich chwilach przed ogłoszeniem wyników konklawe. Jak wspominał, siedział wtedy obok swego wielkiego przyjaciela, emerytowanego arcybiskupa Sao Paulo, Claudio Hummesa. Warto zacytować historyczne słowa Franciszka: „Kiedy liczba głosów dochodziła do dwóch trzecich i zaczęło się robić «niebezpiecznie», kardynał Hummes objął mnie, ucałował i powiedział: «Nie zapomnij o ubogich». I wtedy natychmiast pomyślałem o Franciszku z Asyżu”.

„**Franciszek jest jedynym mężem stanu, który ma dość odwagi, by pyszałkowatemu światu jasno i bez ogródek wyłożyć prawdę. A i dość autorytetu, by być słuchanym. Franciszek jest nie tylko sumieniem świata, ale i jego nadzieją**” – to słowa prof. Zygmunta Baumana – światowej sławy socjologa, filozofa i esyisty, emerytowanego profesora Uniwersytetu w Leeds – zamieszczone w artykule „Franciszek chciałby, aby w Kościele klękano przed biednymi” (Newsweek, 14.04.2017).

W przesłaniu wideo skierowanym do uczestników rzymskiej Caritas 28 kwietnia 2015 r. papież Franciszek powiedział: „Jakże chciałbym, aby Kościół w Rzymie okazywał się coraz bardziej uważną i troskliwą matką wobec słabych. Wszyscy mamy słabości. Jakże chciałbym, aby wspólnoty parafialne wraz z wejściem biednego do kościoła, przyklekały na znak czci w taki sam sposób, jak wtedy, gdy wchodzi Pan”. Zwracając się do biednych, podopiecznych Caritas z Wiecznego Miasta Franciszek zapewnił ich, iż dla Kościoła nie są oni ciężarem. „Jesteście bogactwem, bez którego nasze próby odkrycia oblicza Pana są nadaremne”. A wszystkich pozostałych napominał, że naszym obowiązkiem jest „bronić biednych, a nie bronić się przed biednymi, służyć najsłabszym, a nie wykorzystywać ich”. Wyznał, że pragnie, by Rzym stał się miejscem gościnnym dla wszystkich cierpiących i dla tych, którzy uciekają przed wojną i śmiercią.

Papież nie żąda dla biednych jedynie jałmużny. Oni nie żyją jedynie w nędzy cielesnej, ale w upokorzeniu i poniżeniu. Upomina się o poszanowanie ich człowieczeństwa, prawa do godnego życia i ludzkiego szacunku. Stąd apel biskupa Rzymu, aby „klękano przed biednymi”. Jak podaje prof. Zygmunt Bauman, w czasie niesporów za kończący się rok 2014 papież Franciszek ostrzegał

przed konsekwencjami lekceważenia naszej odpowiedzialności względem biednych: „Kiedy w mieście biedni i słabi otoczeni są opieką, okazują się skarbem Kościoła i społeczeństwa. Kiedy jednak społeczeństwo lekceważy biednych, prześladuje ich, widzi w nich przestępców, wypycha w ramiona mafii, wtedy ubożeje i wręcz popada w nędzę, traci wolność”.

„**I czegoś innego jeszcze świat potrzebuje niczym zagubiony w pustyni włóczęga wody: przyhamowania międzyludzkiej nierówności**” – pisze prof. Bauman. Podaje przykłady danych statystycznych dotyczących nierówności materialnej ludzkości. Dostyć obrazowo pokazał to londyński „Guardian” (20 stycznia 2014 r.): „(...) najbogatsi ludzie świata (którzy kontrolują pospółtyle bogactwa co najuboższa połowa ludzkości) nie są znani z jazdy autobusami, ale gdyby zachciało im się zobaczyć coś dla nich nowego, pomieszciliby się z łatwością w jednym piętrosie”. A 23 stycznia 2014 r. „Forbes” podał, że już wówczas 85 najbogatszych ludzi na świecie posiadało łącznie tyle majątku, co 3,5 miliarda najbiedniejszych. A w tym samym czasie ponad 80% ludności planety żyło w krajach, w których szybko rosła nierówność społeczna. 80 procent ludzkości musiało wystarczyć poniżej 10 dolarów dziennie. I dalej: 5 procent globalnego dochodu przypadało na 40 procent ludności Ziemi, a jego trzy czwarte dwudziestu procentom najbogatszych.

W listopadzie 2016 r. – na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Roku Miłosierdzia – papież Franciszek w Liście Apostolskim *Misericordia et Misera* ustanowił w Kościele katolickim Światowy Dzień Ubogich, który ma być obchodzony w 33. Niedzielę Zwykłą (przypadającą między 13 a 19 listopada). Po raz pierwszy obchodzono ten dzień 19 listopada 2017 r. pod hasłem „Nie miłujmy słowem, lecz czynem”.

Podczas uroczystej mszy św. z tej okazji w Watykanie papież mówił, że do potrzebujących należy podchodzić nie z zaciśniętymi pięściami, ale z wyciągniętymi rękoma. Obojętność wobec ubogich nazwał „wielkim grzechem”. Za wielki grzech wobec ubogich uznał też zaniechanie, piętnując wygodnickie mówienie: „To mnie nie obchodzi, to nie moja sprawa, to wina społeczeństwa”. Dodał też, że nikt nie może uważać się za bezużytecznego, nikt nie może uznać siebie za tak ubogiego, aby nie mógł dać czegoś innym.

Zaznaczył też, że troska wierzących o osoby ubogie nie może ograniczać się jedynie do pewnej formy pomocy, ale wymaga ona – jak to nazwał – owej „wrażliwości miłości”, która traktuje drugiego jako osobę i szuka jego dobra. Zachęcił również do dokonania poważnego rachunku sumienia, aby zrozumieć, jak i czy naprawdę potrafimy słuchać ubogich. Tym bardziej, że często wiele inicjatyw pomocowych jest bardziej ukierunkowanych na samozadowolenie, niż na prawdziwe rozpoznanie „wołania ubogiego”. Papież dodał też, że troska o ubogich jest dobrą okazją do współpracy w tej dziedzinie z innymi organizacjami oraz osobami o innych światopoglądach. „Chciałbym, aby również w tym roku i w przyszłości dzień ten był świętowany pod znakiem radości z nowo odkrytej rzeczywistości bycia razem”.

Papież Franciszek online

„**Jan Paweł II przybliżył papieństwo ludziom w sposób nieznany historii – za to zostanie zapamiętany. Franciszek robi coś podobnego: idzie tam, gdzie spędzamy sporą część życia, czyli online. Przybliżył papieństwo ludziom w wirtualnej rzeczywistości. Nadal widzisz tłumy, gdy papież dokądś przybywa – ale nie wszyscy są w stanie przyjechać do Watykanu albo uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży. Ale mogą być online. Wszyscy wolimy poznawać naszych liderów osobiście, nie – przez komunikaty wyprane w biurze prasowym**”.

Te słowa wypowiedział Michael J. O’Loughlin – amerykański dziennikarz i autor, który pisze o religii do jezuickiego pisma „America” oraz magazynu „CruX”. Jest autorem książki „The Tweetable Pope”. Maciej Gajek – wydawca serwisu Newsweek.pl – przeprowadził z nim interesujący wywiad, opublikowany 20.12.2017 r. Swoją aktywnością w mediach społecznościowych papież pobił rekord Davida Beckhama. „Jeśli chcesz się dowiedzieć, co naprawdę myśli Franciszek, czytaj jego Twittera” – mówi O’Loughlin. Warto w tym miejscu podać dane statystyczne aktywności papieża na Twitterze: - konto papieża Franciszka prowadzone po angielsku śledzi 10,1 mln osób, po hiszpańsku – 12,4 mln, po włosku – 4,09 mln, po polsku – 746 tys.; - papież twituje w 9 językach (po angielsku, hiszpańsku, włosku, portugalsku, polsku, łacinie, francusku, niemiecku i arabsku); - 4 tys. razy klika „obserwuj”; - ok. 1000 razy zatweetował w każdym języku. Gdyby podsumować wszystkie twitterowe konta, papież byłby 25. najczęściej obserwowanym człowiekiem świata. Dodatkowo – konto papieża na Instagramie obserwuje 3,4 mln osób. W ciągu pierwszych 24 godzin osiągnął liczbę miliona followersów, czym pobił rekord Beckhama.

To są jednak dane, ciekawostki. Istotne jest jednak coś innego, ważniejszego. Twitterowe „follow” (śledzenie, obserwowanie, podążanie) za papieżem powinno łączyć się ze słuchaniem jego nauk. Jak mówi O’Loughlin – „Tweety Franciszka to inspiracja, przewodnik, który powinno się wcielać w życie. W aktywności papieża nie chodzi przecież o promowanie marki »Franciszek«, ale o zachęcanie do życia Ewangelią. To kluczowe: i czytać, i działać”. Ciekawa jest odpowiedź autora „The Tweetable Pope” na pytanie Macieja Gajka: „Chrześcijańscy używający mediów społecznościowych powinni zadać sobie pytanie: co zaćwierkałby Jezus?” – A odpowiedź autora brzmiała: „Jeśli chcesz wiedzieć, co napisałby na Twitterze Jezus, to zajrzyj na konto Franciszka”.

W nowoczesnej technologii papież dostrzega wartość i dobro, i widzi jakie z niej można czerpać korzyści. Uważa to za dar od Boga, dzięki któremu można np. walczyć z biedą. Ale jednocześnie papież ostrzega przed zagrożeniami wynikającymi ze zbyt dużego zaangażowania się w technologię. „Lubię obserwować Franciszka na Twitterze, bo często przypomina mi, by oderwać się od ekranu. Że w życiu chodzi o coś więcej niż rzeczywistość wirtualną” – mówi rozmówca Macieja Gajka. Na koniec tej „medialnej” części artykułu związanej z papieżem Franciszkiem wyjaśnienie, dlaczego Franciszek

nazwał siebie kiedyś dinozaurem. Otóż okazuje się, że mimo iż podbił media społecznościowe, narzekał, że nie wie, jak używać komputera. Robi to za niego mała grupa doradców, którzy spotykają się z papieżem, konsultują z nim jego wystąpienia i wybierają najlepsze zdania. Papież dostaje je na biurko po hiszpańsku czy włosku i pod każdym zdaniem, które ma być wysłane w świat, pisze literkę F. Mimo to O’Loughlin uważa, że „to najbardziej autentyczny i najbardziej osobisty kontakt z papieżem, na jaki może liczyć jakikolwiek katolik na świecie”.

Papież Franciszek a polski Kościół

Dr Rafał Cekiera z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w październiku 2017 r. przeprowadził ciekawą analizę postrzegania papieża Franciszka przez polskich katolików. Jej celem miała być odpowiedź na pytanie: „Dlaczego polscy konserwatywni katolicy tak bardzo nie lubią papieża Franciszka”. Bazę tej analizy stanowiły komentarze internautów pod tekstami o papieżu, publikowane w okresie od czerwca do października 2017 r. na forum portalu religijnej prawicy wPolityce.pl. Socjologa zainteresowało 59 artykułów, w tytule których pojawiło się słowo „papież” lub „Franciszek”. Pod nimi pojawiły się 863 komentarze, wśród których aż 75% było negatywnych, 23% neutralnych i tylko 1,4 % pozytywnych.

Wyniki swoich badań nt. „Papież Franciszek – swój czy obcy” (jako analizę treści forum portalu wPolityce.pl) dr Cekiera przedstawił 27 października 2017 r. na sesji XXII Seminarium Śląskiego, które odbyło się pod hasłem: „Sami swoi? Wielokulturowość we współczesnej Europie”. Autor analizy mówił o kilku aspektach traktowania papieża Franciszka jako obcego: „porównanie z poprzednikami, postrzeganie go jako uzurpatora, jako antychrześcijanina – wroga chrześcijaństwa i jako wroga Polski”. Internauci bardzo często porównują obecnego papieża do jego poprzedników. Według nich, Jan Paweł II to był „nasz papież”, konserwatywny Benedykt XVI nazywany jest „dobrym Niemcem”, natomiast Franciszek to „ten obcy”, który nawet nie pochodzi z Europy. Zadziwiająca jest też skala niechęci do papieża. Przykładem pejoratywne określenia: „kompletny pustak bez daru Ducha”, satanista, mason, uzurpator czy nawet „Belzebub”. W tym kontekście nie dziwią też teorie spiskowe, w myśl których pontyfikat „obcego w Watykanie” papieża jest wynikiem działań „wrogich sił”, które wymusiły rezygnację Benedykta XVI ze stanowiska. Według tego socjologa z Uniwersytetu Śląskiego: „Obecny papież odbierany jest jako ktoś, kto »ośmiela się« nam mówić, jak mamy wierzyć, ktoś, kto samą swoją obecnością »pokalał« Jasną Górę. W odczuciu komentujących Polacy, którzy mają jedyny słuszny wzór wiary, zostali takim »bergolącym« (przykład słowotwórstwa internautów) z okna papieżem pokarani”.

Ciekawa jest refleksja porównawcza autora badań. Otóż porównał on wpisy na najpopularniejszym portalu konserwatywnym – wPolityce.pl – z wpisami na forum tygodnika „Nie”. I był zdumiony faktem, że na tym ostatnim papież nie jest tak obrażany jak na forum wPolityce.pl. W wywia-

dzie dla „Gościa Opolskiego” dr Rafał Cekiera powiedział: „Nie chodzi o to, że papieża nie można krytykować. Ale na forum wPolityce.pl nie ma krytyki i merytorycznego sporu czy niezgody na pewne posunięcia, które pewnie są kontrowersyjne, ale papież jest atakowany i obrażany w... obronie wiary katolickiej”.

21 listopada 2017 r. w Newsweek.pl ukazał się ciekawy artykuł Jarosława Makowskiego – historyka filozofii, dziennikarza i publicysty pt. „Dlaczego polska prawica czuje niechęć do papieża Franciszka?”. Na początku autor nawiązuje do wyników badań, jakie przeprowadził dr Rafał Cekiera. Podkreśla jego słowa: „Papież jest na tym najpopularniejszym portalu, reklamującym się jako konserwatywny, nazywany obcością przez internautów poprzez kilka kategorii: dziwaczność, śmieszność, głupota, niezrozumiałość, wstręt i odraza, zagrożenie”.

Tytułem wstępu autor pisze: „Przeglądając się uważnie rodzimemu katolicyzmowi nie możesz się dziwić, że jego gorliwi wyznawcy nienawidzą Franciszka. Papież jest symbolem tego wszystkiego, czego boi się duża część polskich katolików”. W swoim artykule Jarosław Makowski omawia cztery zasadnicze powody, będące odpowiedzią na pytanie zawarte w tytule wpisu: „Dlaczego?”. **Pierwszym powodem** jest pochodzenie papieża Franciszka. Nie-Europejczyk, pochodzący z Argentyny, a więc jakby z Trzeciego Świata. Jak on więc może rozumieć problemy europejskiego Kościoła, a już specyfikę polskiego w szczególności! Papież często mówiący o miejscu biednych w Kościele, wręcz „Kościele dla ubogich”, jest solą w oku dla polskiej religijnej prawicy, która postrzega go jako lewaką, komunistę, „czerwonego papieża”. A to przypomina im teologię wyzwolenia szcze-

gólnie rozpowszechnioną w krajach Ameryki Łacińskiej.

Tę obcość papieża można pojmować w sensie dosłownym – jak pisze autor – „(...) Franciszek jest obcym par excellence. Jest synem włoskich emigrantów, co nieustannie podkreśla, gdy mówi, że ten, kto przyjmuje uchodźcę, przyjmuje samego Chrystusa”. Polscy konserwatyści nie mogą wybaczyć stosunku papieża do uchodźców, który w swoich orędziach, listach papieskich przekonuje i nawołuje, by ich przyjmować, chronić, integrować. Takie słowa są dla większości wręcz nie do przyjęcia. Nic więc dziwnego, że za scenę tradycyjnego umycia nóg w Wielki Czwartek, do którego papież wybrał uchodźców, a w tym kobietę i muzułmanina, był mocno krytykowany. Religijna prawica uznała ten ewangeliczny gest „niemądrym gestem poddaństwa wobec islamu”. I ta krytykowana postawa Franciszka wobec imigrantów jest **drugim powodem niechęci** do pontyfikatu „obcego” papieża.

Trzecim powodem jest problem kontynuacji dziedzictwa Jana Pawła II, a właściwie odejście od niej. Obecny papież zamienił dylemat wyboru między tzw. „cywilizacją życia” a „cywilizacją śmierci” na kluczowy dla niego spór między „kulturą chciwości” a „kulturą solidarności”. Odejście od kontynuacji dziedzictwa papieża Polaka jest dla polskich katolików – i to zarówno duchownych jak i świeckich – przejawem „jawnej zdrady”. A jej udokumentowaniem ma być adhortacja papieża Franciszka o rodzinie „Amoris laetitia”, którą Tomasz Terlikowski uznał za odwrócenie się od nauczania Jana Pawła II. W swojej opinii napisał: „Wypowiedzi Franciszka nie pozostawiają wątpliwości. Nie da się obronić tezy, że nic się nie zmieniło. »Amoris laetitia« to aksamiatne zerwanie z nauczaniem

św. Jana Pawła II”. Jeśli więc papież Franciszek zrywa z nauczaniem papieża Polaka, to – jak pisze Jarosław Makowski – „nie dziwny się, że część pobożnych katolików chce go żywcem palić na stosie”.

Czwartym powodem jest otwartość papieża Franciszka na dialog, rozmowy zarówno z krytykami Kościoła jak i ateistami. Jako głowa Kościoła, swojego pierwszego wywiadu na nowym stanowisku udzielił Eugenio Scalfariemu – dziennikarzowi jawnie deklarującemu swój ateizm. Wywiad został opublikowany w dzienniku „La Repubblica”, znanym ze swojego chłodu (ogłębnie mówiąc) wobec Watykanu. Papież określił Eugenio Scalfarię jako osobę niewierzącą, ale jednocześnie ciekawą wiary. Te dwustronne rozmowy odbywały się w atmosferze serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia. Ważne, jak sądzę, jest wyznanie Franciszka w tej rozmowie: „Nawracanie to głupota. Trzeba się umieć nawzajem poznać i wysłuchać. Zdarza się, że po jednym spotkaniu mam ochotę na kolejne, bo rodzą się nowe idee i odkrywa się nowe potrzeby. To ważne: poznać się, wysłuchać, poszerzyć krąg myśli. Na świecie pełno dróg, które to zbliżają się do siebie, to się oddalają, ale ważne jest, by prowadziły ku dobru”.

Zacytuję w tym miejscu fragment wspomnianego wcześniej artykułu prof. **Zygmunta Baumana**: „Wybierając Scalfarię na swego pierwszego rozmówcę, Franciszek wezwał świat do dialogu służącego wzajemnemu zrozumieniu i życzliwej współpracy, pojednaniu i rzetelnej, szczerzej solidarności – przeciwstawiając go za jednym zamachem nagminnemu dziś pseudodialogowi obliczonemu na wzajemne wyobcowanie, budowanie murów i fortyfikowanie okopów”.

Myślę, że warto w tym miejscu wspomnieć o postawie wobec papieża Franciszka nie zwykłego

wiernego-katolika, szeregowego księdza wikarego, czy proboszcza. Ale księdza z tytułem profesora, byłego rektora krakowskiego seminarium, który miał wpływ na intelektualne i duchowe formowanie kleryków. Tym księdzem jest **prof. Edward Staniek**. Warto zacytować fragment homilii ks. profesora, którą wygłosił 25 lutego 2018 r. w krakowskim kościele sióstr felicjanek. **„Modlę się o mądrość dla papieża, o jego serce otwarte na działanie Ducha Świętego, a jeśli tego nie uczyni – modlę się o szybkie jego odejście do Domu Ojca. O szczęśliwą śmierć dla niego mogę zawsze prosić Boga, bo szczęśliwa śmierć to wielka łaska”**.

Według ks. prof. Stańka, błędem papieża jest zapraszanie uchodźców muzułmańskich do katolickich parafii i nawoływanie do dialogu z islamem. Za wielki błąd papieża uważa też jego propozycję spojrzenia przez pryzmat miłosierdzia na ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych. Jarosław Makowski w swoim artykule „Krakowski ksiądz modli się o śmierć Franciszka” zamieszczonym na łamach Newsweeka (19.03.2018) pisze: „Tak czy inaczej, papież, w opinii ks. Stańka to heretyk, który podkopuje doktrynę Kościoła. A jeśli tak, to będąc dobrym katolikiem, jak krakowski duchowny, nie pozostaje nic innego jak gorliwie się modlić o śmierć papieża”. Według Jarosława Makowskiego, odpowiedź, chociaż i częściową na pytanie: *dlaczego wśród kapłanów, także i tych młodych jest tylu przeciwników papieża?*, można znaleźć we wspomnianym kazaniu.

Innym błędem papieża jest – wg ks. prof. Stańka – (podobnie sądzi wielu polskich duchownych) to, że w swoich homiliach „(...) nie powtarza słowa w słowo nauczania św. Jana Pawła II”. Takie nauczanie Franciszka jest i będzie kwestionowane przez naszych duchownych, którzy z kolei

w swoich kazaniach odwołują się do polskiego papieża.

Ujawnienie treści tego kazania spowodowało oburzenie. A to z kolei spowodowało reakcję krakowskiego arcybiskupa, Marka Jędraszewskiego, który napisał w swoim oświadczeniu: „Z ogromnym bólem i żalem przyjąłem wiadomość o słowach, jakie pod adresem Ojca Świętego Franciszka wypowiedział niedawno ks. prof. Edward Staniek podczas homilii w kościele sióstr felicjanek w Krakowie. Tę sprawę poruszyłem podczas osobistej z nim rozmowy”. Tylko, jak zauważa Jarosław Makowski, to nie rozwiązuje problemu – „Bo co mają myśleć wierni, szeregowi katolicy, którzy nie od dziś są karmieni przez tzw. katolickie portale i »tweeterowych księży« niechęcią wobec Franciszka. Czy może więc dziwić, że w Polsce narasta przekonanie, że Franciszek nie jest naszym papieżem?”.

Myślę, że ciekawą ilustracją takiej postawy może być sytuacja, którą opisał Mariusz Sepiolo (Tygodnik Powszechny, 31.01.2015 r.). Obrazuje ona kształtowanie kościelnej świadomości „szeregowych katolików” przez proboszczów, wikarych, z którymi stykają się na co dzień i postrzeganie przez nich biskupa Rzymu. W swoim reportażu Mariusz Sepiolo pisze: „To było w 2013 r., jakiś czas po wyborze kard. Bergoglia na papieża – mówi Wojciech, młody wikary z małej, podtoruńskiej parafii. – Chciałem zrobić dobry uczynek, a wyszło odwrotnie. Na własną rękę kupiłem portrecik Franciszka i przyniosłem do kancelarii. Proboszcz z trzydziestoletnim doświadczeniem, wydawał mi się mądrym, doświadczonym księdzem, który potrafi stanąć ponad podziałami w Kościele. Zmierzył mnie wzrokiem, jakbym przyniósł Lenina. Kazał zabrać portret. Do dziś w kancelarii wiszą portrety Jana Pawła II i Benedykta XVI”.

PRZEKAŻ 1% PODATKU DLA ANI LUB WPŁAĆ DAROWIZNĘ NA KONTO



Nasza koleżanka Anna Olszańska, od 25 lat pracuje w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Piłsudskiego w Zakliczynie przyczyniając się do rozwoju szkoły i przygotowując młodzież do dorosłego życia. Zawsze uśmiechnięta, życzliwa, otwarta na ludzi.

17.07.2018 r. przeszła operację guza mózgu, na skutek której została całkowicie sparaliżowana, jednocześnie zachowując w pełni świadomość. Od pół roku leży uwięziona we własnym ciele, bez możliwości mówienia oraz poruszania się. Oddycha przez rurkę tracheostomijską i karmiona jest przez sondę PEG. Kontakt z nią jest możliwy tylko za pomocą jednego sprawnego oka, którym odpowiada „tak” lub „nie” poprzez ruch gałki ocznej do góry lub na dół. Wymaga długofalowej rehabilitacji neurologicznej, która jest bardzo kosztowna. Miesięczny pobyt w specjalistycznej placówce wynosi około 18 tysięcy złotych.

JAK MOŻESZ POMÓC?

PRZEKAŻ 1% PODATKU podając nr KRS 0000 089 541 z dopiskiem w celu szczegółowym **„OLSZAŃSKA ANNA”**
Ania jest podopieczną Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barier”.

WPŁAĆ DAROWIZNĘ NA KONTO:
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie:
77 8589 0006 0140 0000 1267 0001
Koniecznie z dopiskiem w tytule przelewu:
„DLA ANNY OLSZAŃSKIEJ NA REHABILITACJĘ”

W RAZIE PYTAŃ ZADZWOŃ:
tel. 14 66 53 409, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie.



Paweł Glugla

RABACJA GALICYJSKA W KRONIKACH ZAKLICZYŃSKIEGO KLASZTORU

W 2019 roku, w lutym, mija 173. rocznica rzezi galicyjskiej, zwanej rabacją. Nie ominęła też zakliczyńskich terenów i jego mieszkańców, a zwłaszcza tak zwanych „wyższych sfer”.

W publikacji książkowej autorstwa ks. Stefana Dembińskiego pt. *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich zebrana na pięćdziesięcioletnią rocznicę smutnych wypadków lutego*, pojawiła się relacja z Zakliczyna. Napisał ją ks. (ojciec) Korneli Strzelichowski, który po 50. latach zebrał szczegółowe informacje na temat owych nieszczęśliwych wypadków, które miały miejsce podczas rzezi w 1846 roku na zakliczyńskich terenach. Uczciwie napisał, że na szczęście sam Zakliczyn nie ucierpiał (prócz klasztoru Franciszkanów - przyp. red.). Za to okoliczne miejscowości podzakliczyńskie były scenami krwawej jatki, gdy rozbuchani rabanci mordowali, niszczyli, rabowali i bezczęścili, nie szczędząc ani kościołów i duchowieństwa, ani nawet kobiet ciężarnych. Musimy o tym przypominać kolejnym pokoleniom, aby w przyszłości podobne zjawiska nie miały miejsca.

Poniżej w dosłownym brzmieniu fragment dotyczący Zakliczyna i okolic.

Z kronik klasztoru zakliczyńskiego

W emigracji z r. 1831 są i były cnoty publiczne i prywatne, bo gdzież ich nie ma, gdzie są Polacy! Jedni z tych emigrantów trzymali się sfery ks. Adama Czartoryskiego, czas trawiony na wygnaniu poświęcili naukom, wykształceniu umysłowemu, talentom, rzemiosłom, aby tych umieli użyć na korzyść rodzinnej ziemi. Drudzy nie trzymając się ks. Czartoryskiego, umieli sobie pozyskać dobre imię u obcych, a swoim chlubę przynieśli nie ściągając na ojczyznę klęsk, nie narażając ją na bezużyteczne ofiary, jako to: Dembiński, Chrzanowski i tylu innych walecznych wodzów - odnowili tradycje legionistów.



Jakub Szela

Lecz niestety cała jedna liczna - zbyt liczna część emigracji z r. 1831 zabiła wszelkie współczucie Europy tylu ofiarami zarobione, sama siebie wewnętrznie szarpiąc i kłając, rzuciła się na zgubne tory, w spiski, w towarzystwa a sekretne równie niebezpieczne krajowi, który dał przytułek i jałmużnę, jak narodowi, który w przepaść wypycha. Nie dość że się targnęła na tego męża (Czartoryskiego), który ją osłaniał swoją powagą, wspierał radą i pieniędzmi - wywołali nadto straszne dla ojczyzny skutki. Jedni z tych szaleńców szkalowali go, drudzy obmawiali, inni mu ufność u ziomków i obcych odjęć usiłowali, a przez wściekłość i szalone pisma wciskane w europejski obieg - ileż narobili ofiar w Polsce pod zaborem trzech monarchów będącej. Tej to emigracji dali się uwieść nieszczęśliwi synowie i córki ojczyzny. Ileż to ofiar, ile łez, ile przekleństw, ile narzekań z Syberyi, lochów fortecznych i cytadel, na tych, którzy byli bodźcem do zaburzeń krajowych! A ileż westchnień i narzekań wyszło przeciwko tejże emigracji z pod szubienicy, kiedy na niej tracono Konarskiego, Zawiszę, Potockiego i t. p.

Ta emigracja przez swoich wysłańców (emissaryuszów) sprawiła ruchy galicyjskie r. 1846, gotując przeciw swoim braciom cepy, noże, widły u chłopstwa galicyjskiego na wyćpienie szlachty galicyjskiej, której to szlachty nie cierpiała ta część emigracji - a w jej duchu działał Szela, ów

okropny Szela. Jakich że to emigrantów wyzionęła ta emigracja na ojczystą ziemię? Mierosławski i jego współnicy, oto są chluby tej emigracji i zaszczyty. Ci bohaterowie zabili rzeczpospolitą krakowską, oni na prowincję Wielkopolską sprowadzili tyle nieszczęść, tyle klęsk bolesnych.

Rzeź 1846 roku

20 lutego [1846 roku] chłopstwo wzburzone będąc od ducha ciemności w obwodach tarnowskim, bocheńskim i wadowickim, wywarło całą wściekłość swoją na panów swoich i ich oficjalistów, nie oszczędzając nawet i sług ołtarza a pasterzy swoich, ci bowiem zaślepieni w wściekłości chłopów, pomiędzy którym i znajdowali się i urzędnicy i wojskowi przebrani, osobiście ze straży granicznej, ci używali różnych mordów i pastwienia się nad chlebobdawcami swoimi, jednych zabijano cepami, innych widłami żelaznymi przebijano, innych na polu piłam i rznięto, innym ręce nogi obcinano i „membra pudlica”, a tak mającym ręce, nogi obcięte o ściany opartym, membra te zamiast cygar do ust wsadzono, nie przepuszczając nawet ciężarnym, ale brzuchy takowym rozrywano i nad płodem się pastwiono, słowem pióro ustaje w opisanie tych okropności, jakie się działy w końcu miesiąca lutego 1846. Świadkiem tej sceny były miasta Bochnia i Tarnów, a prócz wyprawionej rzezi, największe zniszczenie czyniono w mieszkaniach, rabując, tłukąc i niszcząc a w końcu paląc domy mieszkalne, oficyny, stodoły i stajnie.

Klasztor w Zakliczynie

Klasztor w Zakliczynie został zrabowany do szczytu - drzwi powybijano do mieszkań nie zajętych przez zakonników, spiżarnie i piwnice zrabowano ze szczytem, zakonników poturbowano, przełożonego ojca Wincentego Katynskiego związano i do Zakliczyna odprowadzono, braciszka (Rafała Słósczyka) wracającego do domu zamordowano, z zakrysty zabrano alby, ornaty, komże i obrusy, nawet takowe z ołtarzy zabrano, kielichy do kieszeń brano i chowano. Do cyboryum otworzono i puszkę zabrał chłop, wysypał komunikanty na ołtarz a tę dalejże pakować do torby u pasa wiszącej, ale kobieta będąc na ambonie a z niej czyniąc rozporządzenia co mają robić rabusie w kościele i klasztorze odezwała się, „wszystko jest nasze, ale kielichy i puszki zostawmy”, - i tak nazad w puszkę zebrawszy komunikanty z ołtarza i gradusów zostawiono, lecz ołtarze ze wszystkiego złupione zostały.

W kościele jest nadgrobek śp. Zygmunta Tarło - fundatora kościoła, na tym jest fundator pięknie odrobiony z marmuru w postaci rycerza w zbroji i z buławą w ręku, temu utracono buławę i nogi,

i dziś świadkiem jest ów nagrobek tego zniszczenia. Oprócz szkody pochodzącej od dzikiej chłopskiej tłuszczy, nie przepuszczono nawet wewnątrz grobów kościelnych; do tych prowadziły płyty marmurowe, takowe odwalono i w kawałki potłuczono, te płyty przykrywające wnijście do grobów, można widzieć na korytarzu, idąc do refektarza za posadzkę służące. W grobach nie szanując szczątek nieboszczyków, rozbijano trumny i kości po różnych miejscach piwnic grobowych rozrzucono. Z korytarzy pozabierano obrazy mniejsze, a większe niszczone. W obrazach świętych głowy wyrzynano, a świadkiem tego do obecnej chwili (1893 r.) jest obraz w furcie klasztoru przedstawiający Kalwaryę w górnym Szląsku pod berłem pruskim będącą i klasztor nasz w początku jeszcze tego wieku do prowincji naszej należącej. Na tym obrazie wizerunku ś. Franciszkowi

obecnie krzyż missyjny stoi, Karola Kotarskiego dziedzica dóbr Breń, Olesno i Dyament i 19 ze szlachty. Tych poprzednio zamordowanych do karczmy w Oleśnie sprowadzono, ręce, nogi ucinano, a spragnionym do zaspokojenia pragnienia, spirytus do gardła lano, a potem cepami zabito wobec ś.p. mks. Józefa Kaznowskiego, proboszcza parafii Olesno. Tego chłopci związali i posadzili na półwoziu i tak go trzymali od godz. 10 przed południem do 4-ej po południu - w jego obecności mordowali jego kolatora i innych 19. Plebanią w Oleśnie zrabowali, stodoły spalili. Wiadomość ta od samego ś.p. proboszcza udzielona piszącemu w r. 1873, kiedy byłem u niego na spowiedzi wielkanocnej.

W dekanacie wielopolskim w 9-iu parafiach zabili chłopcy 99 osób, w Bruśniku zabili 6 osób. Rzeź w Bruśniku wywołał kmieć Antoni Jamka. Będąc w Bochni po sól, a widząc co się działo



Rabacja Galicyjska (2)

i ś. Antoniemu głowy powycinano, również aniołkom, a obraz przecięto. Piszę to dla pamięci potomnym, a to co się działo, słyszałem od W.O. Katynskiego ówczesnego gwardyana, który po owej rabacji i poturbowaniu, przybył słaby do naszego klasztoru w Krakowie i kilka tygodni w łóżku leżał, a któremu ja niżej podpisany jako kleryk byłem do posług od przełożonych przeznaczony.

W czasie onej rabacji naokoło Zakliczyna, ukrył się do klasztoru tutejszego jeden z oficjalistów (Antoni Pilecki), tego chłopstwo wyszedłszy poturbowało, pokaleczyło a wywłókszy z klasztoru, okrutnie za bramą zamordowało. Obecnie w tym miejscu jest lipa i wizerunek Jezusa Nazareńskiego.

Tem boleśniejże, że do tego rabunku należeli parafianie zakliczyńscy, ze wsi Kończyska, Bieśnik i Faściszowa, lecz też oczywiście potomków tych rodzin nie błogosławi Bóg ani w majątkach ani w rodzeństwie. Mieszkańcy Zakliczyna nie wdawali się do niczego.

W Pleśny zamordowany został ks. Wojciech Cieczkiewicz, proboszcz, we wsi Wadowicach ks. Jakób Truty - wikary. Ze szlachty: 20 lutego we wsi Oleśnie pod Dąbrową w dobrach ś.p. Karola Kotarskiego zamordowano obok karczmy, gdzie

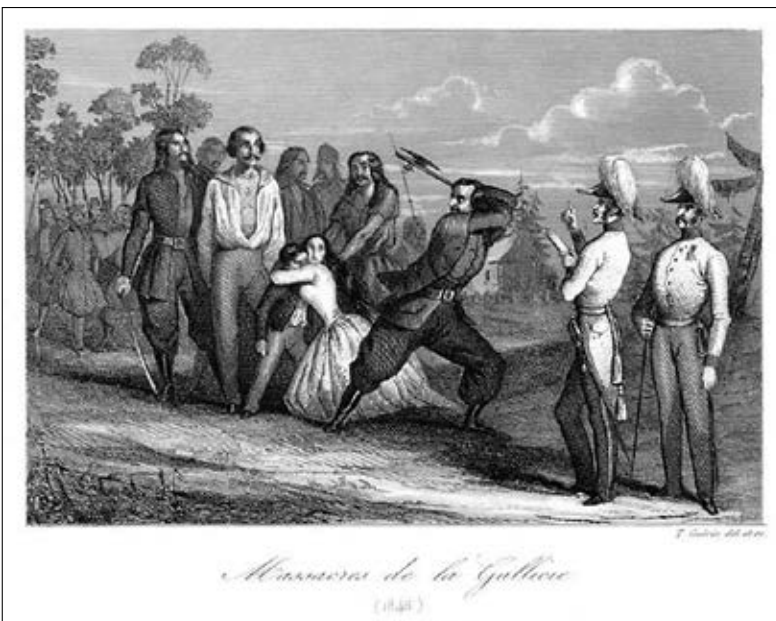
w Bochni i na okolicy, przybywszy do Bruśnika, podburzył drugich do rabunku dworu bruśnickiego i mordów.

W Bruśniku spalili oficyny i kancelaryę aktów gminnych, czem sami sobie krzywdę wyrządzili. Najgłówniejszymi w Bruśniku zbójcami byli Hadała z Jamny i Czub, a pomocnikiem Polek z Jamny. Czub umarł w Bruśniku w r. 1847. Gdy tego zbója wieziono na cmentarz około karczmy, w której mordował, po dwa razy na tem miejscu ożył i ryczał jak wół, oczyma strasznie przewracając. O tym Czubie ks. Jan Kanty Wańczyk administrator, również p. Dutkiewicz organista i obecni świadkowie zeznali przed ks. Kowalskim proboszczem bruśnickim, a zapisany jest fakt ten straszny w aktach parafialnych Bruśnika.

Czytałem o tym wypadku będąc w Bruśniku w r. 1883 za ks. proboszcza Nowaka.

Ks. Korneli Strzelichowski, oo. Bernardynów.

ŹRÓDŁO: ROK 1846. KRONIKA DWORÓW SZLACHECKICH ZEBRANA NA PIĘĆDZIESIECIOLETNIĄ ROCZNICĘ SMUTNYCH WYPADKÓW LUTEGO PRZEZ KSIĘDZA STEFANA DEMBIŃSKIEGO, JASŁO 1896, s. 396-400.



I

Ewa Jednorowska

WESOŁYCH ŚWIĄT, PUŁKOWNIKU!

- Ma pan nadzieję, że panu pomożę
- Anna popatrzyła na swego rozmówcę - że udzieli informacji lub po prostu oddam tę kartkę, o której mowa w liście pańskiego ojca.

- Tak bylibyśmy uczciwie - stwierdził gość. - Powinna być pani względem mnie uczciwa. Ostatecznie nasi ojcowie...

- Tak, tak - przerwała - dzieci takich ojców winny być bez zmyślenia, jak te lilie polne.

- Co pani sugeruje - nastroszył się - nie życzę sobie kalandriarstwa...

- Ja niczego nie kalam - znów przerwała - niczego i nikogo. Staram się nawet ich zrozumieć. Wojna. Wojna zmienia ludzi, ale, jak już powiedziałam, nie mogę pomóc. Trzeba było przyjść sześć lat temu. Pański ojciec, jak sądzę, również nie żyje, inaczej przyjechałby tu z panem.

- Zmarł niedawno. Wyjechał z kraju po pięćdziesiątym trzecim i umarł poza granicami. Przed śmiercią napisał ten list, sądząc, że stary przyjaciel dotrzyma umowy. W takim razie zapytam: czy ojciec pani nigdy nie wspominał o tej sprawie?

- Widzi pan - wzięła ciastko z talerzyka i nadgryzła - ojciec za zasługi w umacnianiu władzy ludowej dostał ten dom. Zamieszkali tu razem z matką. Wyjechałam na studia, potem dzięki protekcji i znajomościom taty dostałam pracę w ministerstwie a w osiemdziesiątym dziewiątym przeszłam na emeryturę. Matka już zmarła a ojciec całkiem samotny, napiętnowany przez miasteczko (jeszcze mnie zdarza się usłyszeć - „córka ubecka” - ale nie przejmuję się tym) poświęcał się głównie picciu. Był w strasznym stanie, kiedy tu wróciłam. Kupowałam mu skrzynki wódki, by nie włóczył się po ulicach, wystawiony na kpiny i obelgi. Myśli pan, że jestem potworem, ale to nieprawda. Na kurację odwykową było za późno. Miał zresztą zaawansowanego raka. Pijany nie odczuwał bólu. Pewnego dnia (był wtedy wyjątkowo przytomny) wezwał mnie i kazał spalić w piecu wszystkie papiery. - Anus - powiedział - to są moje grzechy, a grzechy czeka ogień. No i wyszło wszystko przez komin, puff... - wydeła usta - nie przepuścił nawet teczek.

Zamilkła, obserwując reakcję rozmówcy.

- Czy pani ojciec nigdy nie wspominał jego nazwiska? Byli podobno przyjaciółmi, razem walczyli pod Kołobrzegiem, tacy wojenni kamraci.

- Puchacz, Roman Puchacz - nie, nie przypominam sobie. Tato nigdy nie wspominał wojny, a ja nie pytałam. Nie interesowało mnie to. Wojna to najbardziej idiotyczna rzecz na świecie. To według mnie niezbyt ciekawy temat do rozmowy.

Gość uśmiechnął się. - Kobiety nie lubią wojny, bo zabiera im tych, których rodzą i kochają. Mężczyźni natomiast chcą walczyć, zwyciężać, mieć poczucie własności.

- Być może, nie zastanawiałam się nad tym. Ale proszę mi powiedzieć, czego miała dotyczyć ta kartka, o której mowa w liście.

- Prawdopodobnie chodziło o jakiś plan budynku czy podziemi budynku, gdzie coś ukryli, a może znaleźli. Zamierzali wydobyć póź-



niej. Sądzę, że posiada pani ten skarb, więc proszę o połowę. Inaczej - wyciągnął z kieszeni nóż.

Roześmiała się. W jej ręku błysnął rewolwer. - Ani kroku dalej - warknęła - bo strzelam.

- Ty... - rzucił się w jej kierunku. Bez namysłu nacisnęła spust.

- Niech pan wstanie - pochyliła się nad leżącym, podnosząc nóż - umyślnie spudłowałam. Nie chciałam pana zabić, tylko przeszkodzić w niechybnym zamiarze uśmiercenia mojej skromnej osoby. Proszę wstać, usiąść i zaczniemy wrzeszcze zachowywać się rozsądnie.

Jonasz Umbert zdjął dłonie z klawiatury komputera i odczytał głośno ostatnie zdanie: „...niechybnym zamiarze uśmiercenia mojej skromnej osoby”. - Trochę staroświeckie, ale niech zostanie.

Temat był modny. Ubecy, żołnierze wyklęci, ostatnia wojna i początki komunizmu, to jest, jak to się mówi, na czasie. Jego sześćdziesiąta powieść kryminalna. Może ostatnia, kto to wie. Osiągnął już dużo w życiu. Teraz pora odpocząć. Może nowy związek? Sekretarka w jego wydawnictwie, nie Miss Universum, ale całkiem, całkiem. Czwarta żona, czemuby nie. Jak to mówił ojciec - „mężczyzna zaczyna prawdziwe życie po sześćdziesiątce”. - Mam ciut więcej, ale to nie przeszkadza. Jak jej na imię? Justyna, Alicja. Już wiem - Małgosia. Pobędzie tu jeszcze miesiąc, pomoże siostrze w sprawach spadkowych i wróci do stolicy. Z gotowym utworem oczywiście. Książka wyjdzie na Boże Narodzenie. Idealny czas. Święta, imieniny, za oknami śnieg. Przyjemnie coś poczytać. Oczywiście wyobraźni widział już reklamę: „Jonasz Umbert. „Naznaczeni”.

Autor „Widma” oddaje do rąk czytelników nową powieść.

Przez otwarte okno wpadł ciepły strumień sierpniowego powietrza wraz z zielonym liściem brzozy rosnącej pod oknem.

„Ładny ogród” - pomyślał Jonasz, ogarniając wzrokiem zieloną przestrzeń.

- Ładny - powtórzył głośno - tylko mocno zaniedbany. Weroniki nie stać na ogrodnika. Samo koszenie trawy na takim obszarze pochłania z pewnością majątek. A do tego utrzymanie wielkiego domu. Liczy sobie chyba co najmniej sto lat. Ciemny, ponury, ma - szukał w myślach odpowiedniego określenia - atmosferę powieści wiktoriańskiej. Tu można mieć złe sny lub widzieć duchy.

Z oddalonej kuchni przypląnęły zapachy obiadowe. Jonasz wstał i skierował się w ich stronę.

- O, jesteś! miałam już wołać. Dziś twoja ulubiona pieczeń.

Zasiedli do stołu.

- Doskonała - pochwalił brat, sięgając po kompot. - Obawiam się tylko, że po miesiącu nie zmieszczę się w żaden garnitur.

- Sprawisz sobie nowy - odparła - stać cię. Nowy garnitur i zapewne nowa żona. Już ja cię znam. Ślub po miesiącu, rozwód po roku. Zdradź mi, kto będzie następną. Wiesz, że umiem dotrzymać tajemnicy.

- Jeszcze nie wiem - zrobił pocieszny minę - choć przyznam, że mam już kogoś na oku. Chciałbym spotkać kobietę nieprzeciętną, o szerokich horyzontach. Moje wybranki natomiast były na poziomie galerii. Drogi ciuch, ładny but, ot, cała życiowa filozofia.

- No cóż, mój drogi, taka jest większość kobiet. Zresztą mądra kobieta unika tego rodzaju związków. Nie rozumiem, po co w ogóle żenisz się kolejny raz. W twoim środowisku w modzie są wolne związki.

- Chyba jestem tradycjonalistą - uśmiechnął się - może zresztą spotkam tę naprawdę jedyną, z którą przeżyję resztę swoich dni.

- Bardzo wątpię, braciszku. Masz charakter wahadła, które nieustannie musi być w ruchu. Od dzieciństwa lubiłeś ciągłe zmiany. I na to nie ma rady.

- A ty jakie masz plany - zmienił temat - dom, o ile się orientuję, nie jest twoją własnością. A pieniądze? Zostawił jakieś?

- Nawet sporo. Dochodzą do tego jeszcze udziały w firmie. Ale nie jestem majątną wdową. Wszystko jest własnością teścia.

- Czy to był rodzinny dom Zenona?

- O tyle, o ile. Wybudował go w połowie XIX wieku jakiś austriacki baron, jako podmiejską siedzibę. Pułkownik Salwa-Strzelnicki, bohater wojny w dwudziestym roku nabył go od potomków właściciela. Jego syn był członkiem AK a potem WiN. Wpadł w czterdziestym siódmym. Z kolej ojciec Zenona był w tym czasie sędzią. Skazał na śmierć młodego Strzelnickiego i w niejasny sposób przejął dom. Zenon miał wówczas rok.

- Nie ma co, miła rodzina.

- Przyganiał kocioł garnkowi. A nasi rodzice? Umacniali władzę ludową aż miło. Mam tylko problem. Nie chcę tego domu, a teść nie zgadza się na sprzedaż.

Jonasz westchnął. Śmierć Zenona zmieniła całkowicie Weronikę. Nie lubił męża siostry, a właściwie prawie go nie znał. Przez wiele lat przebywali z dala od siebie, kontaktując się sporadycznie z okazji świąt i imienin. Lata rozłąki nie zatarły uczuć, osłabiły jednak mocno.

Siostra poznała przyszłego męża w kancelarii ojca. Młody, nieco wystraszony stażysta, tuż po studiach. Okazał się synem wojennego kolegi, z którym dawno urwały

się kontakty. Pułkowi przyjaciele spotkali się znów na ślubie dzieci. Jonasz odniósł wtedy wrażenie, iż nieradzi są z tego faktu. „Jak wspólnicy zbrodni” - pomyślał.

- Nie słyszysz, co do ciebie mówię - Weronika potrząsnęła nim lekko. - Wychodzę, zrobię zakupy, a po drodze odwiedzę teścia.

- Ojciec Zenona ma chyba ze sto lat.

- Coś koło tego - zmiotła okruchy z podłogi - po naszym ślubie wyprowadził się z domu. Kupił garsonierę w bloku naprzeciwko. Ma dochodzącą gospodynię. Muszę przyznać, wyjątkowo solidna kobieta. Podejrzewam zresztą, że słono jej płaci. Ja natomiast odwiedzam go raz na tydzień. Jest naprawdę uroczym dziadkiem, choć ma złą opinię, jako okrutny stalinowski sędzia.

- Hitler w kontaktach towarzyskich był ponoć bardzo miły - Jonasz wstał i zasunął krzesło - ci ludzie mieli dwa życiorysy: prywatny i zawodowy, jak doktor Jekyll i pan Hyde. Idę popracować.

Przez otwarte okno pracowni obserwował siostrę. Przy furtce zatrzymała się i wyjęła ze skrzynki list. Wyraz jej twarzy gwałtownie zmienił się. Co to było? Oburzenie, strach czy coś jeszcze. Wsunęła kopertę do torebki i znikła za zakrętem ulicy.

- Ciekawe - mruknął - naprawdę ciekawe. Na czym to ja skończyłem. Aha, zaczynają rozmawiać.

- Co pani proponuje - jęknął, gramoląc się na fotel. Rozcierał bolące ramię, potem wytarł głośno nos i spojrzał na Annę, wzrokiem psa oczekującego na kość.

- Najpierw przejdźmy na ty - podała mu dłoń. - Ostatecznie jesteśmy współnikami czegoś, czymkolwiek to jest. Ustalmy i porównajmy nasze wiadomości. Mój ojciec na przykład wspominał czasem kaprala Bałutę. Wyratował go w bitwie pod Lenino. W latach sześćdziesiątych przysyłał rodzicom kartki świąteczne. O ile pamiętam, podpisywał je Leon. Osiedlił się gdzieś nad morzem, niestety, nie znam adresu.

- Mam kuzyna w Gdańsku. O ile wiem pracuje w policji. Jak powiedziałeś?

- Bałuta. Leon Bałuta. Tak mi się przynajmniej wydaje. Jak coś znajdziesz, odezwij się. Starzy wojacy lubią wspominać przeszłość. Z pewnością ucieszy go wizyta syna pułkowego kolegi. Życzę powodzenia.

Odpowiedziała go do wyjścia. - Jedź durniu - syknęła, wyjącąjąc drzwi - i szukaj Bałuty na księżycu. Może tam błądzi jego dusza.

Wróciła do pokoju, otworzyła sejf i wyjęła dębową skrzynkę. Szlachetne kamienie błysnęły, naplaniając pokój kolorowym światłem.

Jonasz przerwał i uśmiechnął się. Nie lubił swojej bohaterki, interesowała go natomiast anatomia łajdacstwa. Ciemna strona życia, analiza ludzkich zachowań w warunkach ekstremalnych. Naznaczeni.

- Tak - powiedział głośno - nazwę ten utwór „Naznaczeni”.

Upał za oknem rozleniwiał. Z nagła ogarnęła go senność. Za chwilę już spał.

Igrzyska na szachownicicy

W piątek 11 stycznia br., czyli tuż przed rozpoczęciem ferii zimowych, o godz. 9:00 w budynku Szkoły Podstawowej im. Lankorońskich w Zakliczynie odbyły się Igrzyska Dzieci Gminy Zakliczyn i Igrzyska Młodzieży Szkolnej Gminy Zakliczyn w Szachach. Organizatorzy to: Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Gulon i Międzyszkolny Uczniowski Klub Szachowy Jordan.

Koordynatorem zawodów był Ryszard Okoński, a sędzią Paweł Bober. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał dyrektor szkoły, a zarazem radny Rady Powiatu Tarnowskiego - Józef Gwiżdż. Rywalizowano systemem szwajcarskim kontrolowanym na dystansie 7 rund tempem P-10 (po 10 min. na poziomie, 20 minut na partię). Na starcie stanęło 27 zawodników ze szkół w Zakliczynie, Gwoźdźcu, Filipowicach, Faściszowej i Wróblowicach.

W rywalizacji dzieci najlepsza okazała się reprezentantka gospodarzy - Kinga Świerczek. Miejsca 2 i 3 zajęli zawodnicy SP Faściszowa: Michał Słowiński i Wojciech Truchan. Czwarta lokata przypadła szachistce ze szkoły w Gwoźdźcu - Filipowi Mikoszowi.

W konkurencji szkolnej najlepsza okazała się uczennica SP Filipowice



Kinga Świerczek niespodziewanie triumfowała w Lidze i Igrzyskach Dzieci

- Natalia Gębarowska. Drugą lokatę zajął jej kolega ze szkoły - Filip Turczak. Podium uzupełnił reprezentant Zakliczyna - Oskar Soska. Czwarta lokata dla Pawła Maniaka - ucznia ostatniej klasy wygaszanego w Zakliczynie Gimnazjum. Wszyscy zwycięzcy otrzymali statuetki, medale i dyplomy.

Igrzyska Dzieci - tabela końcowa
1. Świerczek, Kinga, 6,0; 2. Słowiński, Michał, 5,5; 3. Truchan, Wojciech, 5,5; 4. Mikosz, Filip, 5,0; 5. Sówka, Kordian, 4,0; 6. Drogoś, Patryk, 4,0; 7. Łebek, Jakub, 3,0; 8. Zawada, Emilia, 3,0; 9. Gądek, Mateusz, 3,0; 10. Gac,

Rafał, 3,0; 11. Dulian, Zuzanna, 3,0; 12. Kwiek, Błażej, 2,0; 13. Ramian, Mikołaj, 1,0.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej - tabela końcowa

1. Gębarowska, Natalia, 6,0; 2. Turczak, Filip, 6,0; 3. Soska, Oskar, 5,5; 4. Maniak, Paweł, 4,0; 5. Czuba, Michał, 4,0; 6. Kras, Kacper, 3,5; 7. Świdorski, Mateusz, 3,5; 8. Pięta, Łukasz, 3,0; 9. Malik, Maksymilian, 3,0; 10. Turek, Bartłomiej, 3,0; 11. Majewski, Arkadiusz, 2,5; 12. Ujczak, Konrad, 2,5; 13. Sówka, Roksana, 2,5; 14. Łach, Katarzyna, 0,0.

Paweł Bober

KĄCIK SZACHOWY

Weekend z szachami

W pierwszy weekend lutego Międzyszkolny Uczniowski Klub Szachowy Jordan organizował imprezę pn. „Weekend z szachami”, a składało się na nią: 2 lutego (sobota) – VII Mistrzostwa Miasta i Gminy Zakliczyn w szachach błyskawicznych P-5 oraz Walne Zebranie Klubu; 3 lutego (niedziela) – Turniej Startowy Zakliczyńskiej Ligi Szachowej. Areną zmagania i obrad Walnego Zebrania była Świątlica Wiejska w Lusławicach.

VII Mistrzostwa P-5

Już po raz siódmy, tradycyjnie na początku roku zakliczyńscy szachiści zbierają się, aby rozegrać rywalizację w szachach błyskawicznych. Jedni uwielbiają ten dystans, drudzy nie znoszą. Po zeszłorocznym sensacyjnym zwycięstwie Kazimierza Świerczki, który nie należy do fanów tak szybkiej rywalizacji, ciężko było wskazać faworyta, bo, jak się okazuje, w szachach wszystko jest możliwe. W dziewięciurundowej rywalizacji bezkonkurencyjny okazał się Sławomir Gilar (zwyciężył we wszystkich 9 pojedynkach). Należy nadmienić, że zwycięzca, wystąpił we wszystkich edycjach, za każdym razem jako jeden z faworytów. W poprzednich latach zdobywał wielokrotnie miejsca na podium, ale... nigdy nie wygrał. Jak się okazało 7 edycja okazała się dla niego szczęśliwa. Drugie miejsce zajął Robert Ogórek, a na najniższym stopniu podium stanął Paweł Bober. Najlepszym juniorem okazał się Michał Słowiński, najlepszą zawodniczką - Kinga Świerczek. Zwycięzcy Mistrzostw otrzymali pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe.

Walne Zebranie

Tuż po zakończeniu zmagania odbyło się Walne Zebranie Członków Klubu. Na samym jego początku zostały wręczone nagrody zwycięzcom Zakliczyńskiej Ligi Szachowej 2018. Dla przypomnienia: Ligę wygrał Paweł Bober, drugi był Kazimierz Świerczek, zaś trzeci - Mirosław Stec. Najlepsza zawodniczką okazała się Kinga Świerczek, a najlepszym juniorem - Michał Słowiński. Do głównych tematów Walnego Zebrania należało podsumowanie działalności Klubu w 2018 roku, w tym realizacja małego grantu pn. „Szachy po zakliczyńsku”



Paweł Bober i Kazimierz Świerczek - czołowi szachiści Jordana

oraz podsumowanie wspomnianej już Ligi. O tym informowaliśmy w poprzednich numerach Głosiciela. Podczas obrad wprowadzono zmiany w Statucie, m. in. wprowadzono tytuł Honorowego Członka Klubu. Zaraz po wprowadzeniu tych zapisów złożony został przez Prezesa wniosek o przyznanie takiego tytułu, na co Walne Zebranie wyraziło zgodę. O tym, kto został Honorowym Członkiem Klubu poinformujemy niebawem. W czasie Walnego dyskutowano o przyszłości klubu i planach na rok 2019.

Turniej Startowy Ligi - niesamowity wyczyn Kingi!

Turniej ten rozpoczął rywalizację w tegorocznej, 13. już edycji Zakliczyńskiej Ligi Szachowej. Tradycyjnie już, każdy turniej składa się z siedmiu rund granych tempem P-10. Turniej sensacyjnie wygrała Kinga Świerczek. Jest to pierwsze zwycięstwo kobiety w trzynastoletniej historii Ligi. Kinga w tym dniu zaprezentowała znakomitą formę zwyciężając z gronem faworytów. Wygrała kolejno z Robertem Ogórkiem, Sławomirem Gilem i Pawłem Bobrem - zremisowała zaś ze swoim tatą Kazimierzem. Kinga została także liderką - także po raz pierwszy w historii Ligi. Drugie miejsce w tym turnieju zajął, podobnie jak dzień wcześniej, Robert Ogórek. Na najniższym stopniu podium stanął Piotr Okoński.

Paweł Bober

Zaprezentowano trasę Karpackiego Wyścigu Kurierów 2019

36. edycja Karpackiego Wyścigu Kurierów została oficjalnie zaprezentowana w sali Panoramy Siedmiogrodzkiej na Dworcu Głównym w Tarnowie.

Tegoroczna odsłona Karpackiego Wyścigu Kurierów będzie 36. w historii i 11. po reaktywacji tej imprezy w 2009 roku. Tradycyjnie już kolarze rywalizować będą na karpackich szosach na przełomie kwietnia i maja - czeka ich w sumie sześć dni ścigania, w trakcie których pokonają ponad 730 kilometrów po szosach Polski, Słowacji i Węgier. Zwycięzcą ostatniego „Karpackiego” został reprezentant Polski Filip Maciejuk.

Ku pamięci „kuriera” Wacława Felczaka

Jak wiadomo, Karpacki Wyścig Kurierów to nie tylko czysto sportowa rywalizacja. Wyścig posiada także bardzo ważny, historyczny wymiar, którego znaczenie zawsze jest mocno akcentowane. Już w nazwie wyścigu nawiązuje do „kurierskich” tradycji z okresu II Wojny Światowej, a przez kilka ostatnich lat odbywał się ku pamięci Jana Karskiego, legendarnego kuriera Polskiego Państwa Podziemnego.

W tym roku patronem wyścigu został z kolei Wacław Felczak, inny z bohaterskich kurierów Rządu RP na Uchodźstwie. Organizatorzy Karpackiego Wyścigu Kurierów rozpoczęli w tym celu pracę z Instytutem Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka, który został

oficjalnym partnerem klasyfikacji generalnej Karpackiego Wyścigu Kurierów.

Cztery koszulki liderów

Podczas tarnowskiej konferencji 36. „Karpackiego” zaprezentowane zostały także koszulki czterech z sześciu klasyfikacji, o zwycięstwo w których za dwa i pół miesiąca walczyć będą orlice z całego świata. Jak już zostało wspomniane, głównym partnerem wyścigu i klasyfikacji generalnej (koszulka biała) został Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Partnerem klasyfikacji punktowej (koszulka pomarańczowa) jest GAZ-System, zaś klasyfikacji górskiej (koszulka czarna) - podobnie jak przed rokiem - polkowickie CCC Shoes & Bags. Partnerem klasyfikacji zawodników 19-20 lat (koszulka niebieska) jest węgierski koncern Nitrogenmuvek.

Trasa KWK 2019

Po tegorocznej odsłonie Karpackiego Wyścigu Kurierów spodziewać się można na pewno wielu niespodzianek. Jedną z największych jest miasto, w którym 30 kwietnia wszystko będzie miało swój początek. W tym roku jeden z najważniejszych wyścigów kolarskich dla młodzieżowców, jakie organizowane są w Europie, rozpocznie się bowiem nie w Tarnowie, a w Lublinie.

W stolicy województwa lubelskiego rozegrany zostanie prolog, który tradycyjnie przybierze formę

jazdy indywidualnej na czas. Zawodnicy do pokonania będą mieli dystans 1400 metrów i choć nie przełoży się co prawda na większe różnice czasowe, to pozwoli wstępnie ułożyć klasyfikację generalną wyścigu i wyłonić pierwszych liderów wyścigu.

Wielki start w Lublinie nie oznacza wcale, że w tym roku Karpacki Wyścig Kurierów ominie Tarnów. To zdecydowanie najważniejsze miejsce, z którym „Karpacki” jest nierozdzielnie związany i peleton zawita tu tym razem dwukrotnie.

W drugim dniu imprezy kolarze wystartują ze świętokrzyskiego Połanicy, by po przejechaniu 170 kilometrów finiszować właśnie w Tarnowie. Wyścigu pozostanie tu na noc, by następnego dnia wystartować stąd do 3. etapu. Trasa tego odcinka powiedzie do Nowego Sącza i rozciągać się będzie na dystansie 162 kilometrów.

3 maja młodzi adepci kolarstwa podążać będą drogą, znaną niektórym z zeszłorocznej edycji „Karpackiego”. Liczący 106 kilometrów odcinek z Oświęcimia zakończy się w malowniczo położonej, orawskiej Jabłonce. Stąd niezwykle blisko będzie już na Słowację, gdzie rozegrany zostanie pierwszy z dwóch zagranicznych odcinków.

Podczas 36. Karpackiego Wyścigu Kurierów peleton poza granicami Polski spędzi jedynie dwa dni. Zarówno start, jak i meta czwartego, przedostatniego etapu będzie wyznaczone zostały w Popradzie (135 kilometrów). Będzie to naj-

bardziej wymagający, górski etap, który przesądzi może o końcowym wyniku.

Etapem zamykającym rywalizację w zbliżającym się „Karpackim” będzie etap węgierski, który liczy 162 kilometry i wiedzie z Taty do Veszprem. Położone na siedmiu wzgórzach Veszprem jest jednym z najpiękniejszych miejsc, jakimi mogą pochwalić się nasi węgierscy bracia, a Karpacki Wyścig Kurierów gościć będzie w nim już po raz szósty.

Wyścig, który trwać będzie od 30 kwietnia do 5 maja, jest jedną z największych imprez dla kolarzy poniżej 23. roku życia, rozgrywanych na europejskim gruncie. Długa trasa i różnorodność profili pozwala zbierać młodzieżowcom doświadczenie, nabywać cennych umiejętności i nie rzadko sięgać po pierwsze w karierze sukcesy, które w przyszłości otwie-

rają drzwi do wielkiego, kolarskiego świata.

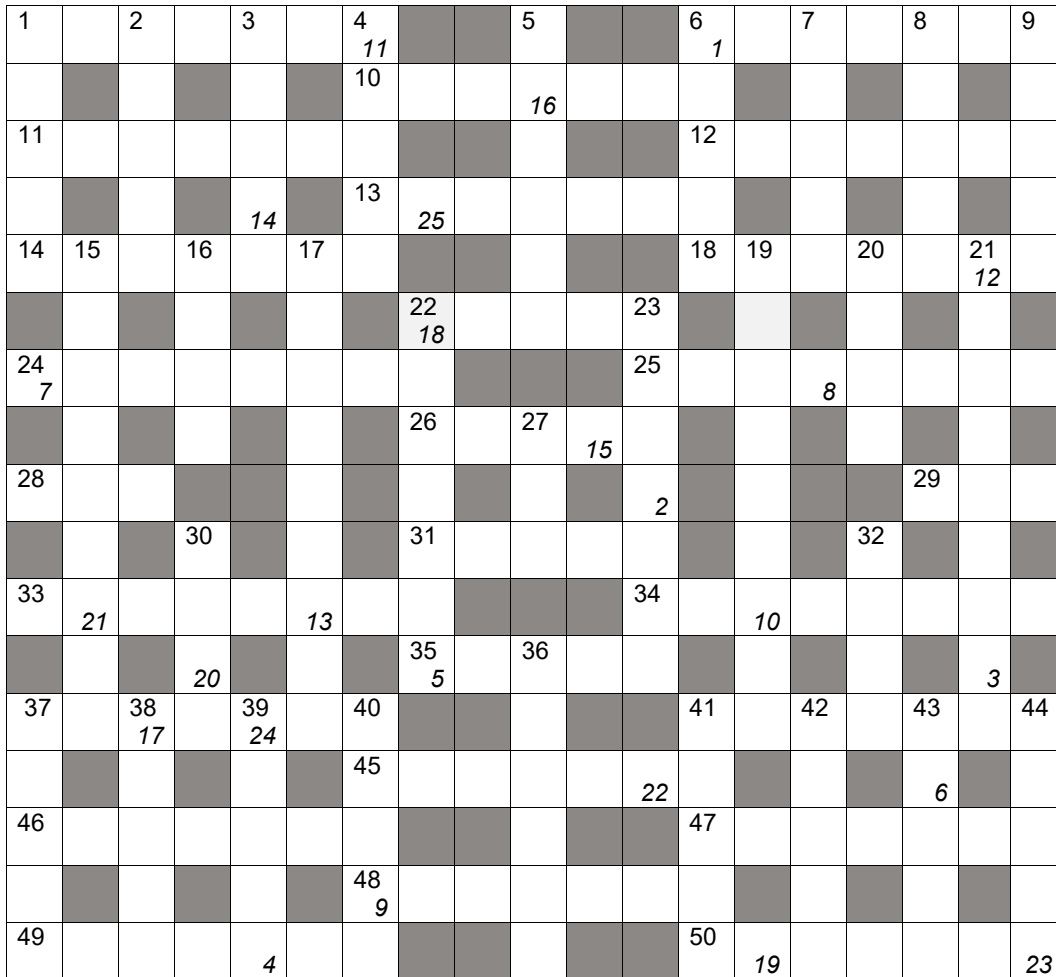
Etapy Karpackiego Wyścigu Kurierów 2019:

30 kwietnia - prolog: Lublin, 1,4 km
1 maja - 1. etap: Połaniec - Tarnów, 170 km
2 maja - 2. etap: Tarnów - Nowy Sącz, 162 km
3 maja - 3. etap: Oświęcim - Jabłonna, 106 km
4 maja - 4. etap: Poprad - Poprad, 135 km
5 maja - 5. etap: Tata - Veszprem, 162 km

W ramach imprezy zaplanowano także wyścigi kolarskie dla amatorów i turystów. To ciekawa oferta dla naszych zapalonych cyklistów, jak choćby Łukasza Kalickiego czy sekretarza gminy Janusza Krzyżaka albo członków zakliczyńskiego „Sokoła”. Warto skorzystać z zaproszenia organizatorów. Szczegóły na stronie KWK. (mn)



KRZYŻÓWKA NR 106



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Poziamo:

- 1) świeci w lampce
- 6) działacz partyjny
- 10) pilnują ją WOP
- 11) rokosz
- 12) zapisek
- 13) enklawa w Rzymie
- 14) pustynia w Chile
- 18) stan w USA
- 22) dobrana grupa
- 24) pojazd z westernu
- 25) buduje modele
- 26) domy termitów
- 28) trunek piratów
- 29) zespół Chylińskiej
- 31) wysyłane pocztą
- 33) gat. wiśni
- 34) mit. wróżka
- 35) media lub tłok
- 37) ozdoba choinki

41) dokładka

- 45) główne ulice
- 46) idiota
- 47) dla smakoszy
- 48) pod marynarką
- 49) las olszowy
- 50) straciła zmysły

Pionowo:

- 1) mieliły zboże
- 2) „lubi pływać”
- 3) razem z Anglią
- 4) sukulencja z Meksyku
- 5) cenne starocie
- 6) znak zodiaku
- 7) pióro ptaka
- 8) piwo z reklamy
- 9) fiasko lub wieko

15) korkociąg

- 16) wbijany
- 17) odgłosy jedzenia
- 19) płyta do hokeja
- 20) zwój materiału
- 21) służą na statkach
- 22) patron lekarzy
- 23) odkrył ją Kolumb
- 27) rumieniec
- 30) ...Moro, włoski polityk
- 32) kawa zbożowa
- 36) może być domowy
- 37) zawiadomienie poczt.
- 38) śnieżna pantera
- 39) stare szmaty
- 40) kopiuje
- 41) słynny malarz
- 42) gat. margaryny
- 43) rodzaj tańca
- 44) uroda, czar

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – myśl Napoleona Bonaparte. Treść hasła na załączonym poniżej kuponie z zaznaczonym w kratce oświadczeniem o ochronie danych osobowych prosimy nadsyłać w zamkniętych kopertach na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Biedronkę w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **15 marca br.** Hasło Krzyżówki nr 105: „Z błota nie zrobisz złota”. Nagrody wylosowały: **Zofia Maślanka** ze Zdoni i **Halina Koza** z Lusławic. Laureatki otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł do realizacji wyłącznie na stoisku mięsnym AMP w Biedronce, ul. Polna 2 w Zakliczynie, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

Biedronka
Codziennie niskie ceny

**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



FOT. MAREK NIEMIEC

Śp. Stanisław Chrobak urodził się 24 września 1950 r. w Paleśnicy. W 1968 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Starym Sączu. Następnie podjął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, a później na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przez rok studiował też filozofię. Na KUL-u zetknął z niezależnymi publikacjami i ruchem oazowym. Po studiach powrócił na wieś i podjął pracę w rodzinnym gospodarstwie. Od 1980 w „Solidarności Wiejskiej”, a następnie jeden z członków-założycieli NSZZ RL „Solidarność”. Uczestnik strajków chłopskich. W stanie wojennym od 13 grudnia 1981 r. do lipca 1982 ukrywał się, następnie był represjonowany. Sprawował funkcję wiceprzewodniczącego Tymczasowej Wojewódzkiej Rady NSZZ RL „Solidarność” w Tarnowie. Senator I Kadencji z Województwa Tarnowskiego. W wyborach do Senatu 4 czerwca 1989 r. otrzymał 209 490 głosów, czyli 76,94 proc. oddanych głosów ważnych.

Członek senackich Komisji: Gospodarki Narodowej oraz Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej. Sprawował funkcję Wójta Gminy Zakliczyn w latach 1991–1998 oraz radnego Sejmiku Województwa Małopolskiego. Ojciec Dawida Chrobaka, obecnego Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn. Zmarł nagle 15 lutego 2006 r. w wieku 55 lat.

Bony zakupowe, ufundowane przez Firmę ANITEX, wylosowali: **Marcin Gofron** z Zakliczyna i **Agata Stanczykiewicz** z Faliszewic. Gratulujemy! Bony do odbioru w redakcji.

W pierwszym numerze 2019 roku pytamy o działacza, który o pożarnictwie wie wszystko. Od lat ufają mu koledzy po fachu, powołując na stanowisko Prezesa gminnych struktur Ochotniczej Straży Pożarnej. To za jego kilku kadencji, i dzięki jego zaangażowaniu (przy szerokim wsparciu samorządów i dobrej współpracy z szefami jednostek) gminne straże mogą poszczycić się znakomitą sprzętem i wyszkoleniem. Mimo zamieszkiwania w Stróżach, należy do pobliskiej OSP Filipowice. Na co dzień pracuje jako kierowca busa w magistracie, od wielu lat prowadzi też własny biznes. Jak nazywa się ten druh widoczny na zdjęciu?

Odpowiedzi wyłącznie na załączonym kuponie z oświadczeniem o ochronie danych osobowych w zamkniętych kopertach prosimy nadsyłać **do 15 marca br.** na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy dwa bony o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Firmę ANITEX, Zakliczyn, ul. Jagiellońska.

KONKURS SPONSORUJE ANITEX



Uwaga! Rozwiązania konkursowe i krzyżówki prosimy nadsyłać w zamkniętych kopertach wyłącznie na kuponach zamieszczonych poniżej z adnotacją o ochronie danych osobowych.

- ☐ Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Zakliczyńskie Centrum Kultury i Redakcję Głosiciela, Zakliczyn, Rynek 1 (Organizator) danych osobowych w postaci imienia, nazwiska i adresu domowego w celu przeprowadzenia konkursu i krzyżówki. W każdym momencie zgoda może zostać wycofana przez kontakt na adres mailowy: glosiciel@zakliczyn.pl.

HASŁO KRZYŻÓWKI NR 106

Imię i nazwisko
Adres:

KONKURS GŁOSICIELA NR 1-2'2019

Odp
Imię i nazwisko:
Adres:



Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Kamieniec
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)

Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA
DUŻEJ
RODZINY

-15%

Czynne:

Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00

warta.
ERGO
HESTIA

Gothaer
pzu

TUZ
Proama

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP

HDI
i wiele innych



1946 **ZAKLICZYN**
MURBET

**BETONIARNIA
ZAKLICZYN**

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426

Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 13:00

kom. 788 947 363

mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE



DSD
technologia i doradztwo

STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356

www.studniedsd.pl

BETONIARNIA ROZTOKA



www.tk-beton.pl

TK - Beton

BETON TOWAROWY

ZAPRAWY CEMENTOWE

BETON POSADZKOWY

BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU

TRANSPORT

POMPA DO BETONU - 28 METRÓW

BETONIARNIA: tel. 600 665 659

BIURO: tel. 733 555 513

ZAPRASZAMY

Ram-Car

Firma RAM-CAR

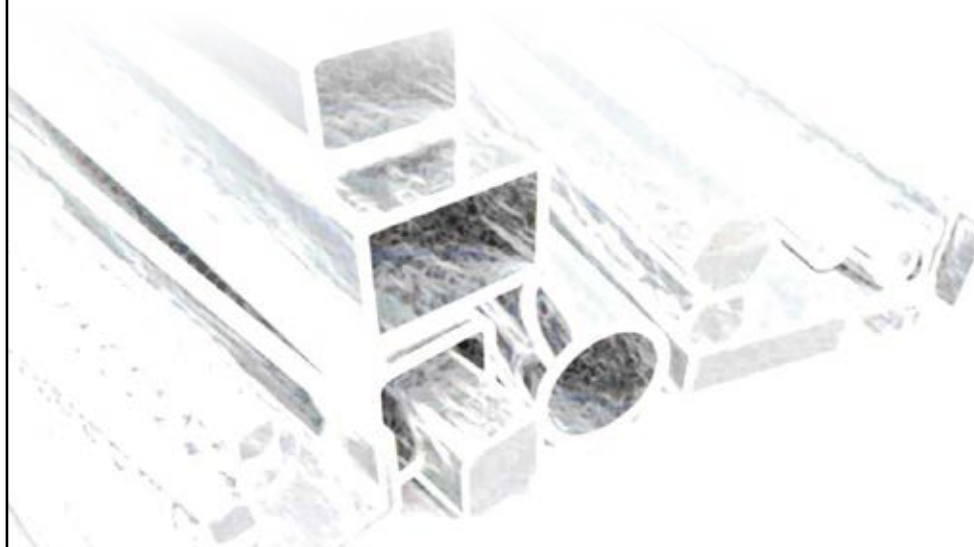
32-840 ZAKLICZYN

ul. Mickiewicza 20

tel. +48-14-66-52-158

+48-503-097-880

e-mail: ramcar@poczta.onet.pl



Oferujemy:

- sprzedaż blach czarnych, nierdzewnych, aluminiowych
- cięcie blach na gilotynie do max. 6mm na długości 3 m
- wypalanie blach na plazmie cnc o polu pracy 1000x2000
- gięcie blach na prasie krawędziowej do max. 4 mm na długości 2,5 m
- pełen zakres usług ślusarskich dla stali nierdzewnej, czarnej oraz metali kolorowych

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



ZIMĄ PREZENTUJEMY



Czeka na Ciebie
RRSO 8,35%

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

Kredyt na dowolne cele konsumpcyjne. Oprocentowanie stałe: dla kredytów do 12 miesięcy 4,99% w skali roku; dla kredytów powyżej 12 miesięcy do 24 miesięcy 5,49% w skali roku; dla kredytów powyżej 24 miesięcy do 36 miesięcy 5,99% w skali roku. Prowizja od kwoty przyznanego kredytu: 3,00%. Maksymalny okres kredytowania: do 36 miesięcy. Maksymalna kwota kredytu: do 30.000,00 zł.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,35% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 15.000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 16.875,21 zł, oprocentowanie stałe 5,99% w skali roku, całkowity koszt kredytu 1.875,21 zł (w tym: prowizja 450,00 zł, odsetki 1.425,21 zł), spłata kredytu nastąpi w 36 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 35 rat po 456,26 zł, ostatnia 36 rata wyrównawcza w wysokości 456,11 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 21.11.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank uzależnia przyznanie kredytu od wyniku przeprowadzonej analizy zdolności kredytowej Klienta.

Z A P R A S Z A M Y

www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i trzecią sobotę
miesiąca w godz. 7:30-12:00

Usługi Pogrzebowe

TADMAR



„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286



FPUH KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

Zakliczyn, ul. Kamieniec (za Domem Towarowym)

tel. 14-66-52-156, tel. kom. 608-336-783



HURTOWNIA PASZ

koncentraty, mieszanki
dla trzody, drobiu, bydła,
królików i in.

śruta sojowa i rzepakowa
folie kiszonkarskie
artykuły zootechniczne,
karmniki i poidła
wysłodki buraczane



Nawozy - atrakcyjne ceny!
TRANSPORT!



AGROTECH-G

CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

ZAKLICZYN RYNEK 6



RATY
0%

JAKOŚĆ MA ZNACZENIE

Nowość



CENY PILAREK
od **699 zł**

TNIEMY Z PASJĄ



Godziny otwarcia: pn-pt: 8.00-16.30, Sb: 8.00-13.00

☎ **14 66 53 417**



Myjka PW 115C

Ciśnienie 125 bar
Moc: 1750 W
Pompa aluminiowa

499 zł

Dmuchawa BV 300

Moc użyteczna 1,3KM
Worek do odkurzania 36l
w promocji z dmuchawą za 1 PLN



1199 zł

Łuparka Pozioma 5T

Siła nacisku: 5 ton
Moc silnika: 2200 W / 230 V
Max długość łupanego
drewna: 52 cm



899 zł

ZAPRASZAMY!

www.agrotech-g.pl